

WIĘŚCI[®] LUBONSKIE

Niezależny
Miesięcznik
Mieszkańców
ISSN 1232-356 X

Ukazuje się od 1990 roku

Nr 3 (110)



Jubileeum a.d. 2000
Marzec

Cena 2,50 zł

40 stron + wkładka Urzędu Miejskiego

Nasz adres w internecie <http://www.polska.lex.pl/prasa/Wiesci-Lubonskie>

W relacji emocjonalnej kobiety możemy podzielić na: dzieła sztuki, matki, przedmioty, koleżanki i ... tę jedyną.

Dzisiejsza okładka, w kontekście debaty sejmowej i ustawy o nielansowaniu tych trzecich jest wyrażeniem podziwu i szacunku dla pozostałych.



Niecodzienność

To nieprawda, że nie lubię kwiatów
Bo zbyt szybko więdną w wazonie

To nieprawda, że nie lubię biżuterii
Bo jest taka pospolita

To nieprawda,
że nie lubię wieczorowych sukni
Bo nie mam ich kiedy założyć

Tak ta róża, którą dostałam przedwczoraj
Zwiędła szybko
Ale między jej płatkami zachowała się
Kropla uczucia

Tak ten pierścionek zakładam
Nie często
Ale w blasku kamienia
Zaklęta została nasza wspaniała chwila

Zobacz, założyłam dzisiaj tę suknię
Której nie miałam od lat
Zjedzmy razem kolację przy świecach...

mag

W NUMERZE:

- TRAGEDIA - NARKOTYKI
- CO SIĘ STAŁO Z „PERKOMEM”
- OGÓLNOPOLSKA NAGRODA DLA DYR. BIBLIOTEKI
- 50-LECIE KAPŁAŃSTWA KS. STANISŁAWA PATRYASA



Kto jest Kim w Luboniu

Beata Przyszczykowska

Nowy dyrektor Przedszkola nr 1

Urodzona 8 lutego 1966 roku w Poznaniu i tam też mieszka przy ul. Bruna. Mężatka - (mąż Jarosław), dwójka dzieci (Basia lat 8, Grzegorz lat 9). Absolwentka Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Puszczykowie, ukończyła studia pedagogiczne na kierunku Nauczanie Początkowe i Wychowanie Przedszkolne.

Mieszkanką Poznania pani Beata jest od 4 lat. Od 1 marca 2000 roku pełni funkcję dyrektora Przedszkola nr 1 w Luboniu. Wcześniej mieszkała w Puszczykowie i tam od 1983 roku pracowała, najpierw w Przedszkolu nr 1, później nr 3. W puszczykowskim przedszkolu organizowała fantastyczne inscenizacje teatralne, które są utrwalone na kasetach video. Doskonale przygotowane przedstawienia podobały się wszystkim, nie tylko maluchom. Rodzice, których dzieci były pod opieką pani Beaty bardzo żałują, że odeszła.

Zawsze marzyła o pracy na wyższym stanowisku, dlatego zdecydowała się wziąć udział w konkursie na dyrektora przedszkola w Luboniu. Nowej pracy trochę się boi, uważa bowiem, że opinia rodziców i sytuacja między pracownikami nie jest za ciekawa, ale chciałaby sprawić, żeby było to takie przedszkole, gdzie dzieci z uśmiechem witałyby się z opiekunami, opowiadałyby o wszystkich swoich przeżyciach i nie chciałyby wracać do domu.

Beata Przyszczykowska to osoba bardzo ambitna, stanowcza, lubi porządek. Nie znosi poddańczości i lizusostwa. Najbardziej ceni prawdę. Uważa bowiem, że niezależnie od tego jaka jest, choćby najgorsza i najboleśnicza, zawsze jest lepsza od kłamstwa. O sobie mówi, że jak każdy typowy skorpion ma charakter bardzo wojowniczy, waleczny i bardzo szybko wpada w złość, później wielu rzeczy bardzo żałuje.

Znajomi mówią o niej, że jest punktualna, życzliwa, koleżeńska i zawsze uśmiechnięta.

Lubi filmy psychologiczne, przegodzi i historyczne, nie przepada zaś za fan-



fol. Sebastian Linkiewicz

tastyką. Kocha naturę, uwielbia piękne krajobrazy, ceni architekturę starych miast, lubi zwiedzać zabytki. Najchętniej czyta książki Kraszewskiego i Sienkiewicza, gdyż - jak sama mówi - historia połączona z romansami to bardzo odpowiedni gatunek dla kobiet. Z czasem przyzwyczaiła się nawet do trudnego języka, którym napisane są stare dzieła.

Niedziele spędza u swojej mamy w Puszczykowie lub z dziećmi w kinie. Wolne chwile poświęca swoim pociechom, często wyjeżdża z nimi na narty lub basen, niekiedy rozwiązuje swoje ulubione krzyżówki, ćwiczy przed telewizorem areobic lub odpuszczając się słucha muzyki, najchętniej sakralnej, klasycznej oraz popu lat 80.

(K.B.)

Henryk Kuligowski

Radca prawny Urzędu Miejskiego

Urodzony w Poznaniu. Ukończył wydział Prawa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Żonaty (żona Danuta, magister rehabilitacji ruchowej prowadzi zajęcia z gimnastyki korekcyjnej w szkole podstawowej przy ul. Jesionowej w Poznaniu), ma dwie córki (starsza Justyna jest uczennicą VIII LO, młodsza Marta uczy się w szkole podstawowej).

Z Luboniem pan Kuligowski jest związany od dwóch lat. Na zlecenie Urzędu Miejskiego prowadzi obsługę prawną, między innymi spraw obywatelskich, komunikacyjnych i podatkowych. Luboński radca prawny jest osobą niesamowicie zapracowaną. Prowadzi w Poznaniu kancelarię. Oprócz administracyjnych specjalizuje się w sprawach z zakresu prawa handlowego. Od ubiegłego roku jest członkiem Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Poznaniu, a także członkiem wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Radców Prawnych w Warszawie.

W chwilach wolnych, których ma bardzo niewiele, uczestniczy w zajęciach sportowych centrum rekreacyjnego TONUS, to pozwala mu utrzymywać dobrą kondycję.

Serdeczne więzy przyjaźni łączą pana Kuligowskiego z kolegami ze szkoły średniej (kończył III LO w Poznaniu zwane wówczas „Kasprzakiem”) i mimo że wszyscy poróżniali się po świecie, od czasu do czasu organizują wspaniałe spotkania, podczas których bez końca wspo-



fol. Hanna Sienkiewicz

minają tamte jakże bez troskie chwile. Dzisiaj wszystko jest takie inne, ale pytany o sprawy kraju, nie chce mówić o polityce, interesuje się nią, ale na swój własny użytek.

Pan radca bardzo lubi zwierzęta i ma w domu dwa psy, jeden to amerykański staffordshireterier, a drugi to jamnik przegarnięty przez żonę cztery lata temu. Pan Henryk interesuje się także samochodami terenowymi i jeździ „Kiją Sportage”.

(M.M.)

Elżbieta Stefaniak – Animatorem Kultury 1999 r.

Nagroda Ogólnopolska

Długoletni dyrektor Biblioteki Miejskiej w Luboniu Elżbieta Stefaniak otrzymała nagrodę Animatora Kultury Roku 1999 przyznaną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W tym roku nagrody wręczono 19 osobom w Polsce. Pani Ela jest pierwszą i jedyną dotąd laureatką z Wielkopolski. Organizowany po raz trzeci przez Centrum Animacji Kultury w Warszawie konkurs rozsyłany jest do władz samorządowych. Co roku nagradzane są w nim osoby szczególnie zasłużone w sferze szeroko pojętej animacji kultury w kraju. Kandydaturę E. Stefaniak zgłosiła do Urzędu Marszałkowskiego Biblioteka Wojewódzka w Poznaniu. Wręczenie nagród odbyło się 8 marca o godz. 12.00 w gabinecie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie. E. Stefaniak otrzymała dyplom, pamiątkowy witraż oraz nagrodę pieniężną w wysokości 4 tys. zł.

Z bibliotekarstwem pani Ela związana jest od 27 lat, w księżnicy lubońskiej pracuje od 1976r., a od kilkunastu jest jej dyrektorem. Kierowana przez nią placówka jest nie tylko miejscem edukacji, ale jednocześnie centrum najważniejszych wydarzeń i inicjatyw kulturalnych w mieście oraz



fol. Sebastian Linkiewicz

siedzibą spotkań różnorodnych grup społecznych. Była m.in. współtwórczynią „Więści Lubońskich” i Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”.

(HS)

Biegaj z nami!

„Wiosna, wiosna, znów nam ubyłoby lat...” – tak śpiewali niegdyś „Skaldowie”. I my, pracownicy Straży Miejskiej, wraz z redakcją „Więści Lubońskich” mamy dla Państwa propozycję aktywnego spędzenia niedzielnego popołudnia, co sprawi, iż tej wiosny poczuje się młodziej.

Z pewnością wielu z Państwa chętnie poprawiłoby swoją kondycję, lecz wstydzi się biegać samotnie. Z kolei wieczorem, kiedy można uniknąć wzroku gapiów, po prostu nie czujecie się Państwo należycie bezpiecznie. Mając to na względzie, oferujemy Państwu wspólne bieganie na łonie natury, w większej grupie. Trasa biegu będzie wiodła najbardziej malowniczymi zakątkami Lubonia, a tempo dostosu-

jemy do możliwości najslabszego biegacza.

Pierwsze spotkanie proponujemy w niedzielę 26 marca o godz. 18.00 przy stadionie Lubońskiego Klubu Sportowego. Następne rozpoczynać się będą co niedzielę o tej samej godzinie i w tym samym miejscu (chyba, że uczestnicy zdecydują inaczej).

Serdecznie zapraszamy!

Przemysław Grobelny
Zastępca Komendanta SM w Luboniu

PS. Rozważamy także możliwość aktywnego ruchu na rowerach. Sugestie w tej sprawie prosimy kierować do redakcji „Więści Lubońskich” telefonicznie lub listownie.

Dyrektor Biblioteki Miejskiej w Luboniu pani Elżbieta Stefaniak gratulacje z okazji ogólnopolskiego wyróżnienia składa redakcja „Więści Lubońskich”

Trochę się chwalimy...

Lubonianka – stypendystką w Hiszpanii

Nasza redakcyjna koleżanka Joanna Kujawińska przebywa na półrocznym stypendium naukowym w Madrycie. Jak doszło do tego, że właśnie ona tam pojechała?

Na wiosnę ubiegłego roku ambasada Hiszpanii w Warszawie ogłosiła konkurs dla nauczycieli języka hiszpańskiego na wyjazd do Madrytu, gdzie zwyczajem wzięcie udziału w podyplomowym kursie badawczym nad językiem hiszpańskim. Już same dokumenty, które należało nadesłać na konkurs, selekcjonowały kandydatów. Na dyplomie akademickim trzeba było mieć wysoką średnią, a także opinię od co najmniej dwóch samodzielnych pracowników naukowych, pod kierunkiem których kończyło się studia. Kandydat musiał pracować dwa lata ucząc języka hiszpańskiego. Wreszcie należało pojechać na rozmowę kwalifikacyjną. Stawka była duża, a na stypendium z Polski mogła pojechać tylko jedna osoba. Pojechała Joanna!

A oto, co napisała do nas i do naszych czytelników po dwóch miesiącach pobytu:

Kochani! Pozdrawiam Was i wszystkich, którzy czytają „Więści Lubońskie”. Dziwna to metamorfoza: z nauczycielki zmieniałam się znowu w uczennicę. Muszę zdawać kolokwia i pisać prace, wszystko po hiszpańsku. Sny też zaczęły mi się śnić w tym języku!

Nie wyobrażacie sobie, jak piękny jest Madryt wiosną. Tak, nie pomyliłam się, tu zaczęła się już ta najwesejsza z pór roku. Wszystko dookoła zieleni się i rozkwita. A na dworze jest ... 20 stopni ciepła.

Wydawałoby się, że studiowanie za granicą to pasmo szczęścia. Tymczasem okazuje się, że studenci na UAM-ie mają o wiele lepsze warunki niż ja tu w Madrycie. Nie mam dostępu do komputera (a prace mogą być napisane tylko przy jego pomocy, gdyby nie staniały laptopy, to nie wiem, co bym zrobiła), tekstów źródłowych także trzeba szukać, bo w bibliotece uniwersyteckiej ich nie uświadczysz.



Joasia Kujawińska na placu Hiszpańskim w centrum Madrytu

Kończąc pracę będę pisała o mojej prababce, która była hiszpańską poetką, ale to temat na inną korespondencję! Pozdrawiam wszystkich naprawdę ciepło.

Joanna

Wizja lokalna

23 lutego br. Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego przy Starostwie Powiatowym odbyła wyjazdowe posiedzenie, odwiedzając komendy policji. Interesowały nas warunki pracy, pełnienie dyżurów i patroli nocnych, etaty ...

Prawdopodobnie już w maju policjanci w Buku pracować będą w nowoczesnym, funkcjonalnym budynku. Docelowo będzie to Komisarzat Autostradowy. Trudne warunki lokalowe są w komisariacie w Stęszewie. Niewielki lokalowo, ale bardzo zadbane komisariat w Komornikach zrobił dobre wrażenie.

Wizyta w lubońskiej komendzie uwidoczniła problemy z budynkiem (zalewane piwnice, schody w ruinie). Komendant Woźniak omówił warunki pracy, a także przedstawił plan współpracy z innymi instytucjami, np. ze Strażą Miejską i Spółdzielnią Mieszkaniową „Lubonianka”. Działania te mają na celu poprawę bezpieczeństwa życia w Luboniu.

Irena Skrzypczak
radna powiatu poznańskiego

Tej tragedii można było zapobiec

W ubiegłym tygodniu wstrząsnęła mieszkańców naszego miasta tragedia na Osiedlu „Lubonianka”. Młoda dziewczyna, właściwie dziecko, straciła życie. I choć źródła oficjalne nie podały jeszcze komunikatu, wszyscy wiedzą, że przyczyną tragedii były narkotyki. Pisząc o tym, nie szukamy taniej sensacji. Nie chcemy ranić rodziny Kasi, z jej najbliższymi łączymy się szczerze w ich bólu. Pisząc o śmierci dziewczyny, chcemy powiedzieć to, o czym mówi się coraz głośniejsze: narkotyki zaczynają być problemem w Luboniu!

Istnieją stałe miejsca spotkań ludzi uzależnionych, wśród lubońskich uczniów są zażywający narkotyki i wszyscy ich znają, pod szkołami można spotkać sprzedających...

Jest to bardzo drastyczny, ale i bardzo wstydlivy temat. Nie można go jednak przemilczeć, nie można dopuścić do następnych tragedii! Musimy tę sprawę poruszać na łamach jak najczęściej po to, aby wszyscy uczulili się na ten problem. I nie można, jak dotąd, powiedzieć: to nas nie dotyczy, bo to jest nieprawda!

Problem jest i dotyczy nas wszystkich, od rodziców po nauczycieli i władzę. Nieświadomym trzeba uzmysłowić powagę problemu, a uciekającym od prawdy ukazać skutki milczenia. Winnych trzeba tropić i karać. I co najważniejsze, takim tragediom jak ta – na pozornie cichym i spokojnym osiedlu w Luboniu – można zapobiec!

mag

Krótko

* 1,64 etatu w lubońskim Urzędzie Miejskim (wydział komunikacji) finansuje starostwo powiatowe, 4,9 – wojewoda (ewidencja ludności, USC, geodezja, budownictwo). Urząd zatrudnia 38 pracowników (w tym 6 strażników miejskich).

* Wezwani 23.02. przez pracowników Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Luboniu przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska nie stwierdzili „zatrucia powietrza podczas prowadzenia procesu produkcyjnego” przez Zakłady Chemiczne. Interwencji w tej sprawie domagali się telefonicznie mieszkańcy leżącej w sąsiedztwie zakładów ulicy Wawrzyniaka, których zaniepokoił roznoszący się tego dnia w okolicy odór. Przed wizytą WIOŚ na miejscu zdarzenia, pracownik urzędu interweniował również u kierownika wydziału produkcji zakładów.

* Zapowiadany koncert muzyki gospel Centrum Chrześcijańskiego „Arka” w Poznaniu, który miał odbyć się w piątek 18 lutego w Ośrodku Kultury przy ul. Armii Poznań w Luboniu został przez dyrektora ośrodka odwołany. Jako oficjalną przyczynę podano awarię ogrzewania.

* W Szkole Podstawowej nr3 w dawnych pomieszczeniach Towarzystwa Gospodarczego powstała druga w Luboniu świetlica socjoterapeutyczna (pierwsza działa w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Źródlanej). Zagospodarowywanie pomieszczeń rozpoczęło w październiku ub. roku, świetlica zaczęła funkcjonować od 1 marca br. W nowej placówce ma również powstać ośrodek konsultacji terapeutycznej.

* Mirosław Witkowski (mieszkaniec Poznania) - przewodniczący RS AWS w Luboniu zrezygnował z pracy w lubońskim „Translubie” i zatrudnił się w poznańskim MPK.

* 6 marca otwarto trzeci, ostatni w Luboniu objazd powstały w związku z budową wiaduktu nad autostradą przy ul. Armii Poznań.

* W lutym sesja Rady Miejskiej nie odbyła się.

Rozjeżdżona Graniczna

Stan ul. Granicznej zawsze był zły. Od czasu, kiedy w tym rejonie masta rozpoczęto roboty przy budowie autostrady – znacznie się pogorszył. Zwiększył się ruch ciężarówek, które grzęzną w dziurach i błocie (patrz również „Niebezpieczny przechył” na str. 6). Najbardziej cierpią na tym piesi i zmotoryzowani mieszkańcy ulicy.



fol. Sebastian Linkiewicz

Śladem naszych interwencji



fol. Sebastian Linkiewicz

Po naszej interwencji w styczniu „wiekowa” dziura w chodniku przy ul. Kościuski przestała utrudniać życie przechodniom

Gościem Biblioteki Miejskiej przy ul. Żabikowskiej będzie posłanka SLD
Sylvia Pusz

Spotkanie odbędzie się
3 kwietnia o godz. 18.00.

Sonda na temat ...

W styczniu obchodziliśmy Dzień Babci i Dziadka. W połowie lutego uczestniczyliśmy w nowym, ale bardzo „zadomowionym” w naszym kraju Dniu Zakochanych. Przed nami Dzień Kobiet, Dzień Matki, Dzień Dziecka ... Spytaliśmy mieszkańców Lubonia, co sądzą o tych świętach.

Jakie emocje budzą w Pani/ Panu te dni? Czy są miłym urozmaicheniem szarości powszedniego życia, czy też kłopotliwym i nachalnym wymuszaniem zdawkowych prezentów? Czy wszystkie te uroczyste dni są sobie równe, czy może któreś z nich są warte obchodzenia, a inne niepotrzebne?

MIROSLAWA OSIECKA – WŁAŚCICIELKA KWIACIARNI

Schyłek drugiego tysiąclecia, przełom wieku, tworzą specjalny klimat rozważań. Prawie wszystko się upraszcza i odchodzi od tradycji.

Ja jednak uważam, że święta wprowadzają nas w miły nastrój wzajemnej serdeczności. Czasem jest to tylko dobra zabawa, która pomaga we wspólnej integracji środowiska. Każde ze świąt ma swoje znaczenie. Jeżeli zaś chodzi o prezenty, to zawsze są miłe. Cieszą odbiorcę i ofiarodawcę. Najbardziej cieszą pierwsze wiosenne kwiatki. Po długiej zimie aż miło spojrzeć na bladezielone pąki roślin, a po nich na różnokolorowe pierwiosniki.



JACEK BOROWSKI – WŁAŚCICIEL ZAKŁADU KOMINIARSKIEGO

Moim zdaniem święta te są urozmaicheniem codziennej szarości i zabiegania. Cieszę się, gdy w Dzień Babci czy Dziadka odwiedzają nas wnuki z kwiatkami. Nie liczy się duży bukiet tylko pamięć, a jednocześnie jest to okazja do rodzinnego spotkania. Jeśli wnuczek lub wnuczka pamiętają o Babci i Dziadku, to dlaczego Dziadek czy Babcia nie mają podarować wnukom z okazji Dnia Dziecka czegoś słodkiego?

Dzień Zakochanych to szczególnie święto młodych. Nie przeszkadza mi Dzień Kobiet jako święto i kwiatek podarowany Paniom z tej okazji.

Dzień Matki to dzień szczególny. Choć nie mam już Matki, ale biegę myślami do chwil z nią spędzanych. Nie jestem zwolennikiem wymuszanych prezentów, pamięć cenię ponad wszystko.



REGINA GÓRNIACZYK – DYREKTOR OŚRODKA KULTURY

Nie mam „szarego życia”, więc nie odczuwam specjalnie potrzeby obchodzenia tego rodzaju świąt. Trudno też mówić o „emocjach” związanych z obchodzeniem np. Dnia Kobiet. W tym wypadku, określenie to jest przynajmniej śmieszne. Jeśli chodzi o mnie, święto to mogłoby nie istnieć. Być może dlatego, że na kwiaty i prezenty od męża nie muszę czekać do 8 marca. Natomiast rzeczywiście są święta, które wywołują głębsze uczucia, a tym samym potrzebę ich obchodzenia. Najważniejsze dla mnie i zupełnie wystarczające są: Dzień Matki, Dzień Ojca i Dzień Dziecka. Nie jestem babcią, więc trudno żebym wypowiadała się na ten temat, myślę jednak, że dla „dziadków” nie ma chyba nic droższego od uśmiechu i miłości wnuków. Poza tym uważam, że takie uczucia należy okazywać sobie na co dzień, a święta oczywiście traktować jedynie symbolicznie. Na szczęście każdy z nas może sam dokonać wyboru i obchodzić tylko te, które uważa za ważne i potrzebne.



ZOFIA BOROWICZ – RADNA RADY MIEJSKIEJ W LUBONIU

Dni Matki, Babci, Dziadka są miłym urozmaicheniem szarości codziennego życia. Uważam, że nie prezenty są najważniejsze (wyjątek stanowi Dzień Dziecka), lecz znalezienie czasu, aby wspólnie z osobą „świętującą” miło spędzić chwilę przy herbacie lub kawie, porozmawiać, powspominać, spróbować oderwać się od codzienności. Szczególnie osoby starsze potrzebują rozmowy, wspomnień.

Myślę, że w ten sposób sprawiamy radość - a to dobrze, gdyż nigdy jej za wiele w życiu. Być może przy wspólnej herbacie stwierdzimy, że należy częściej tak „zwyczajnie” spotkać się, porozmawiać, gdyż czas szybko ucieka i ludzie odchodzą...

Naszym dzieciom należy zaszcześcić pielęgnowanie tych świąt. Początkowo będą starali się sprawić radość swoim najbliższym, a później zauważą wokół siebie inne osoby, które także czekają na miłe słowo, uśmiech.

Dzień Dziecka - według mnie - jest bardzo ważnym świętem, szczególnie dzisiaj, w trudnych dla wielu osób czasach. Jestem pewna, że są dzieci, które nie otrzymują życzeń, drobnego prezentu z okazji swoich urodzin lub imienin. Pozostaje dla nich ten jedyny dzień - Dzień Dziecka. Mogą cieszyć się wspólnie z innymi dziećmi, biorąc udział w imprezach organizowanych przez różne instytucje.

Zbliża się Dzień Kobiet - myślę, że wszystkie czekamy na chwilę, które pozwoli zapomnieć o codzienności. Muszę jeszcze dodać, że Dzień Kobiet i Dzień Babci to dla mnie dni szczególne, bardzo rodzinne - w tych bowiem dniach przyszły na świat moje dzieci.



TADEUSZ SZULC – ZA- STĘPCA DOWÓDCY PAŃ- STWOWEJ STRAŻY PO- ŻARNEJ W LUBONIU

Moim zdaniem Dzień Babci i Dziadka są bardzo potrzebny- mi świętami, ponieważ uczymy w ten sposób nasze dzieci szacunku do ludzi starszych. Poza tym babcie i dziadkowie wnoszą dużo miłości i doświadczenia w nasze życie.

Jeżeli chodzi o Dzień Matki, to jak najbardziej jest on potrzebny, bo niekiedy jest to jedyny dzień, w którym matki są obdarowane kwiatem lub miłym, ciepłym słowem, a poza tym my jako dzieci możemy okazać wdzięczność naszym mamom.

Dzień Dziecka - jak najbardziej, ponieważ dzieci czują w tym dniu, że też się o nich pamięta i chociaż mały drobiazg, a bardzo cieszy.

Natomiast co do Dnia Zakochanych i Dnia Kobiet - to niekoniecznie musiałyby istnieć. Na pewno umilają życie, ale dodatkowo narażają na koszty.



GRZEGORZ WIŚNIEWSKI – UCZEŃ V LO, MIESZKANIEC LUBONIA

Oczywiście wszystkie dni świąteczne są miłym urozmaicheniem szarej rzeczywistości. Jednak różnie podchodzimy do każdego z nich. Przecież inaczej szykujemy się na dzień świętego Walentego, a inaczej na Dzień Babci czy Dzień Dziecka. Wszystkie święta łączy jedna rzecz - życzenia i upominki - ktoś ich nie lubi dostawać! Miło jest otrzymywać prezenty, ale radość sprawia również dawanie upominków najbliższemu. Myślę, że wszystkie dni świąteczne istnieją także po to, aby ludzi zbliżyć do siebie i przypomnieć, że obok nas jest ktoś, kto czeka na miłe słowo albo gest, oznakę naszej pamięci.



**POLICJA****TEL. 8 130 997**

01.02 - dokonano **kradzieży** samochodu marki Fiat Siena zaparkowanego przy ul. Poniatowskiego. Samochód odzyskano w Poznaniu.

02.02 - na ul. Powstańców Wlkp. **uszkodzono** samochód marki Honda Civic przez wrzucenie na jego dach płytki chodnikowej. Straty 1 tys. zł.

1/2.02 - **włamanie** do sklepu przy ul. Osiedlowej i **kradzież** stacji dysków, monitora, artykułów papierniczych i pieniędzy. Straty 8 tys. zł.

02.02 - **włamanie** do samochodu marki Opel Corsa i **kradzież** radioodtwarzacza Pioneer. Straty 1 tys. 800 zł.

2/3.02 - na ul. Poniatowskiego **włamanie** się do sklepu PSS Spółem i dokonano **kradzieży** papierosów, kosmetyków, artykułów chemii gospodarczej. Straty 9 tys. 625 zł.

03.02 - na ul. Sikorskiego od samochodu marki Opel Vectra **skradziono** lusterka boczne. Straty 1 tys. 200 zł.

3/4.02 - na ul. Żabikowskiej dokonano **kradzieży** samochodu marki Ford Eskort. Straty 17 tys. zł.

3/4.02 - na ul. Poniatowskiego **włamanie** się do pijalni piwa i **skradziono** papierosy, napoje, uszkodzono maszyny zrzętnościowe. Straty 1 tys. 500 zł.

4.02 - na ul. Puszkina **skradziono** samochód marki Volkswagen Transporter. Straty 23 tys. 300 zł.

4/5.02 - na ul. Kościuszki **włamanie** się do sklepu i **skradziono** artykuły żywnościowe. Straty 2 tys. 500 zł.

5.02 - na stacji PKP w Luboniu ujawniono **okradziony** z węgla wagon. Straty 1 tys. 700 zł.

4/5.02 - na ul. Ks. Streicha **włamanie** się do samochodu marki Fiat 126p. i **skradziono** wiertarki i narzędzia. Straty 1 tys. zł.

5.02 - na stacji PKP ujawniono **okradziony** z węgla wagon. Straty 1 tys. 50 zł.

5/6.02 - na ul. Okrzei znaleziono **zwłoki mężczyzny** (patrz relacja poniżej).

6.02 - na ul. Armii Poznań jadący samochodem marki Ford Mondeo Kanadyjczyk dopytywał się o hotel. Jeden z zapytanych **zaatakował go gazem** i zabrał mu teczkę z dokumentacją na budowę domu. **Skradziono** również 50 tys. dolarów kanadyjskich i 20 tys. dolarów amerykańskich.

7/8.02 - na ul. Osiedlowej dokonano **kradzieży** samochodu marki Ford Transit, został on odzyskany następnego dnia w Poznaniu.

6-8.02 - na ul. Sikorskiego **włamanie** się do piwnicy i **skradziono** rower górski, dwie wiertarki i 5l oleju. Straty 1 tys. 100 zł.

12.02 - na ul. Chemików **włamanie** się do baraku przy żwirowisku i **skradziono** m.in. dystrybutor wody, grzejnik elektryczny, czajnik, radiomagnetofon. Straty 3 tys. zł.

13/14.02 - od samochodu marki Fiat Seicento zaparkowanego przy ul. Żabikowskiej **skradziono** koła. Straty 300 zł.

14/15.02 - na ul. Ks. Streicha **włamanie** się do samochodu marki Citroen Berlingo i **skradziono** radioodtwarzacz. Straty 1 tys. 200 zł.

14/15.02 - na ul. Dąbrowskiego od samochodu marki Opel Vectra **skradziono** wkłady lusterek bocznych i listwy boczne. Straty 1 tys. 500 zł.

17.02 - na ul. Westerplatte 15-letni chłopak **pobił** swojego rówieśnika. Sprawa została skierowana do sądu dla nieletnich.

17/18.02 - **włamanie** do sklepu przy ul. Padarewskiego i **kradzież** telewizora Grundig, wieży Philipsa, telefonu bezprzewodowego Panasonic oraz bielizny damskiej i męskiej. Straty 7 tys. 100 zł.

22.02 - **włamanie** do samochodu marki Honda Civic zaparkowanego przy ul. Klonowej i **kradzież** radioodtwarzacza Pioneer. Straty 9 tys. zł.

23/24.02 - na stacji PKP w Luboniu ujawniono wagon **okradziony** z opon wagonowych. Straty 6 tys. 300 zł.

24.02 - **włamanie** do samochodu marki Toyota zaparkowanego przy ul. Sobieskiego i **kradzież** radioodtwarzacza. Straty 1 tys. zł.

24.02 - na ul. 11 Listopada usiłowano dokonać **kradzieży** kotła. Dwie osoby podejrzane zostały zatrzymane.

24/25.02 - **włamanie** do biura przy ul. Żabikowskiej i **kradzież** sprzętu komputerowego. Straty 4 tys. 500 zł.

24/25.02 - na ul. Osiedlowej **skradziono** samochód marki Polonez. Straty 6 tys. 250 zł.

27/28.02 - na ul. Podgórznej **włamanie** się do altany i **skradziono** rower górski. Straty 1 tys. 800 zł.

28.02 - na ul. Juranda **skradziono** samochód marki BMW. Straty 18 tys. zł.

W lutym lubońska policja interweniowała 122 razy, wystawiła 10 wniosków na kolegium oraz 14 mandatów na sumę 800 zł. 10 osób przewieziono do izby wytrzeźwień.

Opr. K.B.

**STRAŻ MIEJSKA****TEL. 8 131 986**

Od blisko dwóch lat strażnicy miejscy w Luboniu dokonują bezpłatnego znakowania rowerów mieszkańców miasta. Blisko 600 jednośladów posiada na trwale wpisany na ramie kod literowo-cyfrowy. Właściciel otrzymuje od nas kartę znakowania, a cechy charakterystyczne tego pojazdu wraz ze wspomnianym kodem trafiają do naszego rejestru.

Numeratory, których do tej pory używaliśmy, mogły służyć jedynie do oznakowania solidnych, metalowych przedmiotów, takich jak np. rower. Potrzeby mieszkańców Lubonia okazały się jednak zdecydowanie szersze. Zrodził się więc pomysł znakowania podobnym kodem literowo-cyfrowym komputerów, kas fiskalnych, kamer wideo i tym podobnych przedmiotów. Od niedawna jest to już możliwe. Posiadamy bowiem bezbarwny pisak, którym наносimy ozna-

czenie widziane tylko w promieniach ultrafioletowych.

Trudno, by do siedziby Straży Miejskiej mieszkańcy przynosili np. telewizory, dlatego przez cały tydzień pod numerem telefonu 813-19-86 przyjmujemy zgłoszenia od osób, które pragną oznakować swój wartościowy sprzęt, a dokonujemy tego w sobotnie przedpołudnia. Liter i cyfry wpisywane w kilku miejscach, po pierwsze - są widoczne tylko w promieniach ultrafioletowych, co czyni ten kod niewidocznym dla potencjalnego złodzieja, po drugie - umożliwia identyfikację właściciela nawet w wypadku zatarcia innych cech charakterystycznych, takich jak numer fabryczny.

Podobnie jak w przypadku rowerów, znakowania tego dokonujemy bezpłatnie.

Komendant Straży Miejskiej w Luboniu
Paweł Dybczyński

**STRAŻ POŻARNA****TEL. 998
8 130 998**

W okresie od 1 - 29 lutego Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza PSP w Luboniu odnotowała 20 wyjazdów, w tym: 12 do pożarów i 8 do wypadków.

Łącznie w okresie tym do likwidacji ww. zdarzeń zaangażowano:

- 29 jednostek PSP,

- 7 jednostek OSP,
- 8 patroli policyjnych,
- 2 karetki pogotowia.

Na terenie Lubonia odnotowano 3 pożary oraz 3 miejscowe zagrożenia, nie zarejestrowano poważniejszych zdarzeń.

Zastępca dowódcy asp. sztab. Tadeusz Szulc

Nowy w Straży

Od 1 marca etat zwolniony przez dotychczasowego zastępcę komendanta Straży Miejskiej w Luboniu zajmuje nowy funkcjonariusz. Po objęciu przez Zbigniewa Kowalczyka stanowiska szefa jednostki municipalnej w Tarnowie Podgórnym, lubońską straż wzmocnił **Artur Włodarczyk** - do niedawna pracownik podobnej jednostki w Puszczykowie. Ma 27 lat, wykształcenie średnie, ukończony 4-miesięczny kurs w Ośrodku Szkolenia Policji w Poznaniu i roczne doświadczenie zdobyte w mniejszej niż lubońska jednostce. Środowisko lubońskie nie jest mu obce, wiosną 1999r. odbywał bowiem w tutejszej Straży Miejskiej praktykę zawodową.

(HS)



Artur Włodarczyk - nowy pracownik Straży Miejskiej w Luboniu

fot. Hanna Siutka

Morderstwo na Okrzei

Strasznego odkrycia dokonał jeden z mieszkańców Lubonia, który w środę 9 lutego w mieszkaniu przy ulicy Okrzei znalazł zwłoki mężczyzny. Jak później ustaliła policja, denatem okazał się 57-letni **Zygfryd B.**, który zmarł kilka dni wcześniej wskutek złamania kości gnykowej i samozadławienia, na skutek licznych ciosów zadanych po grzebaczem. Dzięki pomocy współlokatorów i sąsiadów ustalono rysopis podejrzanego o dokonanie zabójstwa Zygfryda B. Okazał się nim **An-**



drzej W. - kolega denata, z którym ten mieszkał przez dwa miesiące i z którym wcześniej odbywał karę pozbawienia wolności. Przyczyną morderstwa według Andrzeja W. było nieznosne zachowanie zmarłego, który cierpiał na uciążliwą dla otoczenia chorobę.

Funkcjonariusze z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KMP w Poznaniu i z Komisariatu Policji w Luboniu ujęli Andrzeja W.

Kinga Brzozowska

Ochotnicza Straż Pożarna

Tel. 813-09-98, 810-28-26

Od 31.01. do 29.02. jednostka nasza odnotowała 9 interwencji. Było to jedno miejscowe zagrożenie i osiem pożarów.

Akcje te miały miejsce na terenie Lubonia, a także w Komornikach i Plewiskach. Dwa nasze wozy wyjechały ponadto do Borówca, do pożaru hali produkcji gumy. Po szybkim opanowaniu żywiołu przez inne jednostki zostaliśmy wycofani do bazy.

Najważniejsza akcja miała jednak miejsce w Komornikach przy ul. Polnej 32, gdzie do palącego się poddasza budynku mieszkalnego nasza jednostka zajęła jako pierwsza i dzięki szybkiej oraz sprawnej akcji udało się zmniejszyć rozmiary tragedii.

Sekretarz OSP
Zbigniew Kutzner

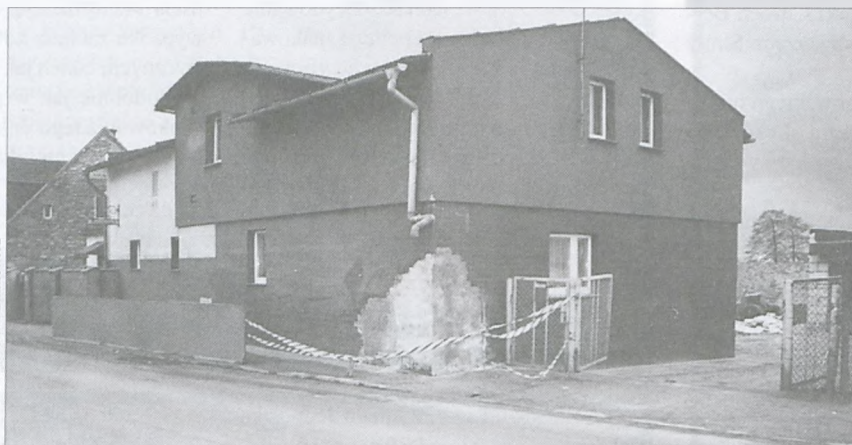
Wjechał w stuletni dom

18 lutego około godziny 14.40 jecz uderzył w budynek przy ul. Sobieskiego. Siła uderzenia była tak duża, że część kabiny znalazła się w jednym z pokoi, w którym dwie minuty wcześniej bawiło się dziecko. „Kiedy to się stało, przebywałam z córką w drugim pokoju, usłyszałam ogromny huk. W ścianie pokoju pojawiła się ogromna dziura, wszystko zostało zniszczone. Dziecko bardzo płakało. Nikomu nie życzę takiego przeżycia, to było straszne, do dziś boję się wejść do tego pomieszczenia. Gdy słyszę jadącą ciężarówkę, mam wrażenie, że znów uderzy w mój dom - mówi właścicielka zniszczonego mieszkania.

Na miejsce tego przerażającego zdarzenia pierwsze przyjechało pogotowie ratunkowe, które odwiozło kierowcę ciężarówki do szpitala. Tam stwierdzono u niego wstrząs mózgu. Później przyjechała straż pożarna i policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego. Jak się okazało, przyczyną wypadku nie był - jak początkowo podejrzewano - alkohol, gdyż nie wykryto go u kierowcy, lecz cukrzyca na którą chorował mężczyzna. Prowadzący zaśłabł za kierownicą i stracił panowanie nad pojazdem. Całe szczęście, że nikt w tym wypadku nie doznał poważniejszych obrażeń fizycznych. Aż strach pomyśleć co, by się stało, gdyby właścicielka zniszczonego mieszkania nie wyniosła swojej córeczki do innego pokoju lub gdyby w tym czasie ktoś przechodził chodnikiem. Warto tutaj zaznaczyć, że dom

przy ulicy Sobieskiego liczy sobie blisko 100 lat i znajduje się jedynie metr od krawędzi jezdni. Właściciele tego budynku mieszkają w nim już siedem lat i przez cały ten czas domagali się od Urzędu Gminy postawienia bariery odgradzającej chodnik od jezdni. Niedawno ją postawiono, na długości zaledwie kilku metrów, co niewiele w tym przypadku zmienia.

Zniszczenia po wypadku były ogromne, stropy domu trzeba było podtrzymywać, istniało nawet zagrożenie zawalenia, jednak na całe szczęście budynek nie osu-



Niedawno odnowiony, blisko 100-letni dom przy ul. Sobieskiego, w który 18 lutego br. wjechała ciężarówka. Na fotografii wykonanej dzień później widoczne miejsce (narożnik budynku) po naprawie.

nał się. Około godziny 18.00 pomoc drogowa z Suchego Lasu wydobyla ciężarówkę. Prace zabezpieczające trwały do godziny 21.00.

Pokój - wytapetowany dwa tygodnie wcześniej - w jednej chwili zmienił się w pobojuwisko: wielka dziura w narożniku, przewracane meble, wszędzie cegły, gruz i piasek. Przy remoncie zniszczonego domu najwięcej pomogła firma „Pajo”. Dziś wewnątrz budynku po całym tym zdarzeniu nie ma żadnego śladu, co jednak pozostało w psychice małego dziecka, które razem z matką w chwili wypadku było w domu? Miejmy nadzieję, że do kolejnej tragedii już nie dojdzie, a Urząd Miasta zrobi wszystko, aby temu zapobiec.

Kinga Brzozowska

List do redakcji



Dnia 18.02.2000r. miał miejsce dramatyczny w skutkach wypadek. Załadowany gruzem samochód ciężarowy marki Jelcz uderzył w budynek przy ul. Sobieskiego 120A.

Jesteśmy mieszkańcami tej posesji. Ponieśliśmy niepowetowane straty - finansowe i moralne (zwłaszcza rodzina Brockich,

którym ww. samochód staranował pokój). Wypadek ten mógł spowodować śmierć mieszkańców, między innymi naszej córki, która chwilę przedtem opuściła ten właśnie pokój.

Nasz dramat polega nie tylko na szkodach materialnych, które ponieśliśmy, lecz przede wszystkim na szkodach moralnych. Czuliśmy i czujemy się w tym budynku nieustannie zagrożeni. O wszystko (między innymi o

barierę, która chroni dom) musieliśmy starać się wiele lat, a nowa nawierzchnia asfaltowa położona w 1999r. powstała w wyniku solidarnej interwencji mieszkańców ul. Sobieskiego. Ten odcinek drogi jest naszym zdaniem najbardziej niebezpieczny. W styczniu tego roku około 100 m od naszej posesji (Sobieskiego 106) miał miejsce również niebezpieczny wypadek. Samochód uderzył w hy-

drant, niszcząc przy okazji nowy płot. W tym samym miejscu rok wcześniej doszło do podobnego zdarzenia. W lipcu ubiegłego

roku na wysokości posesji p. Wnęka (Sobieskiego 88) zostało potrącone ośmioletnie dziecko, które doznało poważnych obrażeń. Dwa lata wcześniej w dom p. Galków (ul. Sobieskiego, vis a vis naszej posesji) uderzył samochód osobowy. Wszystkie te wypadki były wynikiem nadmiernej prędkości pojazdów i zbyt wąskiego chodnika, pobocza. Jeszcze raz pragniemy zaznaczyć, że tą trasą uczęszcza codziennie do szkoły około 300 dzieci.

Czy nadal problemy Lasku będą spychane na sam koniec? Czy nadal nie będzie można zainstalować na tym odcinku sygnalizacji świetlnej? Czy nadal nie można doprowadzić do ograniczenia prędkości, np. do 20 km/h? Dlaczego przy Osiedlu „Lubonianka” mogą być bariery wzdłuż szosy? Podobnych pytań - skierowanych do władz Urzędu Miejskiego - można by zadać jeszcze więcej.

Mieszkańcy ul. Sobieskiego domagają się znów, dokładnie po roku, radykalnych postanowień, które muszą zapaść szybko i jeszcze szybciej wejść w życie. Dlaczego? - Aby uniknąć dalszych katastrof.

Mieszkańcy posesji Sobieskiego 120A

R.P. Łukaszewscy, H.M. Broccy oraz: Trocha, Wiśniewski Mirosław, Wiśniewski Andrzej, Marciniak, Menka, Staszewski, Galka, Danielczyk, Bartkowiak, Dąbrowski, Tomczak, Fiksa, Sarniak, Mielczarek, Rybak, Kowalczyk, Kapela, Siejakowska, Sadowska, Nowaczyk, Adamski, Sawicka-Baraniak (radna), Zofia Skok-Lukomska (radna)

Podziękowania

Dziękujemy firmie PAJO za sprawną akcję przeprowadzoną dn. 18.02.2000r. w celu ratowania i zabezpieczania zniszczonego w wyniku kolizji budynku przy ul. Sobieskiego 120A.

Podziękowania kierujemy również do wszystkich służb mundurowych, ratowniczych oraz ludzi dobrej woli, którzy pomogli poszkodowanym.

H. M. Broccy, R. P. Łukaszewscy

Znowu kraksa

Do wypadku doszło 28 lutego około godziny 14.00 u zbiegu ulicy Dworcowej i Okrzei w Luboniu. Dwa samochody marki Toyota Avensis i Polonez zderzyły się ze sobą, w wyniku czego uderzyły w budynek przychodni lekarskiej. Kierowca poloneza został uwięziony w samochodzie, nie można było mu więc natychmiast udzielić pomocy medycznej. Dopiero po wyłamaniu drzwi auta (przez ludzi będących na miejscu wypadku) i wydobyć go z samochodu, lekarz z przychodni udzielił rannemu pierwszej pomocy. Później karetką pogotowia ratunkowego został odwieziony do szpitala. Więcej szczęścia mieli kierowca i pasażer toyoty, których przed obrażeniami uratowały poduszki powietrzne. Całe szczęście, że uczestnicy tego wypadku wyszli z niego bez większych urazów ciała i że w tym czasie nikt nie przechodził chodnikiem.

Dlaczego doszło do wypadku, na razie nie wiadomo, ustali to policja w trakcie dochodzenia.

Kinga Brzozowska

Niebezpieczny przechyl

W poniedziałek 28 lutego po godzinie 15.00 na ul. Granicznej miało miejsce niecodzienne zdarzenie. Wjeżdżająca na naczepę samochodu ciężarowego IVECO koparka Przedsiębiorstwa Sprzętu Budowlanego BUDMASZ zsunęła się niebezpiecznie na jedną z posesji. Uszkodzony został płot, pękł znajdujący się pod nim fundament, a bryła maszyny przechyliła się w stronę budynku mieszkalnego w odległości kilku metrów od jego fasady. Koparka pracowała przedtem przy wyburzaniu na potrzeby przyszłej autostrady A2 domów na sąsiedniej ulicy Tomiaka i miała być przewieziona na inną budowę. Mieszkańcy zagrożonej w wyniku wypadku posesji wezwali policję. Po 18.00 na miejsce zdarzenia przyjechał sprowadzony przez nadzorującego wyburzenia dźwig, który wyciągnął spod koparki ugrzęzły w błocie samochód, po czym maszyna wjechała poprawnie na naczepę. Przyczyną zdarzenia mógł być zły stan nawierzchni

ul. Granicznej. Prawe koła samochodu i naczepy ugrzęzły w błocie, co spowodowało prawdopodobnie przechylenie pojazdu i zsuniecie się koparki.



Koparka BUDMASZ-u niebezpiecznie przechyliła się na posesję przy ul. Granicznej

PS. Mieszkańcy ulic przylegających do terenu wyburzeń skarżą się na hałas trwający od wczesnych godzin porannych, nawet w niedzielę, a także na arogancję nadzorujących prace osób.

(HS)

Wokół objazdu

Otwarcie objazdu przy ul. Kościuszki powstałego w związku z budową wiaduktu nad przyszłą autostradą wprowadziło szereg zmian dla pieszych i zmotoryzowanych w tej części miasta. Po pierwsze, przeniesieniu uległ przystanek autobusu MPK nr 56. Usytuowano go teraz przy ul. Poniatowskiego. W tym celu niedaleko miejsca, gdzie niegdyś stał kiosk RUCH-u, pracownicy KOM-LUB-u przy pomocy płyt chodnikowych utwardzili teren, na którym stanęła wiata przystanku. Ponadto wyburzono pierwszy „bliźniak” przy ul. Poniatowskiego. Stojący tuż obok, również przeznaczony do wyburzenia, jest jeszcze w połowie zamieszkały. Druga część od dawna straszy czeluściami wybitych okien. Trwa wyburzanie budynków przy ul. Tomiaka. (Czytaj również „Niebezpieczny przechył” na

str. 6.) Teren budowy wiaduktu ogrodzono. Obecnie powstają ogromne wykopy pod fundamenty przyszłej inwestycji.

Objazd spowodował zmiany w ruchu pojazdów. Sposób ustawienia nowych znaków drogowych nie jest jednak najszczęśliwszy. Nadjeżdżający ulicą Kościuszki kierowcy wciąż prowadzą swoje samochody „na pamięć” (wg dawnego oznakowania), tak usposobieni mijają znak informujący o tym, że pierwszeństwo mają pojazdy opuszczające objazd i przed rozwidleniem ulic napotykają na znak mówiący o tym fakcie. Wydaje się, że logiczniejsze byłoby odwrotne ustawienie znaków, tym bardziej, że tuż przed rozwidleniem, na ul. Kościuszki, znajduje się przejście dla pieszych, którzy po wprowadzeniu zmian znaleźli się w mało komfortowej sytuacji. (HS)



Przeniesiony przystanek MPK nr 56

fot. Sebastian Linkiewicz



Zburzono pierwszy „bliźniak” przy ul. Poniatowskiego

fot. Hanna Siatka



Otwarcie objazdu przy ul. Kościuszki spowodowało zmianę organizacji ruchu

fot. Sebastian Linkiewicz

Autostrada i nie tylko

Bez wątpienia niemal każdy mieszkaniec dostrzega liczne place budów powstałe w ostatnim okresie w Luboniu. Część z nich to miejsca związane z budową autostrady, inne to place, na których powstają nowe budynki mieszkalne. W zasadzie należy cieszyć się, iż Luboń stał się „placem budowy” (wspomnieć tu wypada również o stale rozbudowywanej sieci kanalizacji sanitarnej), lecz wiąże się z tym pewne uciążliwości. Oprócz powstałych objazdów, zamknięć odcinków dróg, na nawierzchni przyległych ulic pojawiło się sporo piasku lub błota. Ciężarówki wywożące z wykopów sypki materiał „zostawiają” część tego surowca na ulicach Lubonia, co stanowi bezpośrednie zagrożenie w ruchu drogowym, a także przyczynia się do zmniejszenia sprawności miejskiej kanalizacji deszczowej. Wobec obowiązującego prawa jest to wykroczenie z art. 91 i 102 Kodeksu Wykroczeń, jak również par. 6. p. 2. „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Lubonia”. Dlatego staramy się na bieżąco „śledzić” stan porządku we wspomnianych miejscach, karząc mandatami tych, którzy prawa nie przestrzegają.

Problem ten będzie dotykał nasze miasto jeszcze dość długo, choćby ze względu na mającą trwać kilka lat budowę autostrady. Dlatego prosimy mieszkańców Lubonia o pomoc w tej kwestii i zgłaszanie nam wszystkich dostrzeżonych nieprawidłowości.

Paweł Dybczyński
Komendant SM w Luboniu

Inwestycje komunalne – luty 2000r.

1. Kanalizacja sanitarne:

- Ogłoszono przetarg na budowę kanalizacji sanitarnej w odcinkach ulic: Galla, Drzymały, Śliwkowa, Szkolna, Staszica oraz Traugutta i Nowiny – otwarcie ofert dnia 29 marca 2000r.

2. Kanalizacje deszczowe:

- Firma „WodAn” z Lubonia zakończyła budowę odcinka kanalizacji deszczowej do ul. Staszica – kanał jest przygotowywany do odbioru i przekazania do eksploatacji.

3. Nawierzchnie ulic:

- Ogłoszono przetarg na wykonanie utwardzenia nawierzchni asfaltową ul. Przejazd – otwarcie ofert dnia 28 marca 2000r.

4. Szkoła nr5:

- Firma „LEGE ART” z Poznania kontynuuje realizację robót wykończeniowych w budynku A.

5. Szkoła Podstawowa nr1:

- W przygotowaniu przetarg na modernizację kotłowni – wymiana piecy węglowych na gazowe.

Leszek Michalik
Biuro Majątku Komunalnego

Poradnik małego przedsiębiorcy

Mamy w Luboniu ponad 2600 podmiotów gospodarczych. Większość z nich to firmy małe, często jednoosobowe. To do nich adresujemy zapoczątkowaną artykułem poniżej rubrykę, którą zatytułowaliśmy „Poradnik małego przedsiębiorcy”. Będziemy w niej śledzić aktualne zmiany przepisów prawno-podatkowych, zamieszczać ich interpretacje, wskazówki, wyjaśnienia. Czekamy również na propozycje tematów w tym zakresie od Państwa.

Wraz z nowym rokiem przybyło nam - płatnikom podatków i składek kilka nowych obowiązków, z czego część jest wynikiem wdrażania reformy ubezpieczeń społecznych. Wiele osób dosyć późno dowiaduje się o wprowadzanych zmianach, dlatego spróbujemy z gąszczu przepisów wyłonić najistotniejsze sprawy, dotyczące zwłaszcza tych najmniejszych - jednoosobowych podmiotów gospodarczych, które rozliczają się samodzielnie. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, mając trudności z wdrażaniem reformy, przerzucił na płatników składek ciężar odtworzenia da-

nych dotyczących 1999 roku i wprowadził konieczność złożenia rocznej deklaracji rozliczeniowej ZUS DRRB do dnia 15 lutego 2000. Obowiązek ten dotyczy wszystkich, którzy w ubiegłym roku choćby przez jeden dzień podlegali ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, bądź wykonywania wolnego zawodu. Deklarację powinny wypełnić również te osoby, które opłacały tylko składki na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu prowadzonej działalności, natomiast z ubezpieczeń społecznych były zwolnione. Media nagłaśniały koniecz-

ność osobistego złożenia deklaracji DRRB we właściwym inspektoracie, tymczasem wystarczyło przesłać ją listem poleconym. ZUS mobilizował płatników karami do 5.000 zł, jednakże konsekwencje finansowe mają grozić tylko tym, którzy świadomie uchylają się od nałożonego obowiązku. Ponadto ZUS wprowadził istotną zmianę dotyczącą składania deklaracji rozliczeniowych w 2000 roku. Płatnicy nie mogą już, jak to było w roku ubiegłym, składać dokumentów raz na kwartał w przypadku, gdy kwoty składek nie zmieniły się. Obecnie są zobowiązani czynić



to co miesiąc. Kolejnym novum w przepisach było wprowadzenie, tym razem przez Ministerstwo Finansów, deklaracji PIT-16A, która stanowi zeznanie o wysokości składki na ubezpieczenie zdrowotne zapłaconej i odliczonej od karty podatkowej za poszczególne miesiące 1999 roku. Zeznanie to więc powinna wypełnić każda osoba fizyczna opodatkowana w formie karty podatkowej i złożyć je we właściwym według miejsca zamieszkania Urzędzie Skarbowym do dnia 31.01.2000. Jeśli ktoś tego dotąd nie uczynił, radzimy zrobić to niezwłocznie, aby uniknąć zażądania zeznania przez Urząd Skarbowy, co może nas postawić w sytuacji mniej komfortowej.

rubrykę przygotowują
Elżbieta i Krzysztof Chorobowiczowie
Biuro Rachunkowe „CASH”

Pod koniec listopada 1999r. zwróciliśmy się z takim oto zaproszeniem do Burmistrza Lubonia dra Włodzimierza Kaczmarka

W związku z tym, że od długiego czasu nie zamieszczał Pan żadnych artykułów i wypowiedzi na łamach „WIEŚCI LUBONSKICH”, pozwałam sobie zaprosić Pana na nasze szpalty. Z pewnością są takie tematy, problemy, sprawy, które mogłby - a nawet powinien Burmistrz 21-tysięcznego miasta poruszyć czy przedstawić. Przypominając o ciągłej otwartości łam Niezależnego Miesięcznika Mieszkańców na głos władzy i wszystkich środowisk Lubonia, pragnę zachęcić i namówić Pana do wypowiedzi dla mieszkańców miasta, którego jest Pan gospodarzem.

Temat, na który oczekuje wielu lubonian, to sprawa spółki „PERKOM”. Jest Pan osobą, która wie o tym przedsiębiorstwie najlepiej i zna je najlepiej. Uczestniczył Pan bowiem czynnie przy powstawaniu spółki „PERKOM” w 1992 r. Przez wszystkie te lata, z ramienia miasta, zasiadał Pan w Radzie Nadzorczej na stanowisku Przewodniczącego. Ponadto, jako Burmistrz Lubonia, jest Pan właścicielem tej firmy i najwięcej wie o ludziach, sprzęcie, majątku, problemach i decyzjach, a ponadto znał Pan intencje i współtworzył plan działania (strategię) dla tej firmy.

Nie sugeruję żadnych pytań, choć nasuwa się ich wiele. Jako redaktor naczelny czasopisma samorządowego o charakterze obywatelskim pragnę namówić Pana jedynie

do wnikliwego potraktowania tematu i prosić o przedstawienie problemu. Należałoby, moim zdaniem, powiedzieć mieszkańcom o złożoności dokonywania wyborów przy podejmowaniu strategicznych decyzji, w których bezpośrednio Pan uczestniczył (od powstania przedsiębiorstwa, aż do jego upadku), ujawniając także przeszkody oraz odpowiedzialnych za stan firmy i jej zadłużenia.

Uważam, że temat „CO SIĘ STAŁO Z PERKOMEM?” przedstawiony u źródła, przez autorytet w tym temacie, jest bezwzględnie potrzebny. Wierzę też w to, że uzna Pan, iż w dobie samorządu mieszkańcom to się należy.

Zapraszam –

redaktor naczelny Piotr Paweł Ruszkowski

Co stało się z PERKOM-em?

W dniu 20.05.1999 r. Rada Miejska Lubonia podjęła uchwałę o przystąpieniu do rozwiązania Przedsiębiorstwa Robót Komunalnych „PERKOM” sp. z o.o. Jedynym udziałowcem spółki o kapitale zakładowym 10.000 zł było miasto Luboń. Uchwała Rady nastąpiła na wniosek Zarządu Miasta pełniącego rolę Zgromadzenia Wspólników. Wniosek taki wynikał z faktu, że:

- zobowiązania spółki na koniec 1998 r. osiągnęły blisko 379 tys. zł i o 327 tys. zł przewyższały majątek obrotowy spółki,

- zobowiązania te wykazywały tendencję wzrostową w minionych latach, jakkolwiek zdecydowany ich wzrost (o 258 tys. zł) nastąpił w r. 1998,

- sytuacja spółki i warunki jej działania nie rokowały zmiany istniejącej sytuacji.

Każda sytuacja jest splotem wielu przyczyn, a z reguły ich wskazanie jest możliwe po czasie. Za pierwszą przyczynę powstałej sytuacji uznać należy sam fakt powołania tej spółki. Aby wyjaśnić to stwierdzenie, należy przypomnieć genezę powstania spółki.

W roku 1992 Wojewoda Poznański skomunalizował, to znaczy przekazał na własność miasta Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu (KPRI), którego baza znajdowała się w Luboniu przy ul. Przemysłowej. Mimo, iż przedsiębiorstwo to było w bardzo złej kondycji ekonomicznej związanej z dużym zadłużeniem, miasto wystąpiło z wnioskiem o jego komunalizację w przekonaniu, iż ewentualna sprzedaż części majątku trwałego przedsiębiorstwa pokryje jego długi, a pozostały majątek będzie mógł być wykorzystany przez miasto. Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich poddało się likwidacji, a po jej zakończeniu miastu pozostała baza przy ul. Przemysłowej, w której funkcjonuje obecnie Translub, część obecnej siedziby Komluba, pewna ilość gruntów i sprzedany ośrodek wypoczynkowy w Łęczeczkach. W końcowym etapie likwidacji pozostał do rozwiązania problem zatrudnionych w KPRI pracowników. Przy współiniciatywie ówczesnego likwidatora KPRI

zrodził się pomysł, aby dążyć do zmniejszenia kosztów likwidacji, zwłaszcza odpraw pracowniczych, nie stwarzając zagrożenia utraty pracy i ewentualnego bezrobocia - powołać nowe przedsiębiorstwo, w którym pracownicy ci znaleźliby zatrudnienie. Po stosownej uchwale Rady Miejskiej, aktem założycielskim z 25.11.1992 r. powołane zostało - w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której jedynym udziałowcem było m. Luboń - Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych „PERKOM”. Znaleźli w nim zatrudnienie dotychczasowi pracownicy KPRI, dyrektorem został p. Zbi-

gniew Fibiger, wcześniej pracownik KPRI i współpracownik likwidatora.

Miasto oddało spółce w dzierżawę używany sprzęt, zakupiony w procesie likwidacji KPRI. Należy stwierdzić, iż powołanie PERKOM-u było w większym stopniu przedsięwzięciem społecznym – wyrazem troski o pracowników, głównie mieszkańców Lubonia, niż działaniem ekonomicznym.

Z perspektywy czasu można stwierdzić, iż utworzenie spółki było przedsięwzięciem nietrafnym. Dziś wiadomo, iż PERKOM ze względu na swój status i warunki działania był przedsiębiorstwem zbyt mało konkurencyjnym na rynku usług robót inżyniersko-budowlanych. Był firmą typowo komercyjną, sam musiał zapewnić sobie dostęp do usług oparty o konkurencyjną ofertę ich wykonania. Ze względu na małą liczbę pracowników i niewielkie wyposażenie w

sprzęt nie był w ogóle w stanie ubiegać się o duże zlecenia, gwarantujące dostateczną stabilność dochodów. Na rynku usług o mniejszej skali zetknął się z drugiej strony z silną konkurencją przedsiębiorstw prywatnych, których korzystniejsze warunki działania w zakresie zatrudnienia i wykorzystania pracowników, warunków pracy i płacy,

dobnie fakt, że pracownicy PERKOM-u przeszli wprost z dawnego przedsiębiorstwa państwowego, przenieśli stamtąd stare nawyki i słabe poczucie związku między swoją pracą a wynikami firmy i swoim losem. Faktem jest, iż nowo utworzone przedsiębiorstwo, niedostatecznie wyposażone i o nieregulowanej pozycji na rynku, nie zdołało się na tyle wzmocnić, aby stać się konkurencyjnym i zapewnić sobie stabilną pozycję ekonomiczną.

Nie bez znaczenia był też fakt, iż PERKOM musiał, po likwidacji w 1993 r. przygotować pomieszczenia na swoją siedzibę w budynku przy ul. Niepodległości 11a. Budynek stojący przez kilka lat w stanie surowym miasto przejęło po zlikwidowanym KPRI i oddało spółce do wykończenia na swoją siedzibę. Zawarta umowa przewidywała, iż za poniesione nakłady umownie określone na ówczesne 170 mln zł (17 tys. PLN) PERKOM zwolniony został z opłacania dzierżawy za zajmowane pomieszczenia.

Faktem jest, iż PERKOM, poniósł jednorazowe nakłady na przełomie 1993 i 1994 r., w okresie późniejszym od ich wartości opłacił podatek VAT, efekty poniesionych nakładów odroczone były na wiele lat.

Bilanse kolejnych lat wykazywały następujący stan ekonomiczny przedsiębiorstwa (tys. PLN) na koniec roku.

Rok	Majątek obrotowy	Zobowiązania	Saldo
1993	37,2	20,3	+16,9
1994	8,4	56,7	-48,3
1995	40,7	62,3	-21,6
1996	93,5	90,1	+3,4
1997	105,0	126,0	-21,0

Widać, że wyniki przedsiębiorstwa w kolejnych latach uległy dużym wahaniom.

Mechanizm powstawania zadłużenia wynikał z faktu, iż przedsiębiorstwo nie było w stanie zapewnić sobie ciągłości prac na warunkach gwarantujących pełne pokrycie kosztów ich wykonania. Chcąc zapewnić swoim pracownikom wynagrodzenia przedsiębiorstwo musiało w swojej ofercie przedkładać niższe ceny usługi lub przyjmować mniej korzystne warunki. To powodowało, iż nie zawsze z otrzymanych wpływów za usługi przedsiębiorstwo było w stanie ponieść

obciążające go opłaty, głównie ówczesny podatek od wynagrodzeń i składki ZUS. Wprowadzenie procedury przetargowej w trybie ustawy o zamówieniach dodatkowo utrudniło dostęp przedsiębiorstwa do tego typu prac. Niemożność przedłożenia zaświadczenia o niezaleganiu wobec budżetu państwa przekreślał udział spółki w przetargach. Często więc przedsiębiorstwo występowało potem w roli podwykonawcy, co z góry stawiało je w niekorzystnej sytuacji.

mniejszej nadbudowy administracyjnej itp., stawiały je w dogodniejszej sytuacji przy ubieganiu się o zlecenie usług.

Trzeba też pamiętać, iż był to czas, kiedy rynek

usług inwestycyjnych był stosunkowo mały, a liczba niewielkich, w zdecydowanej części prywatnych przedsiębiorstw, była duża. Nie bez znaczenia był też prawdopo-



fol. arch. „WL”



Widok likwidowanej spółki



fol. arch. „WL”

Co się buduje? czyli duże i małe inwestycje w mieście

Właściciel „Art Space”
Piotr Haber w pracowni
przy ul. Poniatowskiego



Dom moich marzeń

Od stycznia 2000r. w budynku przychodni lekarskiej przy ul. Poniatowskiego 20 w Luboniu działa Pracownia Architektoniczna „ART SPACE”. Jej właścicielem jest inż. arch. Piotr Haber, który uważa, że dobry projekt jest sztuką przestrzeni. Główną zasadą działalności pracowni jest indywidualne podejście do każdego inwestora. Szczególnie uwzględniany jest czynnik ekonomiczny.

Pracownia ma już spore doświadczenia i znaczące osiągnięcia. Zespołowy projekt nowoczesnych domów przy ul. Szelągowskiej w Poznaniu wyróżniono nagrodą „ZŁOTEGO OŁÓWKA”. Główny architekt Poznania Andrzej Nowak przyznał firmie również nagrodę za zespołowy projekt Biblioteki Politechniki Poznańskiej.

Biurowo czynne jest w godz. 10.00 – 16.00. (K.K.)

Art Space

PRACOWNIA
ARCHITEKTONICZNA

PROJEKTY BUDOWLANE
TYPOWE I INDYWIDUALNE

ul. Poniatowskiego 20
tel.: 061 - 8131 211, gsm: 0602 317 961

Będzie AGD



Właściciel pawilonu z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. Dworcowej zwiększa powierzchnię handlową. Powstają nowe pomieszczenia na piętrze, gdzie sprzedawany będzie podobny asortyment.

Komfort telefonowania



W miejsce starych, bardzo wyeksploatowanych budek telefonicznych przy ul. Osiedlowej stanęły nowe

Uzupełnienie

(dotyczy informacji podanej w art. „Punkt ksero w Żabikowie” - „WL” nr2/2000)

Najbliższy placu Edmunda Bojanowskiego punkt ksero mieści się na terenie SM „Luboniana” przy ul. Sikorskiego w firmie JAGITUR.

Dziś, z perspektywy nabytych doświadczeń, można twierdzić, iż już przy nadwyżce zobowiązań nad majątkiem należało przystąpić do likwidacji przedsiębiorstwa. Polepszenie się sytuacji firmy w latach 1995-96 dawało jednak nadzieję na stabilizację tego procesu. W pewnym stopniu nadzieje takie wiązano wtedy z oczekiwanym ożywieniem rynku w kontekście przewidywanej budowy autostrady i możliwością znalezienia pracy w jej otoczeniu.

Nie bez znaczenia też był ciągły fakt, iż w przypadku likwidacji przedsiębiorstwa należałoby ponieść koszty, zwłaszcza koszty odpraw pracowniczych.

Mając na względzie komercyjny charakter przedsiębiorstwa i jego sytuację ekonomiczną, zgodnie z sugestią Rady, Zarząd przygotował propozycję sprzedaży przedsiębiorstwa. Stosowne ogłoszenie ukazało się w „Głosie Wielkopolskim” 3.02.1998 r. Zakup firmy bez majątku jest zupełnie nieatrakcyjny, dlatego w ogłoszeniu deklarowano gotowość sprzedaży taboru i sprzętu dzierżawionego przez spółkę jej nabywcy.

Oferta ta nie spotkała się z zainteresowaniem.

Sytuacja ekonomiczna firmy uległa zdecydowanemu pogorszeniu w r. 1998. Wówczas spotęgowały się wszystkie te procesy (zwłaszcza brak pracy), które prowadziły do wzrostu niezapłaconych zobowiązań. Przychody ze sprzedaży usług w tym roku osiągnęły wartość 503 tys. zł, przy kosztach ich świadczenia w wysokości 717 tys. zł. Strata na działalności w wysokości 214 tys. zł - powiększona o zaliczoną w koszty część odsetek od wcześniejszych zobowiązań spowodowała, iż rok 1999 zamknął się stratą brutto w wysokości 315 tys. zł. Łącz-

nie zobowiązania na koniec tego roku zamknęły się kwotą 379 tys. zł przy majątku obrotowym o wartości 51 tys. zł.

Na zobowiązania te składały się zobowiązania wobec Skarbu Państwa (podatki, ZUS) - 342 tys. zł, zobowiązania wobec pracowników - 8 tys. zł i zobowiązania wobec dostawców - 29 tys. zł.

Na wniosek Rady Nadzorczej Zarząd Miasta (Zgromadzenie Wspólników) wystąpił do Rady Miejskiej o podjęcie uchwały upoważniającej do likwidacji spółki.

Na tej podstawie została podjęta przez Zgromadzenie Wspólników uchwała o przystąpieniu do likwidacji spółki i powołano likwidatora. Jego zadaniem jest przeprowadzenie likwidacji spółki. W pierwszym rzędzie likwidator zajął się rozwiązaniem spraw pracowniczych, doprowadził do etapowego wypłacenia zaległych wynagrodzeń, rozwiązania umów o pracę i wypłaty odpraw. Niewielka grupa pracowników przeszła do pracy w innej spółce miasta. Drugim kierunkiem działania likwidatora była spłata, w możliwym zakresie, zobowiązań wobec Urzędu Skarbowego. Spłaty pracownicze i regulowanie zobowiązań wobec Urzędu Skarbowego następowało z upłynięcia posiadanego majątku obrotowego, w tym egzekwowania należności i praw majątkowych spółki.

Na dziś sprawy pracownicze uznać można, za wyjątkiem jednej - rozpatrywanej przez Sąd Pracy, za rozwiązane.

Wpłata na rzecz Urzędu Skarbowego wyniosła ponad 80 tys. zł. Dodatkowym źródłem dochodów spółki w li-

kwidacji była sprzedaż taboru i sprzętu, przez nią dzierżawanego.

Sprzęt ten zakupiony został z likwidowanego KPRI za kwotę ok. 30 tys. zł. Na koniec 1999 r. wartość księgowa, po odliczeniu umorzenia, wynosiła nieco ponad 1 tys. zł. W okresie dzierżawienia taboru i sprzętu spółka wpłaciła z tego tytułu do kasy miasta 56 tys. zł, nie licząc kosztów utrzymania i remontów.

Mając to na uwadze i chcąc ułatwić likwidację spółki, Zarząd Miasta przy akceptacji Rady przekazał sprzęt ten spółce, która zbyła go i przeznaczyła na regulację zobowiązań.

Działania likwidatora zmierzające do rozwiązania spółki idą w dwu kierunkach. Złożył on wniosek do sądu o ogłoszenie upadłości spółki, a jednocześnie wystąpił do Urzędu Skarbowego o umorzenie niemożliwych do zapłaty zobowiązań. Od tych rozstrzygnięć zależy dalszy tok likwidacji spółki.

Z perspektywy czasu stało się jasnym, że spółka PERKOM w przyjętej formie nie powinna powstać. Względę społeczne, które decydowały o jej powołaniu, przegrały w zderzeniu z surowymi regułami ekonomicznymi. Słabość spółki wynikała także z braku dostatecznego uzbrojenia jej w nowoczesny sprzęt, a warunki jej działania nie doprowadziły do samodzielnego doposażenia się spółki. Można powiedzieć, że PERKOM w procesie restrukturyzacji gospodarki podzielił los wielu znacznie większych przedsiębiorstw, takich chociażby jak stocznie czy kopalnie.

Burmistrz Miasta Lubonia
Włodzimierz Kaczmarek

Sprawa ulicy Puszkina ...

W „Expressie Poznańskim” z 17 grudnia 1999r. jako „Temat dnia” ukazał się artykuł o alarmującym tytule „Luboń rozjechany walcami” – z nadtytułem „Mieszkańcy żądają, burmistrz odmawia”. Dotyczył problemów mieszkańców ul. Puszkina, którzy obawiają się, że w związku z budową autostrady A-2 ich domy zostaną wyburzone, by mogły nią przebiegać nie jak teraz dwa, lecz cztery pasma jezdni. Rozeszła się wiadomość, iż niektóre domy mają być rozebrane, a kto nie zgodzi się na sprzedaż gruntów, ten zostanie wywłaszczony.

Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek w wypowiedzi dla „Expressu Poznańskiego” powiedział:

„W planie ogólnym tereny rezerwowane są pod określone inwestycje. Kiedy aktualny plan był wystawiony do konsultacji, nikt nie zgłaszał sprzeciwu. W tym planie ul. Puszkina przewidziana została jako czteropasmowa. Ma ona biec w kierunku Puszczykowa i Mosiny. Przewidziany jest też w planie węzeł drogowy i wiadukt nad linią kolejową Poznań – Wrocław. Dzisiaj jednak nikt nie jest w stanie stwierdzić, kiedy uda się ten plan zrealizować i czy w ogóle, bo przecież w roku 2001 obecne plany ulegną dezaktualizacji.”

Natomiast już teraz mieszkańcy z ul. Puszkina odczuwają skutki przejeżdżania przed ich posesjami ciężkiego sprzętu. Jeden z nich – **Damian Skobiej** prowadzi korespondencję z Urzędem Miejskim w Luboniu. We wspomnianym artykule wypowiedział się:

„- Kiedy przystąpiono do budowy autostrady, pod naszymi domami zaczęły jeździć ciężkie maszyny budowlane. Pięć razy przejeżdżały tuż obok domu walce do zagęszczania terenu. Był nawet dzień, kiedy dwa takie pojazdy jechały jeden za drugim. Ziemia drżała. Na murze pojawiły się pęknięcia”.

98 % mieszkańców tej ulicy obawiając się, iż wiosną pojazdów będzie jeszcze więcej, pismem z 15 października ub. roku zwróciło się do burmistrza o wprowadzenie zakazu ruchu samochodów powyżej 2,5 tony. W odpowiedzi z 26 X burmistrz **Włodzimierz Kaczmarek** poinformował: „Nie widzę uzasadnienia, z punktu widzenia potrzeb miasta, wprowadzenia zakazu ruchu pojazdów powyżej 2,5 t na ulicy Puszkina”.

Udało się jedynie załatwić postawienie znaków ograniczających prędkość do 40 km/h. Damiana Skobieja denerwuje sformułowanie „potrzeby miasta”. Uważa, iż władze powinny kierować się interesami mieszkańców. W swoim piśmie z 7 listopada poprosił burmistrza o wyjaśnienie tego sformułowania:

„W związku z negatywną odpowiedzią Pana Burmistrza proszę o wyjaśnienie sformułowania pojęcia **potrzeby miasta**.”

Ulica Puszkina była asfaltowana w 1978r., wtedy nikt nie zakładał tak dużego ruchu samochodowego. Obecnie droga jest bardzo zdewastowana - jest nierówna, dziurawa, asfalt rozchodzi się na boki, spychając chodniki i opłotowania domostw. **Nierówności asfaltu potęgują drgania, które powodują uszkodzenia domostw przy ul. Puszkina.** Ograniczenie prędkości w tym stanie rzeczy w żaden sposób nie zmniejszy uciążliwości ruchu.

Odpowiedź Pana Burmistrza jest wymijająca, mało konkretna, nie zawiera odpowiedzi na problemy zamieszczone w pierwszym piśmie.

W każdym cywilizowanym kraju ruch kieruje się obwodnicami, ulicami niezamieszkałymi, a nie drogami osiedlowymi i lokalnymi.

Zastanawiam się, dlaczego zasypuje się ostatnie enklawy przyrody, tworzy się nasypy ze śmieci (dot. terenu za ul. Puszkina w kierunku Poznania). Przecież skoro to się robi, to przecież można tamtędy puścić ruch ciężarowy po zrobieniu drogi asfaltowej.

Z uwagi na powyższe ja i mieszkańcy ul. Puszkina **żądamy przeprowadzenia ekspertyz pod kątem przenoszenia drgań przez grunt i wpływu ruchu samochodowego na stan naszych domostw. Na podstawie ekspertyz żądamy podjęcia kroków niwelujących ten stan rzeczy.**

W przypadku niepodjęcia żadnych kroków w przedmiotowej sprawie ja i większość mieszkańców ul. Puszkina

rozważamy możliwość skierowania sprawy do sądu o odszkodowanie od miasta z tytułu poniesionych przez nas strat materialnych.”

W piśmie z 25 X ub. roku od członka Zarządu Miasta Lubonia **Lechosława Kędry D. Skobiej** otrzymał wyjaśnienie:

„W odpowiedzi na Pański list z dnia 7.11. br. informuję, że Zarząd Miasta Lubonia podtrzymuje pierwotną decyzję i nie przewiduje ograniczenia ruchu samochodów ciężarowych na ul. Puszkina.

W 1948r. wytyczono ul. Puszkina z myślą o odciążeniu ul. Powstańców Wielkopolskich i w tym celu ją też wyas-



Zgromadzeni 7 lutego w Biurze Rady Urzędu Miejskiego mieszkańcy ul. Puszkina oraz radni z Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa. Przy mapie – z lewej – „pilotujący” sprawę mieszkaniac ul. Puszkina **Damian Skobiej**

faltowano. W ogólnym planie zagospodarowania przestrzennego Lubonia, zatwierdzonym w 1994r., docelowo ulica Puszkina ma mieć 4 pasy ruchu. W czasie sporządzania powyższego planu nikt z mieszkańców ul. Puszkina nie zgłaszał zastrzeżeń w powyższej sprawie. Osoby, które uważają, że uszkodzenie budynku nastąpiło z winy nadmiernych wstrząsów spowodowanych ruchem pojazdów, mogą zlecić wykonanie takiej ekspertyzy we własnym zakresie. Gdyby takie badania zlecił Urząd na wniosek skarżącej osoby, to w przypadku nieuznania winy Urzędu, wszystkimi kosztami zostanie obciążona skarżąca osoba.

Informuję, że uszkodzenia jezdni i nierówności będącymi na bieżąco naprawiali.”

Mieszkańcy powiadomili także Agencję Budowy i Eksploatacji Autostrad o tym, że ciężki sprzęt drogowy jeździ ulicami miasta. Agencja ich pismo przekazała do Biura Budowy Autostrady. Dyrektor tego biura – **Piotr Chodorowski** – w wypowiedzi dla „Expressu Poznańskiego” stwierdził: „Żeby w przyszłości uniknąć podobnych sytuacji, zamierzamy wytyczyć w pasie autostrady drogi technologiczne. Nimi wykonawca będzie przewoził na przykład ziemię z wykopów w miejsca, gdzie powstaną nasypy. Będzie to droga najkrótsza, a zarazem najtańsza. Lepiej wydać pieniądze na umocnienie terenu pod autostradę, niż płacić odszkodowania za zniszczenie dróg gminnych.”

Biuro przesłało pismo do głównego wykonawcy, czyli spółki Fougeroll International Mostostal Warszawa. Interwencja sprawiła, iż ciężkie maszyny wożone są na budowę autostrady na niskopodwoziowych naczepach.

Mieszkańcy dalej walczą w obronie swoich interesów. W poniedziałek, 7 lutego **Damian Skobiej** wraz z ok. dwudziestoma osobami (czyli połową tych, którzy podpisali protestacyjne pismo do burmistrza) przybył na posiedzenie Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa Rady Miejskiej, by jej członkom ponownie przedstawić swoje postulaty. Spotkanie to miało burzliwy przebieg ...

Damian Skobiej wyraził m. in. pogląd, iż interes miasta powinien być zbliżony z interesem mieszkańców. Z niezadowolonym stwierdził, iż mieszkańcy nie zostali pisemnie powiadomieni o planie z 1994 roku, w myśl którego ich ulica stanie się czteropasmowa.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej **Marek Marciniak** starał się uspokoić przybyłych mieszkańców, wyjaśniając, iż na ul. Puszkina nie będzie żadnej czteropasmówki. Przewodniczący komisji – **Ryszard Pawłowski** przypomniał, iż zgodnie z prawem plan był wyłożony w Urzędzie Miejskim i nikt z mieszkańców nie zapoznał się z nim, a nie ma prawnego wymogu, który nakazuje pisemne zawiadomienie o takim planie. Zarzucił zdenerwowanym mieszkańcom, że teraz przyszli tak licznie, a wtedy

nawet jedna osoba nie raczyła przyjść i dowiedzieć się o planie. Na propozycję, by położyć nowy asfalt na ul. Puszkina odpowiedział, iż nie można tak od razu realizować takiego przedsięwzięcia, gdyż połowa ulic w Luboniu nie jest wyasfaltowana. Oznacza to, że one powinny otrzymać utwardzoną nawierzchnię w pierwszej kolejności. Zapytał też **D. Skobieja**, jaką inną ulicę proponuje, by przejeżdżały nią ciężarówki ...

Na temat budowy autostrady A-2 wypowiedział się członek Zarządu Miasta **Lechosław Kędra**, pokazując na planie jej przebieg. Wyraził m. in. pogląd, że nie widzi możliwości budowy czteropasmowej jezdni na ul. Puszkina. Choć teoretycznie jest to możliwe, to jednak nie będzie realizowane takie rozwiązanie. Stwierdził też, iż w trakcie budowy autostrady ruch ciężkich pojazdów rozpocznie się drogami technologicznymi.

Radny **Leon Wawrzyniak** zapytał, czy mieszkańcy ul. Puszkina mogą wymienić te ulice, które są przygotowane do zwiększonego ruchu ... Wskazał na ul. Fabryczną, na której jego zdaniem natężenie ruchu jest trzy, a nawet pięć razy większe niż na Puszkina.

Damian Skobiej był niezadowolony, iż radni nie chcą dać się przekonać do realizacji postulatów mieszkańców, żeby ulicą Puszkina nie jeździły ciężarówki powyżej 2,5 tony, a gdyby nie można było tego wprowadzić w życie to, by ich ulica otrzymała nową nawierzchnię. **Damianowi Skobieju** spodobała się wypowiedź **Romana Haremzy**, który zapytał, kto pokryje szkody poniesione przez mieszkańców. **Zdzisław Kujawa** uważał, że ruch ciężkich pojazdów skończy się, gdy zacznie się właściwa budowa autostrady, bo będą one poruszać się na miejscu prowadzonej inwestycji.

Radni negowali celowość ograniczenia do 2,5 tony ciężaru poruszających się ulicą Puszkina pojazdów. **Marek Marciniak** uznał, że istniałby problem egzekwowania tego zakazu. Musiałaby tam stać waga – twierdził żartobliwie... **Ryszard Pawłowski** mówił, że trudno udowodnić, wyegzekwować, kto przejeżdża zbyt ciężkim pojazdem.

Damian Skobiej stanowczo stwierdził, iż mieszkańcy powołają biegłego, który ustali, czy uszkodzenia budynków są spowodowane przez zbyt ciężkie samochody. Jeżeli okaże się, że tak, to wystąpią przeciwko władzom Lubonia o działanie na ich niekorzyść.

Pomiędzy zgromadzonymi mieszkańcami a radnymi dochodziło do słownych przepychanek. Zdenerwowani mieszkańcy zaczęli zarzucać radnym, że nie chcą im pomóc, wręcz nic nie robią na rzecz swoich wyborców. W pewnym momencie **Ryszard Pawłowski** zdenerwowany poczuł się dotknięty wypowiedziami swoich rozmówców, którzy w jego odczuciu sugerowali, iż nie chce ich poprzeć, bo nie leży to w jego interesie. Podkreślił, iż nie działa tu w swoim interesie. **Leon Wawrzyniak** oburzył

BUDŻET Refleksje budżetowe – 2000

Analiza polega na porównaniu wybranych działów budżetu Lubonia i Swarzędza w odniesieniu do ilości mieszkańców.

W tabeli przedstawiono wybrane działy budżetu miasta Lubonia i Swarzędza.

Przedstawione dane pozwalają na sformułowanie następujących wniosków;

- W budżetach na obecny rok (2000) dochody/wydatki na 1 mieszkańca Lubonia (w skali roku) wynoszą 1061 zł, a na 1 mieszkańca Swarzędza 1336 zł i są niższe o 26 %.

- Wielkość środków finansowych przeznaczonych na inwestycje w budżecie Lubonia wynosi 28 % wydatków, a w Swarzędzu 32 % i jest niższa o 4 %. W przeliczeniu na 1 mieszkańca wydatki inwestycyjne w Luboniu wynoszą 300 zł, a w Swarzędzu 427 zł i są niższe o 30 %, co jest wynikiem niższych dochodów.

- Środki finansowe przeznaczone na oświatę szkolną w budżecie Lubonia wynoszą 32%, a w budżecie Swarzędza 27% i są wyższe o 5%.

Wynika to z realizacji przez Luboń inwestycji w postaci szkoły nr5 w przeciwieństwie do Swarzędza, który w swoim budżecie nie ma inwestycji szkolnej. Natomiast w przeliczeniu na 1 mieszkańca wydatki na oświatę w Luboniu wynoszą 336 zł, a w Swarzędzu 363 zł i są niższe o 8%.

- Na biblioteki w budżecie Lubonia przeznaczono 1,2 % środków finansowych, a w Swarzędzu 0,67 % (więcej o 5,3%).

W przeliczeniu na 1 mieszkańca w Luboniu jest to 13 zł, a w Swarzędzu 9 zł (więcej o 44 %).

- Na domy kultury w budżecie Lubonia przeznaczono 0,82 % środków, a w Swarzędzu 0,8 % (więcej o 0,02 %).

W przeliczeniu na 1 mieszkańca w Luboniu wynosi to 9 zł, a w Swarzędzu 11 zł. (mniej o 22 %).

- Opieka społeczna stanowi w budżecie Lubonia 6,2 % środków finansowych, a w Swarzędzu 5,6 % (więcej o 0,5 %).

W przeliczeniu na 1 mieszkańca – 66 zł, a w Swarzędzu 75 zł (mniej o 14 %).

- Kultura fizyczna i sport stanowi w budżecie Lubonia 1,3 % środków, a w Swarzędzu 0,7 % (więcej o 0,6 %).

W przeliczeniu na 1 mieszkańca w Luboniu – 14 zł, a w Swarzędzu 10 zł (więcej o 40%).

- Na turystykę przeznaczono w Luboniu 12.000 zł, a w Swarzędzu 3.500 zł.

- Na Radę Miasta w Luboniu - 1,11 % środków, a w Swarzędzu 0,72 % (więcej o 0,39%).

W przeliczeniu na 1 mieszkańca w Luboniu jest to 12 zł, a w Swarzędzu 10 zł (więcej o 20%)

Gminy:			Luboń	Swarzędz
Liczba mieszkańców			22.000	36.000
Budżet	Dochody (zł)	Łączne	23.347.697	48.085.021
		na 1 mieszkańca	1061	1336
	Wydatki (zł)	Łączne	23.347.697	48.085.021
		na 1 mieszkańca	1061	1336
Niektóre wydatki budżetowe (zł)	Inwestycje	Łączne	6.595.000 (28 % wydatków)	15.363.538 (32 % wydatków)
		na 1 mieszkańca	300	427
	Oświata szkolna	Łączne ¹⁾	7.385.959	13.071.850
		w tym subwencja	5.391.559	10.305.888
		na 1 mieszkańca ¹⁾	336	363
	Biblioteki	Łączne	284.000	320.000
		na 1 mieszkańca	13	9
	Domy Kultury	Łączne	191.000	383.000
		na 1 mieszkańca	9	11
	Opieka Społeczna	Łączne	1.454.532	2.707.705
		na 1 mieszkańca	66	75
	Kultura fizyczna i sport	Łączne	311.000	360.000
		na 1 mieszkańca	14	10
	Turystyka		12.000	3500
	Rada Gminy	Łączne	260.000	345.000
		na 1 mieszkańca	12	10
	Urząd Gminy	Łączne	1.923.900	2.575.600
		na 1 mieszkańca	87	72

- Na Urząd Miasta w budżecie Lubonia przeznaczono 8,24 % środków , a w Swarzędzu 5,36 % (więcej o 2,88 %).

W przeliczeniu na 1 mieszkańca w Luboniu jest to 87 zł, a w Swarzędzu 72 zł (więcej o 21%).

Myślę że powyższa analiza wymaga ogólnego podsumowania podziału finansów budżetu miasta Lubonia na poszczególne działy. Bogatsza gmina Swarzędz w stosunku do Lubonia oszczędniej i rozsądniej gospodaruje finansami publicznymi. Jeżeli do przyjęcia jest rozdział finansów w budżecie Lubonia na dzia-

W ostatnich „Wieściach Lubońskich” – luty 2000 - na stronie tytułowej Redakcja zamieściła zapis, cytując: „Kompozycją okładki prowokujemy do odpowiedzi na pytanie: komu i jakie pieniądze mogły przyspaść? Tym samym pragniemy zachęcić do analiz oraz refleksji na temat publicznych pieniędzy Lubonia, które składają się przecież z naszych - mieszkańców - udziałów.”

Wypowiedź ta skłoniła mnie do przedstawienia analizy budżetu miasta Lubonia na 2000r. (zamieszczonego w lutowych „WL”).

ły: inwestycje, oświatę szkolną i - w miarę - na opiekę społeczną, to dyskusyjny w porównaniu ze Swarzędzem - jest rozdział na bibliotekę i domy kultury.

W podobnym duchu należy widzieć środki finansowe przeznaczone w budżecie na Radę i Urząd Miasta Lubonia znacznie zawyżone w porównaniu ze Swarzędzem.

pełnosprawnymi 13.000 zł? Czyżby dlatego, że są „Miłośnikami”, w składzie których jest radna Rady Lubonia?

I jeszcze jedna sprawa, dotycząca informacji o sposobie kalkulacji wydatków Lubonia na 2000r. zapisana w załączniku nr 9 punkt 11.2 uchwały budżetowej, cytując:

„Wydatki na finansowanie komunikacji miejskiej zwiększono o 8 % (7 % z tytułu średniorocznej inflacji, o 1 % z tytułu realizacji przewozów szkolnych)

1.053.000 x 1,08 = 1.138.000 zł.”

W dziale „oświata” – na dowożenie uczniów do szkół przyjęto kwotę 14.400 zł.

Reasumując, na dowożenie uczniów do szkół z budżetu miasta będzie wydane:

10.530 zł (1 % przewidziany w komunikacji miejskiej w dziale „transport”) + 14.400 zł. (przyjęte w dziale „oświata”) = 24.930 zł.

Dlaczego finansowanie dowożenia uczniów do szkół umiejscowiono w dziale „transport” i „oświata”?

Miasto Swarzędz na dowożenie dzieci do szkół przewidziało 10.000 zł. W świetle powyższego trudno się dziwić, że mieszkańcy Lubonia mają pretensje do ostatnich podwyżek, w tym kolejnej podwyżki biletów komunikacji lubońskiej, szczególnie zaś biletów miesięcznych. W tym miejscu należy przypomnieć, że w marcu 1996r. powstało opracowanie pod tytułem „Poziom zapewnienia autobusów w komunikacji miejskiej Lubonia i jego skutki ekonomiczne” autorstwa burmistrza dra Wł. Kaczmarka i dyr. Translubu mgra Cz. Lepieszy. Z opracowania wynikało, które linie autobusowe przewożą tak małe ilości pasażerów, że jest to z racjonalnego i ekonomicznego punktu widzenia nie do przyjęcia. Do dziś nie podjęto w związku z tym żadnych działań związanych z przekształceniami, czyżby nadal utrzymała się obawa przed niepopularnymi decyzjami?

Mam nadzieję, że Rada Miasta i Zarząd Miasta, a szczególnie radni ze Stowarzyszenia „Wspólnoty Lubońskiej” i „Luboniani”, którzy są w koalicji rządzącej miastem, przemyślą powyższe, mając na uwadze dobro mieszkańców Lubonia!

Dr inż. Marian Szymański
Radny Rady Powiatu Poznańskiego
(z RS AWS)

się na to, że zarzuca się radnym, iż nie dbają o mieszkańców. **Wiesława Wilczyńska** na sugestię, iż należałoby ponownie wyasfaltować ul. Puszkina, wymieniła nazwy tych ulic, które jeszcze w ogóle nie mają utwardzonej nawierzchni.

Podenerwowanych mieszkańców starał się uspokoić **Marcin Leciej**, który po raz kolejny zapewniał, iż nie będzie czteropasmowej jezdni na Puszkina. Choć padła też wypowiedź jednego z radnych, iż jednak część budynków trzeba będzie wyburzyć...

Marcin Leciej dodał, iż odpowiedzi, jakimi środkami będą przewożone materiały na budowę autostrady, Zarząd Miasta powinien szukać w inwestora. Sam wykonawca może nie łamać przepisów, lecz może to robić podwykonawca. Zarząd może sprawdzić, czy ta ulica nadaje się do przejazdu ciężkich pojazdów.

W trakcie dyskusji D. Skobieć wyraził pogląd, iż nie widzi u radnych dobrej woli. **Roman Harema** podsunął pomysł, aby to, jakie samochody mogą jeździć ulicą Puszkina, zaznaczyć na projekcie, jeżeli taki istnieje. **Marcin Leciej** stwierdził, że Zarząd Miasta winien sprawdzić, o jakim tonażu pojazdy mogą tamteje jeździć. Jego zdaniem należy oznakować

ulicę, ograniczając poruszanie się zbyt ciężkich samochodów.

Andrzej Sobilo starał się uporządkować dyskusję mówiąc, iż radni powinni podjąć decyzję w sprawie ul. Puszkina. **Mirosław Klecz** powiedział, że rozumie rozżalenie mieszkańców ulicy i ta sprawa stanowi dylemat, ale jeszcze większy pojawi się, gdy zaczną protestować ludzie z uli. Powstańców Wlkp., Okrzei, Poniatowskiego. Wtedy dopiero problem okaże się większy.

Ryszard Pawłowski uznał, iż zastępczo należy przyjąć jedno z dwóch rozwiązań proponowanych przez mieszkańców. Ustalono, że Zarząd Miasta otrzyma 30-dniowy termin na ustosunkowanie się do przedstawionych komisji życzeń mieszkańców.

Damian Skobieć po spotkaniu z radnymi z Komisji Zagospodarowania Przestrzennego Infrastruktury Komunalnej i Budownictwa nie krył sceptycznego stosunku do ich wypowiedzi, stwierdził, że każdy mówił co innego. Z całego jego wystąpienia było niezadowolenie, iż radni nie chcą rozwiązywać problemów nurtujących mieszkańców, którzy są przecież ich wyborcami. Wydaje się, iż ci po burzliwej rozmowie z radnymi nie mogą do końca być przekonani, że nic nie grozi ich domom – może się jednak okazać, iż

zaistnieje konieczność rozbiórki niektórych budynków...

Ta dyskusja pokazała, jak niekiedy trudno pogodzić interes – w pojęciu władz, z interesami lokalnej społeczności mieszkającej na jednej ulicy. Być może znajdzie się rozwiązanie, które stanowić będzie kompromis pomiędzy obydwoma opcjami.

Do końca lutego Damian Skobieć nie otrzymał żadnej oficjalnej odpowiedzi od burmistrza. Nieoficjalnie dowiedział się, iż mają zostać powołani biegli z Politechniki Poznańskiej, którzy ocenią, czy ciężkie samochody powodują drgania, które uszkadzają budynki i czy droga jest dostosowana do poruszania się po niej takich pojazdów. Pan Damian sceptycznie odnosi się do tej nieoficjalnej informacji, wątpi, czy w ogóle zjawia się w Luboniu eksperci i czy będą obiektywni. Uważa, że trzeba ich było powołać na początku całej sprawy, a nie odrzucać propozycję, która to sugerowała, tymczasem minęło kilka miesięcy...

Poczynania władz miejskich uznał za działania „na zwłokę”, udawanie, że coś się robi. Miną kolejne trzy miesiące i nic w tej sprawie nie zostanie załatwione...

Robert Wrzesiński

Na ostatniej sesji 26 stycznia Rada Miejska odwołała Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i wybrała nową. GKRPA powstała w styczniu 1997r. w związku wejściem w życie znowelizowanej ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (X 1996r.) jako narzędzie realizacji nałożonego na samorządy terytorialne obowiązku kształtowania polityki w tym zakresie. W jej skład zgodnie z ustawą weszły osoby mające w swojej pracy zawodowej kontakt z osobami uzależnionymi i ich rodzinami: psychologowie: M. Szafran, D. Bułka, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej J. Pieprzycka, komendant policji J. Kochański, komendant Straży Miejskiej P. Dybczyński, a także urzędnik Wydziału Handlu Urzędu Miejskiego B. Melinger, kierownik Wydziału Zdrowia, Opieki Społecznej i Kultury E. Szymańska (Pełnomocnik Zarządu Miasta w GKRPA) oraz radny M. Szymański (przewodniczący Komisji).

Jak twierdzi Przewodniczący Rady Miejskiej Z. Szafranski, zarzutów co do działalności GKRPA nie było. Odwołanie Komisji i powołanie nowej miało na celu wprowadzenie do niej przedstawicieli Rady w celu zwiększenia kontaktu z Komisją. (Po tym jak jesienią 1998r. M. Szymański został radnym powiatowym Rada Miejska przestała mieć w Komisji swego przedstawiciela.)

Tymczasem na ostatniej sesji Komisja Gospodarcza RM wniosowała o odwołanie GKRPA. Zarzucano jej niewykonanie budżetu w 1998 i 1999 roku. Z informacji uzyskanych od Skarbnika Miasta T. Sochy wynika, że w 1998r. GKRPA wykonała budżet w niespełna 60%, w 1999 natomiast prawie w 100%. (W wielkości tej zawiera się kwota 12 tys. zł, którą uchwała Rady przesunęła do wykorzystania przez Komisję do końca lutego 2000r.) Uwagi zawarte w opiniach Regionalnej Izby Obrachunkowej na temat wykonania budżetu przez mi-

Dlaczego odwołano komisję?

sto wskazywały w ostatnich latach na niskie wykonanie budżetu przez Komisję.

Dlaczego więc nie odwołano GKRPA już w ubiegłym roku?

Jak się okazuje nowej wówczas Radzie Miejskiej (wybranej jesienią 1998r.) w podjęciu takiej decyzji przeszkadzał brak doświadczenia. Nie przyjrzeni się problemowi jednak również „starzy” radni, pod których okiem Komisja działała od 1997r. Za odwołaniem decyzji przemówiły również kłopoty natury prawnej (niejasny status Komisji). Znaleźnienie formuły na uniknięcie kontrowersji związanych ze zmianą Komisji trwały rok. Wreszcie Rada doszła do wniosku, że ma kompetencje odwołać powołany przez siebie twór. Do GKRPA nie dokooptowano więc przedstawicieli Rady, lecz nie zmieniając jej składu liczebnego, dokonano wyboru nowej Komisji. Zamiast J. Kochańskiego, który przeszedł na emeryturę, wybrano nowego komendanta policji T. Woźniaka, w wyborach „przepadła” pani Melinger, przewodniczącą M. Szymański sam zrezygnował z kandydowania (jak nam powiedział po zorientowaniu się, że sytuacja jest „ukartowana”). W skład Komisji weszło ponadto dwoje radnych – E. Rogowicz i L. Wawrzyniak, który został jej nowym przewodniczącym.

Na budżet GKRPA składają się tylko dochody z zezwoleń udzielanych przez gminę na sprzedaż alkoholu. Spływają do kasy miejskiej pod koniec roku i zgodnie z ustawą mogą być wykorzystane jedynie na realizację programu

profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Pomijając „doświadczalnie” traktowany przez obie strony rok 1997 przyjrzyć się można środkom w latach następnych. Na rok 1998 Komisja zaplanowała wykorzystanie 50 tys. zł. W grudniu okazało się, że do kasy miejskiej spłynęło blisko 137 tys. Komisja nie zdążyła ich wykorzystać w przepisowym terminie. W 1999r. planowano wydanie 110 tys. zł, wpłynęło 150 tys. Część nie wykorzystanych dochodów uchwała Rady przeniesiono więc na rok 2000 na zagospodarowanie nowo powstałej w Szkole Podst. nr3 świetlicy socjoterapeutycznej, której pomieszczenia Komisja uzyskała dopiero w październiku ub. roku.

Co stało się ze środkami nie wykorzystanymi przez GKRPA w roku 1999? Okazuje się, że w formie nadwyżki budżetowej przeszły na rok następny i wydatkowano je na potrzeby miasta.

Powody odwołania utworzonej przed trzema laty GKRPA nie są jasne. Gmina posiadająca pełnomocnika w powołanej przez siebie Komisji (Ewa Świerkiel - Szymańska), uchwalając jej program i przyjmując sprawozdania z wykonania tego programu, nie powinna narzekać na brak kontaktu z nią. Nie było też i nie ma przepisu zakazującego radnym udziału w posiedzeniach Komisji. Rady gminne mające w GKRPA swoich reprezentantów należą do mniejszości w powiecie. Brak natomiast odpowiednich przepisów, regulaminu funkcjonowania Komisji oraz jasnej strategii i polityki działania w Luboniu w zakresie profilaktyki przeciwalkoholowej może sprawić, że odwoływanie Komisji stanie się regułą na rozwiązywanie niejasności w tym zakresie. Czy odejście osób znających się już na tym temacie i konieczność szkolenia nowych członków wybranych w miejsce tych, na których już wydatkowano środki, nie ma znamion wylania dziecka z kąpielą?

Hanna Siatka

Chętnie oddawali krew!

Niedzielną akcją lubońskich krwiodawców



50 osób z Lubonia oddało w sumie **22,5 l krwi**. Akcję zorganizował Klub Honorowych Dawców Krwi „Lubonianka” w niedzielne przedpołudnie,

27 lutego w budynku Przychodni Lekarza Rodzinnego przy ulicy Poniatowskiego 20. Z pomocą przyszło 11 pracowników Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (RCKiK) z ul. Marcelesińskiej w Poznaniu.

Pierwszym oddającym krew był wiceprezes klubu – **Roman Lewendowski**, a ostatnim sam prezes – **Jerzy Zieliński**.

J. Zieliński był zadowolony z ilości uzyskanej podczas akcji krwi. Stało się tak dzięki dobrej frekwencji honorowych krwiodawców. Wśród oddających znalazło się – jego zdaniem – dużo, bo aż 12 kobiet. Dodatkowym powodem do zadowolenia był fakt, iż do Klubu HDK PCK „Lubonianka” zapisało się wtedy sześć nowych osób!

Lekarz med. Teresa Skowrońska z RCKiK podzieliła opinię prezesa lubońskiego klubu krwiodawców. Niewątpliwie cieszy, iż mieszkańcy Lubonia chętnie przychodzili oddawać swoją krew rozumiejąc, że w ten sposób przekazują bez-

cenny lek, którego nie da się niczym zastąpić...

- *Takie akcje pomagają ratować ludzkie życie* – podsumował Jerzy Zieliński.

Po pierwszej w tym roku akcji następną zaplanowano zorganizować w maju. Tę, która miała miejsce 27.02. sponorsowali: Zarząd Okręgowy PCK w Poznaniu, Radio „Merkury”, hurtownia kosmetyków – Adamscy w Luboniu, Spółdzielnia Farmaceutyczna „Ziołolek” z Poznania, Oficyna Wydawnicza „Głos Wielkopolski”, Prasa Po-



Jeden z 50-ciu dawców krwi, którzy wzięli udział w akcji zorganizowanej przez Klub HDK „Lubonianka” w niedzielę 27 lutego

fot. Sebastian Linkiewicz

znańska Sp. z o. o. – wydawca „Gazety Poznańskiej” i „Expressu Poznańskiego”, wytwórnia napojów – „Scanvir” z Lubonia.

Robert Wrzesiński

List do redakcji

Szanowna Redakcjo!

Tyle się widzi w telewizji i słyszy w radiu narzekań na służbę zdrowia, że wydaje mi się, iż Luboń może się poszczycić perłą świecą jasnym blaskiem, jakim jest lekarz domowy pani **dr Bernadeta Sobilo**. Kto chociaż raz spotkał się z panią dr Sobilo na pewno powie to samo, co ja. Oprócz wiedzy medycznej człowiek ten posiada wielkie serce. Jest skromna, o ciepłym uśmiechu i miłym głosie, co już w dużym stopniu wpływa



ani zniecierpliwienia, chociaż ma mnóstwo obowiązków (oprócz pomocy chorym prowadzi dom, jest matką małych dzieci), ale to lekarz z powołania. Obyśmy mieli więcej takich ludzi wokół siebie.

na samopoczucie chorego. Nigdy nie odmówi pomocy, nie okaże zmęczenia

Wanda K.

(nazwisko do wiadomości redakcji)

Sprawdzali zdrowie

W dniu 26.02.2000r. pielęgniarki z Pielęgniarskiego Ośrodka Medycyny Środowiskowo-Rodzinnej „PANACEUM” przeprowadziły akcję na rzecz zdrowia mieszkańców Lubonia pod hasłem „Sprawdź swoje zdrowie” (bezpłatnie wykonywano pomiary glukozy we krwi oraz pomiary ciśnienia tętniczego – wyniki odczytywano na miejscu).

Przebadane osoby to w 65 % kobiety, a w 35 % mężczyźni. Najliczniejszą grupę wiekową stanowili ludzie od 50 do 75 roku życia – ok. 76 %.

U ponad połowy przebadanych osób (58 %) poziom glukozy w krwi kształtował się w granicach normy. Pozostałym osobom (42 %), których wyniki odbiegały od normy, zalecono częstsze kontrole i konsultację lekarza rodzinnego.

Pomiary ciśnienia tętniczego krwi kształtowały się następująco:

- u ok. 45 % przebadanych osób nie stwierdzono nieprawidłowości,
- u ok. 55 % - zalecono regularne kontrole RP i konsultację lekarską.

Ponieważ nasza akcja cieszyła się dużym powodzeniem, postanowiliśmy ponownie sprawdzić Państwa zdrowie w dniu **25.03.2000r. (sobota)** w godz. **8.00 – 10.30** w Ośrodku Kultury ul. Armii Poznań 51A (sala „Pod kominem”). Będziemy mierzyć zawartość glukozy we krwi i ciśnienie tętnicze (prosimy być na czczo).

Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w naszej akcji i zapraszamy pozostałych, którzy do tej pory jeszcze nie skorzystali z naszych usług.

Informacje: pon. – pt 8.00 – 18.00, tel. 813-12-11

Pielęgniarki
POMŚ-R „PANACEUM”

Sprostowanie

W artykule „Lubońscy krwiodawcy” zamieszczonym w ub. miesiącu podaliśmy błędnie nazwisko wiceprezesa lubońskiego klubu HDK Romana Lewendowskiego. Za błąd literowy przepraszamy.

Alkohol i młodzież

Zmniejszenie ilości alkoholu spożywanego przez młodzież jest pierwszym celem, jaki postawił przed sobą rząd w „Narodowym programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych” (dokument przyjęty przez Radę Ministrów 13 sierpnia 1996r.). Aby go osiągnąć, należy konsekwentnie rozwijać różnorodne działania w następujących kierunkach:

- eliminowanie możliwości dokonywania zakupu napojów alkoholowych przez osoby niepełnoletnie (szkolenia sprzedawców, systematyczna kontrola i egzekwowanie prawa na poziomie lokalnym, w tym cofanie zezwoleń na sprzedaż alkoholu sklepom i lokalom, w których naruszane jest ww. prawo),

- wdrażanie nowoczesnych programów profilaktycznych dla młodzieży i jej rodziców (pokazujących model zdrowego i trzeźwego życia, uczących umiejętności odmawiania i dokonywania racjonalnych wyborów),

- powstrzymywanie działań reklamowo-marketingowych promujących picie alkoholu (konsekwentne egzekwowanie zakazu reklamowania napojów alkoholowych),

- wprowadzanie szerokiej oferty bezpłatnych zajęć pozalekcyjnych dla młodzieży (sportowych, artystycznych itp.).

Zjawisko picia alkoholu przez nastolatki było przedmiotem wielu badań i analiz prowadzonych zarówno w kraju, jak i na świecie. Jednym z największych przedsięwzięć tego typu realizowanych w ostatnich latach w Polsce były badania pn. „Europejski program badań ankietowych w szkołach na temat używania alkoholu i narkotyków” prowadzone przez zespół naukowców z Zakładu Badań nad Alkoholizmem Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie. Po raz pierwszy badania zostały zrealizowane w 1995 roku. Były one przeprowadzone na losowej, reprezentatywnej grupie uczniów klas pierwszych i trzecich szkół ponadpodstawowych. Druga edycja tych badań została zrealizowana na takiej samej próbie respondentów w czerwcu 1999 roku. Badania te stanowią integralną część wielkiego europejskiego programu, w którym uczestniczy ponad 30 państw. Dzięki przyjęciu takich samych założeń metodologicznych możemy porównywać wyniki obserwacji z poszczególnych krajów. Wspomniane badania są współfinansowane ze środków Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

1. Rozpowszechnienie picia alkoholu

Napoje alkoholowe są najbardziej rozpowszechnioną substancją psychoaktywną używaną przez młodzież (podobna sytuacja dotyczy również populacji dorosłych). Do picia napojów alkoholowych przynajmniej raz w tygodniu ponad 90 % uczniów klas pierwszych (90,3 %) i ponad 96 % uczniów III klas szkół ponadpodstawowych.

Jako wskaźnik częstej konsumpcji traktowane jest picie alkoholu w ciągu ostatniego miesiąca poprzedzającego badanie. **Ponad 2/3 chłopców (68,4%) oraz ponad połowa dziewcząt (54,1%) uczących się w I klasach (15 – 16-latków) piła w tym czasie alkohol.** Należy również podkreślić, iż badania były realizowane w czerwcu, a zatem w okresie wolnym od wszelkich świąt, karnawału czy wakacji, które stanowią szczególne okazje do picia.

Analizując rozpowszechnienie częstej konsumpcji alkoholu przez nastolatki z klas pierwszych, trzeba zwrócić szczególną uwagę na dynamikę tego zjawiska w ciągu

Picie alkoholu jest przyczyną wielu ryzykownych zachowań, jakie podejmują młodzi ludzie, ma też bezpośredni wpływ na stan ich zdrowia oraz jakość życia. Zaburza zdolność uczenia się, zapamiętywania i logicznego rozumowania, często bywa również źródłem trudności w nauce. Powtarzające się picie alkoholu hamuje rozwój emocjonalny i opóźnia dojrzewanie nastolatków, ma także istotny wpływ na ich bezpieczeństwo oraz ryzyko wypadku. Młody, rozwijający się organizm ma znacznie mniejszą – niż dorosły – tolerancję na alkohol. W praktyce oznacza to, iż nawet stosunkowo niewielkie jego ilości mogą wywołać niekontrolowane lub słabo kontrolowane zmiany zachowania, a w dalszej perspektywie – o wiele szybsze niż u osób dorosłych – uzależnienie się.

Poniżej przedstawiamy raport opracowany na podstawie materiałów Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Dotyczy on picia alkoholu przez nastolatki w Polsce. Badania przeprowadzono na losowej, reprezentatywnej grupie uczniów klas pierwszych i trzecich szkół ponadpodstawowych w czerwcu 1999r. W raporcie znajdziecie Państwo również odniesienia do młodzieży lubońskiej. W naszym mieście upija się ok. 600 młodych osób.

ostatnich kilku lat. W badaniach z 1995r. do częstego picia alkoholu przynależało się nieco ponad połowa chłopców (55,5 %) oraz niecałe 50 % dziewcząt. Oznacza to, iż w ciągu 4 lat odsetek młodzieży często sięgającej po alkohol wzrósł o ponad 20%.

Jeszcze wyższy wzrost tego wskaźnika odnotowano w populacji uczniów III klas (17 – 18-latków). W ciągu ostatniego miesiąca piło alkohol ponad 4/5 chłopców (82,5 %) i prawie 2/3 dziewcząt (74,3 %).

Jak wynika z badań, najbardziej wzrosła liczba często pijących dziewcząt. W ciągu ostatnich 4 lat odsetek dziewcząt, które piły w ostatnim miesiącu, zwiększył się o prawie 30%.

2. Upijanie się

Największe ryzyko wypadku, a także potencjalna szansa stania się ofiarą lub sprawcą przestępstwa związane są z piciem alkoholu w ilościach przekraczających próg nietrzeźwości.

Wyniki ostatnio przeprowadzonych badań (w 1999r.) pokazują, iż ponad połowa pierwszoklasistów (50,6 %) oraz niemal 2/3 trzecioklasistów (63,5 %) upiło się w ciągu ostatniego roku.

Chłopcy upijają się częściej niż dziewczęta. Na miesiąc przed badaniami upił się co trzeci 15 – 16-letni chłopiec – 38,7% (w Luboniu stanowi to ok. 115 chłopców), zaś w grupie 17 – 18-latków odsetek tych, którzy upili się w ciągu ostatnich 30 dni, sięgał niemal połowy badanych – 48,9% (w Luboniu – ok. 145 chłopców).

Do upicia się w czasie ostatniego roku przynajmniej raz co piąty 15-latek – 58,5% (w Luboniu – ok. 85 chl.) i ponad 3/4 siedemnastolatków – 75,7% (Lubon – ok. 110 chl.).

Z tych samych badań przeprowadzonych w czerwcu 1999r. wynika, iż co piąta 15-letnia dziewczynka upiła się w ciągu ostatniego miesiąca (w Luboniu – ok. 30 dziewcząt). W czasie ostatniego roku upiło się ponad 40% 15-letnich dziewcząt (43,1 %) (w Luboniu to ok. 60 dziewcząt). W populacji 17-latek do upicia w ciągu ostatnich 30 dni przynajmniej raz co cztery dziewczęta – 25,7% (w Luboniu stanowi to ok. 35 dziewcz.). Porównując te wyniki z poprzednimi badaniami z 1995r. odnotowujemy prawie 30% wzrost odsetka upijających się 15 i 17-letnich dziewcząt.

Analizując związek płci z częstością upijania się przez młodzież, wyraźnie widać, iż sytuacja ta znacznie częściej zdarza się chłopcom niż dziewczętom, i to zarówno w klasach pierwszych, jak i trzecich. Charakterystyczne jest jednak to, iż różnica pomiędzy upijającymi się w ciągu ostatnich 30 dni chłopcami i dziewczętami jest znacznie większa w klasach trzecich, niż wśród pierwszoklasistów. Oznacza to, że odsetki upijających się dziewcząt pomiędzy 16 a 18 rokiem życia różnią się między sobą znacznie mniej niż odsetki upijających się w tym wieku chłopców.

Porównując badania z lat 1995 i 1999 należy zwrócić uwagę na istotny statystycznie wzrost odsetka upijających się nastolatków. W 1999 roku o 1/4 wzrosła liczba 15 – 16-letnich chłopców, którzy upili się w ciągu ostatniego miesiąca, w stosunku do wyników badań z 1995r.

Jednym ze wskaźników rozpowszechniania się bardzo intensywnego i destrukcyjnego picia jest liczba nieletnich zatrzymanych w izbach wytrzeźwień. Należy podkreślić, iż izby te znajdują się jedynie w kilkudziesięciu większych miastach (w 1998r. w Polsce działało 68 izb wytrzeźwień).

W tej sytuacji najczęściej nieletni nietrzeźwi odwożeni są przez policję do szpitali na oddziały detoksykacyjne albo też do młodzieżowych izb dziecka lub miejsc zamieszkania.

Szczególny niepokój musi więc budzić fakt, iż w statystykach izb wytrzeźwień – w ciągu ostatnich kilku lat – systematycznie rosła liczba zatrzymywanej do wytrzeźwienia młodzieży. Wspomniane zróżnicowania szczegółowo prezentuje tabela.

3. Przykre doświadczenia związane z piciem

Picie alkoholu często koreluje z różnego rodzaju szkodami i negatywnymi doświadczeniami konsumentów. Młodzież badana w programie otrzymała w ramach jednego z pytań ankiety listę potencjalnych problemów życiowych i została poproszona o wskazanie tych, które były spowodowane piciem alkoholu, braniem narkotyków lub czymś innym.

Wśród uczniów klas I w związku z alkoholem najczęściej wymieniane były następujące kategorie problemów:

A. Wśród chłopców

- Co 8 piętnastolatek (13,0%) uczestniczył w kłótni lub sprzeczce z powodu picia alkoholu.

- Co 8 uczeń I klasy szkoły ponadpodstawowej (13,2%) brał udział w bójce w związku z alkoholem i miał zniszczone rzeczy lub ubranie (12,3%).

- Co 8 piętnastolatek (12,6%) przyznaje, iż w związku z piciem alkoholu miał problemy z rodzicami.

- Co 15 piętnastolatek (6,6%) w związku z piciem alkoholu miał kłopoty z policją.

- Co 14 uczeń I klasy (7,1%) w związku z piciem alkoholu miał problemy z przyjaciółmi.

- Co 14 piętnastolatek (7,1%) w związku z piciem alkoholu utracił pieniądze lub inne cenne rzeczy.

- Co 15 piętnastolatek (6,8%) w związku z piciem alkoholu miał wypadek lub doznał uszkodzenia ciała.

- Co 14 piętnastolatek (6,9%) w związku z piciem alkoholu miał niechciane doświadczenia seksualne (podobny odsetek chłopców miał również z powodu alkoholu kontakty seksualne bez antykoncepcji).

Młodzież zatrzymana w izbach wytrzeźwień

	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998
Ogółem zatrzymanych nieletnich (do 18 roku życia)	5.471	8.048	8.034	8.571	7.662	8.102	8.430
w tym dziewcząt	246		421	437	393	7.632	7.745
w tym dzieci do lat 15	bd		311	443	bd	470	685
Udział młodzieży wśród ogółu zatrzymanych	2,2 %	2,6 %	2,7 %	2,9 %	bd	2,6 %	2,7 %

Na podstawie danych Komendy Głównej Policji: bd – „brak danych”

B. Wśród dziewcząt

- Co 13 dziewczynka (7,9%), uczennica I klasy szkoły ponadpodstawowej uczestniczyła w kłótni lub sprzeczce z powodu picia alkoholu.

- Co 16 dziewczynka (6,3 %) przyznaje, iż w związku z piciem alkoholu miała problemy z rodzicami.

Ze względu na układ świąt - ostateczny termin składania to **4 maja**, ale warto sprawdzić, czy urzędy to oficjalnie potwierdzają. Wszyscy, którzy spodziewają się zwrotu podatku powinni się pośpieszyć, natomiast ci, którzy muszą dopłacać podatek, powinni złożyć zeznania jak najpóźniej, gdyż razem z zeznaniem trzeba wpłacić do kasy Urzędu Skarbowego różnicę w podatku.

W tym roku zasady płacenia podatku nie zostały zmienione, wzrosły tylko nieznacznie górne stawki odpisów, co spowodowane jest coroczną waloryzacją. Nie ma w tym roku specjalnych hitów, które można swobodnie odliczać, płacąc mniej podatku, którymi były w ubiegłych latach darowizny dla osób fizycznych czy renty. Wprawdzie sprawa rent ma już pozytywne dla podatników orzecznictwo sądowe, ale Urzędy Skarbowe bardzo skrupulatnie kontrolują takie zeznania i chyba nie warto ryzykować.

Niestety, dokumenty, które wypełniamy, są coraz bardziej skomplikowane. Pobierając druki PIT-ów należy do każdego z nich zażądać szczegółowej instrukcji, którą musi posiadać Urząd Skarbowy.

W związku z tym, że w informacji o zarobkach na drukach PIT-11, które otrzymują podatnicy z zakładu pracy, uwzględniono po raz pierwszy w 1999 r. odliczanie od dochodu składki na ubezpieczenia społeczne, przy wypełnianiu zeznania podatkowego należy ponownie go dodać (praktycznie trzeba zsumować kolumnę „d” i „e” z PIT-11 i uzyskaną sumę wpisać w kolumnę „d” zeznania, w części dotyczącej źródeł dochodów). Zwracam tak-

MOJE PODATKI

Zbliża się termin obowiązkowego rozliczenia się z Urzędem Skarbowym z dochodów osobistych, osiągniętych w ubiegłym roku. Za wielu pracowników, emerytów i rencistów robi to zakład pracy lub ZUS, ale wszyscy mieszkańcy Lubonia, którzy chcą skorzystać z ulg i odliczeń muszą osobiście lub z pomocą biura rachunkowego przebrnąć przez skomplikowane formularze zeznania podatkowego i złożyć je (lub wysłać bezpłatnie pocztą) do Urzędu Skarbowego w Poznaniu przy ul. Chłapowskiego 17.

że uwagę, że w niektórych typach druków PIT pojawiły się błędy drukarskie. W Urzędach Skarbowych wywieszono o tym ogłoszenia, więc trzeba sprawdzić lub zapytać urzędnika, aby uniknąć później wzywania do wyjaśnień.

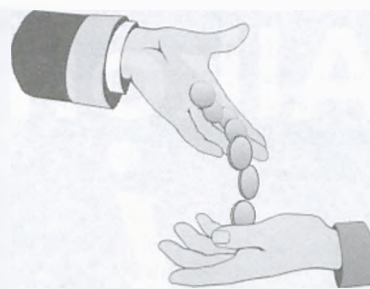
Obliczenia podatku za 1999 r. dokonuje się wg następującej skali:

Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi
ponad	do	
	29 624	19% podstawy obliczenia minus kwota 394 zł 80 gr
29 624	59 248	5 233 zł 76 gr + 30% nadwyżki ponad 29 624 zł
59 248		14 120 zł 96 gr + 40 % nadwyżki ponad 59 248 zł

Szczegółowe informacje i porady jak się rozliczać, aby zapłacić jak najmniej podatku, zamieszczają różne gazety. Niewątpliwie najpoważniejsze podatkowe korzyści dają ulgi mieszkaniowe. Praktycznie korzystają z nich najbardziej ci, których

stać na kupno działki budowlanej lub budowę mieszkań na wynajem. Także remonty i modernizacje oraz oszczędzanie w kasie mieszkaniowej jest opłacalne. Nadal można odliczać darowizny – odpowiednio do 10 lub 15% dochodu – ale tylko na ściśle określone cele. Biedniejszym pozostają odpisy za leczenie, naukę własną, do-

jazdy dzieci do szkoły, odpłatne kształcenie w szkołach wyższych – tu jednak limity odliczeń są niewielkie. Także inwalidzi I i II grupy mogą odliczać niektóre wydatki (niewidomi na przewodnika i psa, na używanie samochodu osobowego, zakupy



lekcji, rehabilitację) – warto o tym pamiętać, gdyż można to zrobić tylko wtedy, gdy sam zainteresowany składa zeznanie podatkowe, nie odlicza natomiast tych wydatków ZUS.

Trzeba jeszcze przypomnieć o tym, iż przez 5 lat należy przechowywać dokumenty, na podstawie których dokonujemy odliczeń. W tym okresie Urząd Skarbowy może sprawdzić nasze zeznanie i zażądać okazania podstawy do odliczeń podatkowych. Jeśli nie przedstawimy dowodów na piśmie, nasze wydatki nie zostaną uznane i będziemy musieli dopłacić podatek powiększony o wysokie odsetki.

Na przełomie roku burzę polityczną spowodowała decyzja Prezydenta RP o niepodpisaniu nowej ustawy o podatku od dochodów osobistych osób fizycznych, która miała wejść w życie 1 stycznia 2000 r. Prezydent się nie zgodził, dlatego na początku przyszłego roku będziemy się rozliczać według podobnych zasad. Jednak pamiętajmy już dziś, aby gromadzić wszelkie dokumenty, które pozwolą nam zapłacić mniejszy podatek.

Wojciech Dutka

Zalegalizowana miłość

W obecnych czasach, kiedy wielu młodych ludzi najpierw dąży do zdobycia wykształcenia, a później pragnie rozwinąć karierę zawodową, zdobyć pieniądze. Założenie rodziny staje się sprawą drugoplanową. Wiele par uważa, że z podjęciem tak ważnej decyzji nie należy się spieszyć, chyba że wymaga tego sytuacja.

Kilkanaście lat temu każda młoda panna pragnęła jak najszybciej wyjść za mąż i urodzić dzieci. Dziś takie myślenie nadal funkcjonuje na wsi, choć nie można tego generalizować.

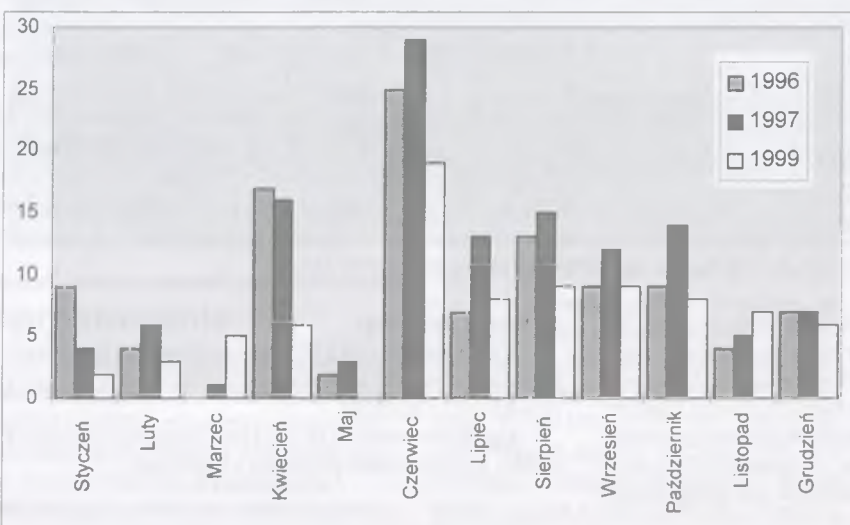
W roku ubiegłym w Urzędzie Stanu Cywilnego w Luboniu 107 par zalegalizowało swój związek. Ze statystyki wynika, że najwięcej małżeństw zawieranych jest w okresie letnim. Czerwiec, lipiec i sierpień to miesiące najchętniej wybierane przez młode pary, w

przeciwieństwie do maja, który nie cieszy się powodzeniem. Może dlatego, że od lat uważany jest za nie najlepszą wróżbę dla nowożeńców. Mimo że wkraczamy w XXI wiek to wciąż pokutuje przesąd, że małżeństwa zawarte w maju są nieszczęśliwe i nietrwałe. Podobną opinię ma marzec. Oficjalnie nikt nie przyznaje się do tych wierzeń, jednak par, które decydują się na ślub właśnie w tych miesiącach jest ciągle niewiele.

Może i racja, że przy takich decyzjach lepiej nie eksperymentować i nie ryzykować, lecz trudno w ogóle tutaj mówić o jakichś receptach na udany związek. W wyborze daty ślubu nie ma żadnych reguł. Sama znam parę, która wzięła ślub trzynastego w piątek i tworzy naprawdę bardzo udany i szczęśliwy związek.

Kinga Brzozowska

Statystyka zawierania związków małżeńskich w 1996, 1997 i 1999 roku



O „Orkiestrze” – inaczej

Czytając sprawozdanie z koncertu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w ostatnich „Wieściach”, odniosłam wrażenie, że to występy znanych artystów stanowiły najważniejszą część dnia.

Jednak według mnie prawdziwym bohaterem tego koncertu było liczne grono wolontariuszy, które utworzyli uczniowie lubońskich szkół. To dzięki ich kweście zdołano zebrać tak pokaźną kwotę na rzecz chorych dzieci.

Zrobili to zupełnie bezinteresownie, poświęcając całą przeznaczoną na wypoczynek niedzielę. Kwestowali nie tylko na ulicach Lubonia, ale też w Poznaniu. Zbierali wśród swoich najbliższych i znajomych. Byli wszędzie tam, gdzie mogli spotkać się z większą czy mniejszą ofiarnością naszego społeczeństwa. Zaangażowali się nie tylko oni sami, ale często włączali także swoich rodziców, którzy dyskretnie czuwal nad ich bezpieczeństwem. Spotykali się ze słowami zrozumienia i dowodami ofiarności, ale zdarzały się również zachowania będące przejawem nieżyczliwości.

Właśnie ci młodzi ludzie zagraли w tym koncercie „pierwsze skrzypce”. Zdali na szóstkę egzamin ze swej bezinteresowności.

Byli wśród nich: Darek Lopiński, Marcin Bręczewski, Ania Magner, Aldona Fornalik, Karolina Elsner, Magda Michalczyk, Sandra Pawlewska, Roma Baran, Karolina Kluj, Adrian Wypisniak, Michał Kujawa. Na szcze-

gólne uznanie zasługują Marta Kolasińska i Klaudia Kujawa, które wyszły ze skarbonkami z samego rana. Wróciły o zmroku głodne, zmęczone, ale zadowolone, bo przyniosły ponad 1200 zł.

Im i wszystkim pozostałym wolontariuszom należą się wielkie słowa uznania, a także podziękowania.

W zamieszczonej relacji jednej z organizatorek nie wspomniano również o występach naszych młodych artystów, na które złożyły się pokazy taneczno-gimnastyczne uczennic z SP nr3 i Gimnazjum nr1.

Odnosnie stwierdzeń autorki artykułu – I. Chodorowskiej – być może rzeczywiście Krzysztof Krawczyk okazał się otwartym i sympatycznym artystą, jednak nie był bezinteresowny. Za swój występ otrzymał wysokie honorarium, co oczywiście w żaden sposób nie przystaje do tak potrzebnej w tej sytuacji charytatywności.

Grażyna Kiercul

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

Dyżur radnego

Radny Roman Haremza zaprasza mieszkańców Lubonia do Ośrodka Kultury (Dom Rolnika) przy ul. Sobieskiego 97 w dniu **24 marca** w godz. **16.30 - 17.30**.

Możliwość uzyskania pomocy informacyjnej przy wypełnianiu PIT za rok 1999.

Nowy dyrektor przedszkola w Lasku

Śpośród 4 kandydatek ubiegających się o stanowisko dyrektora Przedszkola nr1 w Luboniu, do drugiego etapu konkursu dopuszczono tylko panią Beatę Przyszczykowską z Poznania. Dokumenty złożone przez pozostałe trzy osoby (z Poznania, Kościana i Lubonia) nie spełniały warunków wymaganych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Konkurs rozstrzygnięto 11 lutego. Kandydaturę B. Przyszczykowskiej zatwierdziła komisja miejska zaopiniowała z końcem miesiąca Kuratorium Oświaty. Następczyni pani Lidii Michalek, odwołanej ze stanowiska dyrektora Przedszkola nr1 w grudniu ub. roku, podjęła obowiązki z dniem 1 marca. *(Szerzej na temat nowego dyrektora czytaj na str. 2 - „Kto jest kim w Luboniu”)* (HS)

Wiernym z parafii św. Maksymiliana Kolbe w Lasku odczytano pismo nadesłane w styczniu przez Wydział Katechetyczny Kurii Biskupiej, zalecające proboszczowi przypominanie i wyjaśnianie rodzicom zasad, na których opiera się wychowanie w szkołach i przedszkolach. Oto jego treść (tytuł pochodzi od autorów pisma).

Troska o wychowanie w szkole i przedszkolu

Czcigodny Księżu Proboszczu!

W związku z wprowadzoną w Polsce reformą oświaty Ministerstwo Edukacji Narodowej mocno podkreśla, że – obok nauczania i kształcenia umiejętności – głównym obowiązkiem szkoły jest także wychowanie. Nie zmienia to jednak podstawowej zasady, iż pierwszymi wychowawcami pozostają zawsze rodzice.

Mając powyższe na uwadze prosimy Księdza Proboszcza, aby przy okazji spotkań z rodzicami za każdym razem przypominał i wyjaśniał szczegółowo następujące zasady:

- Pierwotne i podstawowe prawa wychowawcze w stosunku do swoich dzieci mają rodzice, natomiast zadaniem przedszkoli i szkół jest wspieranie ich wysiłków.

- Kierunek działalności wychowawczej przedszkola czy szkoły nie może być nigdy sprzeczny z wolą rodziców. Rodzice mają prawo decydować o stosowaniu danego systemu wychowawczego, zaś placówki oświatowe mają obowiązek przedstawić rodzicom proponowane cele i środki wychowawcze i uzyskać pełną ich akceptację. Jest to szczególnie ważne wówczas, gdy proponowany system wychowawczy

budzi wątpliwości odnośnie wychowania chrześcijańskiego.

- Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30.06.1999r. publiczne przedszkola mają obowiązek organizowania na życzenie rodziców, w ramach planu zajęć, lekcji religii w wymiarze dwóch zajęć przedszkolnych tygodniowo. Zasada ta dotyczy wszystkich grup wiekowych.

Zdarza się, że w niektórych przedszkolach nie ma religii ze względu na brak odpowiedniej troski ze strony Księża Proboszczów. Z podobnych przyczyn występują utrudnienia ze strony dyrekcji odnośnie umieszczania krzyży w salach przedszkolnych.

Zwracając uwagę na powyższe kwestie wyrażamy jednocześnie uznanie dla wszystkich duszpasterzy, którzy traktując bardzo odpowiedzialnie swoje obowiązki wynikające z duszpasterskiej troski o dzieci i o rodziców, reagują natychmiast na wszelkie pojawiające się zagrożenia.

Z wyrazami szacunku

ks. Romuald Niparko
Wikariusz Biskupi ds. Katechizacji
ks. Jan Glapiak
Kanclerz Kurii

Kopciuszek w bibliotece

W czwartek 24 lutego w „Galerii na Regale” Biblioteki Miejskiej wystąpił Eksperymentalny Teatr Operowy z przedstawieniem „Intymne życie Kopciuszka”, opartym na prozie francuskiej pisarki Simone de Beauvoir. W monologu „Kopciuszka” wystąpiła sopranistka Elżbieta Arso-Cwalińska, częsty gość w lubońskiej bibliotece. Przy fortepianie akompaniowała artystce Ewa Kandyńska-Jakóbczyk. (red)



Elżbieta Arso-Cwalińska w roli „Kopciuszka”

Chwile słowem malowane

14 lutego w Rogalinie odbyły się międzygminne eliminacje do 15. Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego. 35 uczestników – uczniów szkół podstawowych i gimnazjów – prezentowało swoje umiejętności w dwóch kategoriach wiekowych (klasy I – IV oraz V – VIII). Młodzi entuzjaści poezji recytowali wybrane przez siebie utwory w niezwykle i podniosłej atmosferze, jaką tworzyła oprawa imprezy, albowiem konkurs odbywał się w jednej z sal galerii na tle obrazu „Dziewica Orleańska” Jana Matejki.

Zarówno uczestnicy, jak i ich opiekunowie byli bardzo podekscytowani, nie mogli doczekać się rozpoczęcia występów. Wtedy zgromadzonych na sali gości przywitał prowadzący – pan Grzegorz Konieczny (dyrektor SP w Rogalinie) i przedstawił jury, w którego składzie zasiadli:

p. Andrzej Kasprzyk – przewodniczący komisji konkursowej, dyrektor Ośrodka Kultury i Sportu w Mosinie, p. Renata Czupała – wizytator Kuratorium Oświaty w Poznaniu, Beata Markowska – nauczycielka języka polskiego w SP nr1 w Puszczykowie i Dobrosław Prędko – pracownica świetlicy socjoterapeutycznej w Mosinie.

Po krótkiej prezentacji konkursowe zmagania zostały rozpoczęte. Najpierw swymi zdolnościami popisowały się młodsze dzieci, wygłaszając wiersze znanych autorów. Trzeba przyznać, że dzieciaki spisały się naprawdę świetnie, rozbawiając i wzruszając całe audytorium. Później nadszedł czas na występy młodzieży. Ta z kolei, recytując utwory, w większości o charakterze patriotycznym i filozoficznym, skłaniała słuchaczy do głębszych przemyśleń i refleksji.

Poziom umiejętności i zaangażowania wszystkich uczestników do konkursu był bardzo wysoki, co doceniła zarówno publiczność, nagradzając każdego z osobna gromkimi brawami, jak i komisja sędziowska, która miała spore problemy z wyloniemieniem najlepszych. Jednak po dłu-

gich naradach w końcu udało się rozstrzygnąć wszelkie spory i ogłosić końcowe wyniki.

Z Lubonia w konkursie startowało dziecięciu zawodników z pięciu szkół, a byli to:

SP nr1: **Olga Lehman** (I. Krasiński „Przyjaciele”) i **Patrycja Łączkowska** (A. Mickiewicz „Pan Tadeusz” - fragment) Gimnazjum nr 2: **Halszka Lehman** (A. de Saint-Exupéry „Mały Książę”)

SP nr2: **Wojtek Bobrowski** (A. Brzechwa „Koziołeczek”) i **Asia Szpendowska** (J. Twardowski „Śpieszmy się”)

SP nr3: **Barbara Pietraszkiewicz** (J. Porazińska „Kozucha Kłameczucha”) i **Andrzej Szczepaniak** (J.D. Salinger „Buszuje w zbożu”, J. Słowacki „Do Matki”)



Grupa lubońskich uczestników konkursu recytatorskiego

SP nr4: **Kasia Walczak** (D. Wawilów „Rupaki”) i **Maria Kaczmarek** (S. Miśchalow „Historia jakich wiele”)

Reprezentanci naszego miasta spisali się na medal, gdyż aż czworo z nich zakwalifikowało się do kolejnego etapu konkursu, po dwoje z każdej grupy wiekowej, a mianowicie: **Olga i Halszka Lehman, Wojtek Bobrowski oraz Andrzej Szczepaniak**. Oni, a także dwójka pozostałych laureatów, otrzymali nagrody książkowe, a reszta uczestników została uhonorowana pięknymi dyplomami.

Na zakończenie wszyscy zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie. Ci, którym się nie powiodło, zapewne z niecierpliwością czekają na przyszłoroczne eliminacje, a my trzymamy kciuki za naszych zwycięzców podczas kolejnych etapów konkursu.

Asia Szpendowska
SP nr2 kl. VIIIA

Osoby zainteresowane poznaniem **SOMATOANALIZY** jako nowej formy psychoterapii (od niedawna dostępnej również w Luboniu) zapraszamy na spotkanie **11 kwietnia** o godz. **14.00** do Biblioteki Miejskiej.

Uwaga!

W każdy **czwartek** w godz. **15⁰⁰ – 17⁰⁰** czynny jest nadal „**telefon pomocy alkoholowej**” **813-01-73**.

Dyżur pełni psycholog, który telefonicznie udziela:

- porad,
- informacji dotyczących funkcjonowania punktów konsultacyjnych, grup AA,
- informacji o leczeniu choroby alkoholowej,
- kieruje na terapię,
- oferuje dzieciom pomoc w różnych formach.

M. Szafran – psycholog (PPP)

Przed kongresem w Gnieźnie

Krajoznawstwo źródłem tożsamości narodowej

Pod takim hasłem odbywać się będzie we wrześniu 2000r. w Gnieźnie Kongres Krajoznawstwa Polskiego. Przygotowania do kongresu trwają już od dłuższego czasu na terenie całej Polski. Wymiernym działaniem w tym zakresie są Sejmiki Przedkongresowe organizowane przez PTTK w różnych regionach kraju.

Jedną z ostatnich tego rodzaju imprez był Sejmik Przedkongresowy „Łużyce – bogactwo kultur pogranicza” zorganizowany w Żarach.

Zaproszony przez Komisję Krajoznawczą Zarządu Głównego PTTK miałem okazję uczestniczyć w sejmiku. Odbywał się w dniach 4-6 lutego. Obejmował bardzo ciekawą tematykę łżycką. O Łużyczanach powiedzieć możemy, że zaliczani są do Słowian, mają najdłuższą pisaną historię, która liczy 15 wieków. Są ostatnim narodem, który ocalał wśród ludów słowiańskiego Połabia od czasów podboju tych ziem przez Niemców.

Łużyce stanowią obecnie pomost do jednoczącej się Europy. Na terenie Polski leżą Łużyce Wschodnie. Zaliczane do nich są tereny leżące między Nysą Łżycką od zachodu, a Bobrem i Kwisą od wschodu. W 1018r. Bolesław Chrobry przyłączył Łużyce do Polski wraz z Ziemią Żarską. W roku 1945 wyzwalał je żołnierz polski z II Armii Wojska Polskiego pod dowództwem gen. Karola Świerczewskiego. Łużyce Zachodnie rozciągają się na zachód od Odry i Nysy Łżyckiej, aż poza Łabę, na północy po Brandenburgię (Cottbus) i na południe po Saksonię (okolice Budziszyna). Językiem ojczystym mówi tam jeszcze około 60 tys. Łużyczan. Jako równo-uprawnieni obywatele państwa niemieckiego zostali uznani dopiero przez NRD. Wykształciło się wówczas pokolenie łżyckiej inteligencji. Wszystkiemu patronował Związek Serbów Łżyckich „Do-

mowina”. Organizacja ta została zreformowana po zjednoczeniu Niemiec i działa nadal. Przedstawiciel tego Związku brał również udział w sejmiku.

Odnutować należy fakt włączenia się w działania krajoznawcze przy organizowaniu sejmiku tamtejszych władz terenowych: Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze, Starostwa Powiatowego w Żarach, Urzędu Gminy w Żarach, Urzędu Gminy w Tuplicach. Bezpośrednimi organizatorami imprezy byli Oddział PTTK powiatu żarskiego,

drewniane na Łużycach”, „Symbolika herbów miast łżyckich”, „Życie wsi żarskich XVI – XVIII wieku”, „Łużyckie państwa stanowe jako zjawisko wyjątkowe w dziejach Europy Środkowej”, „Działalność lu-



Prezes lubońskiego Oddziału PTTK wśród górali czadeckich (w przysiadzie – z lewej)



Muzeum Etnograficzne w Ochli

Stowarzyszenie Promocji Wschodnich Łżyc w Żarach i Towarzystwo Studiów Łżyckich w Zielonej Górze. Tematy podane obradom świadczyły o znaczeniu zagadnienia i o tym, jak mało znamy te tereny pod względem historycznym i kulturowym.

A oto tematy wystąpień: „Dzieje narodu łżyckiego i jego kultury”, „Łużycanie po II wojnie światowej we Wrocławiu i Polsce”, „Tradycyjne budownictwo

życzoznawcza PTTK na terenie Łżyc Wschodnich”.

Poparciem dla wygłaszanych referatów było zwiedzanie terenów i uzupełnienie wiedzy o Łużycach. Organizatorzy sejmiku pokazali uczestnikom Żary z zabytkowymi obiektami. Kościół w Lubanicach, jeden z najstarszych na tych terenach, zaliczany jest do najpiękniejszych na Dolnych Łużycach. Obok kościoła stoi pomnik tłumacza Nowego Testamentu na język serbo-łżycki – Mikołaja Jakubicy. Na miejscowym cmentarzu znajduje się nagrobek jednego z zamachowców na Hitlera. W Lubsku pokazano uczestnikom wspinały kościół gotycki z unikalnymi żebrowaniami sklepień oraz gotyckimi malowidłami ściennymi. Tutaj uczestników podejmował burmistrz miasta. Lubsko jest mia-

stem o wysokim procencie bezrobocia, sięgającym aż 25 % ludności. W Brodach oglądaliśmy zabytkowy park i „potężny” pałac będący obecnie w rękach prywatnych. Wykupienie przez prywatnego właściciela obiektu to jedyny sposób na jego zachowanie i odbudowę. Drugim przykładem zachowania obiektów dla przyszłych pokoleń jest tworzenie prywatnego skansenu budownictwa serbskiego w Buczynach. Państwo Zdzisława i Jan Solarzowie za własne pieniądze tworzą ten „łżycki watek”. Rarytatem było zwiedzanie Rezerwatu Kulturowego Parku Mużakowskiego w Łęknicy. To tu spacerowaliśmy nad Nysą, poznając unikalny zabytek przyrody, zadziwiający swym pięknem. W spacerze to-

warzyszył nam burmistrz miasta Łęknica. Nic w tym dziwnego, bo park jest obiektem troski władz miasta. Należy on do Euroregionu. Park znajduje się po obu stronach Nysy toteż rozwija się tu współpraca między władzami Mużakowa (Muskau) i Łęknicy. Do prac w parku angażowani są młodzi bezrobotni Polacy i Niemcy, którzy wspólnie pracują po obu stronach granicy.

Dopełnieniem atrakcji krajoznawczych sejmiku był występ zespołu ludowego górali czadeckich „Dolina Nowego Słońca” ze Złotnika. Skąd górale na nizinach, kultuwający swe tradycje, stroje, muzykę? Są to repatrianci z Rumunii, z Doliny Nowego Słońca.

W programie sejmiku było też zwiedzanie Muzeum Archeologicznego w Świdnicy i Muzeum Etnograficznego w Ochli.

Teren, o którym tak mało wiemy, okazał się być bardzo interesujący i ciekawy.

Eugeniusz Kowalski

Ferie w szkole

Sprawozdanie z akcji „Zima” w SP nr1

Zimowisko zorganizowane w SP nr1 obfitowało w szereg wyjazdów i wycieczek. Dzieci miały okazję zwiedzić lotnisko na Ławicy, kompleks sportowy Malta – Ski oraz Cytadelę. Zorganizowano wyjazd na taras widokowy Akademii Ekonomicznej, skąd można było podziwiać rozległą panoramę stolicy Wielkopolski. Byliśmy gośćmi Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu, gdzie zwiedziliśmy małe muzeum pożarnictwa i zapoznaliśmy się z wyposażeniem straży pożarnej. Nie zabrakło

również wyjazdów do kin („Muza” i „Multikino”), na basen (ul. Chwiłkowskiego w Poznaniu oraz „Akwawit” w Lesznie), a także tradycyjnie do McDonald’sa.

W ramach półkolonii odbyła się projekcja filmu video na temat szkodliwości narkotyków oraz prowadzono gry i zabawy komputerowe.

Uwieńczeniem zimowiska była dyskoteka z konkursami i wręczeniem pamiątkowych nagród na pożegnanie.

Iłona Bylińska, Jadwiga Ostańska, Małgorzata Kubiak, Krystyna Boczkowska



fol. Iłona Bylińska

Z biura poselskiego

Informacja dla rolników

Uprzejmie informuję, że w dniu 12 stycznia 2000r. Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła pozytywnie wniosek podkomisji nadzwyczajnej, której byłem członkiem, odnośnie wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą dotyczącą wprowadzenia podatku od towarów i usług w rolnictwie.

W projekcie uwzględniono mój wniosek, aby obok systemu uproszczonego, polegającego na zastosowaniu zryczałtowanej rekompensaty, umożliwić również stosowanie zasad ogólnych w rozliczeniu podatku VAT dla gospodarstw, które będą prowadzić ewidencję zakupów i sprzedaży dla celów tego podatku.

Zasady ogólne rozliczeń podatku od towarów i usług będą dotyczyć:

- osób prawnych i fizycznych prowadzących gospodarstwo rolne zobowiązanych do prowadzenia ksiąg rachunkowych,
- rolników indywidualnych, którzy w poprzednim roku podatkowym dokonali sprzedaży własnych produktów rolnych o

wartości przekraczającej 80.000 zł i zobowiązujących się do prowadzenia ewidencji sprzedaży i zakupów dla potrzeb rozliczeń z tytułu podatku od towarów i usług.

Pozostali rolnicy sprzedający produkty rolne będą otrzymywać zryczałtowany zwrot podatku VAT zapłaconego przy zakupie środków do produkcji w formie doliczenia przez kupującego 3 % do wartości sprzedaży. Warunkiem tego doliczenia będzie zapłata w formie bezgotówkowej na rachunek bankowy wskazany przez rolników.

Stawka podatku na produkty rolne ustalona jest na poziomie 3 %.

Zakłada się, że ustawa wejdzie w życie z dniem 3 lipca 2000 roku.

Uprzejmie proszę o umieszczenie tej ważnej informacji dla rolników i przemysłu rolno-spożywczego w najbliższym wydaniu Waszej gazety.

Posel na Sejm RP
Stanisław Stec

W listopadzie ub. roku przedstawiliśmy Państwu wspomnienia lubonianina Józefa Różańskiego opisujące wydarzenia sprzed 1 września 1939, w których pan Józef miał swój konkretny udział. Dzisiaj dalszy ciąg jego wspomnień – fascynujące sprawozdanie z pierwszych dni wojny na ziemiach polskich, relacje z walk nad Bzurą i narodowego zrywu w obronie stolicy otaczanej przez przeważające oddziały niemieckie.

Szlak bojowy Józefa Różańskiego

Po sprawnym zorganizowaniu taboru dla potrzeb pułku i wcieleniu go do dyspozycji batalionów i kompanii (patrz wspomnienia w „WL” 11/99), jednostka nasza, tj. 58. Pułk Piechoty stacjonujący przy ul. Bukowskiej w Poznaniu, rozkazem dowódcy **plk. Pecki** postawiony został w stan najwyższej gotowości bojowej. Przygotowany do przyszłych działań, od żołnierza do kadry oficerskiej włącznie, w ciszy i spokoju oczekiwał wydarzeń, które wkrótce miały nastąpić. Była to swoista nie do zniesienia cisza przed burzą, jaka szykowała się w Europie. Pierwsze drugoczące ciosy tego tornado miała przyjąć nasza Ojczyzna.

Dla zastępów hitlerowskich Polska miała okazać się łatwym poligonem. Ostatnie dwa dni przed wybuchem II wojny światowej w koszarach naszych trwała dyskretna krzątanina. Pułk nasz otrzymał pilny telegram ze Sztabu Generalnego z Warszawy o wyjściu z koszar w nocy z 31 sierpnia na 1 września 1939 roku na pozycje wyjściowe w okolicy Biedruska. Do miejscowości tej dotarliśmy nad ranem bez przeszkód i natychmiast zaszliśmy się w pobliskich lasach. Po drodze sztab naszego pułku otrzymał wiadomość o pełnej koncentracji 14. dywizji pod dowództwem **gen. Knol-Kownackiego**, w skład której wchodził także nasz pułk. Wokół Biedruska, w pobliżu, w pełnym pogotowiu we wsiach i lasach rozlokowały się też inne jednostki dywizji. Była więc artyleria, kawaleria, oddziały saperskie, telegraficzne, zmotoryzowany batalion art. przeciwlotniczej oraz ich sztaby podległe głównemu ośrodkowi, tj. sztabowi **gen. Knol-Kownackiego**. Nie minęła nawet godzina, gdy usłyszeliśmy głuchoe wybuchy bomb zrzuconych na miasto przez Dornieri (samoloty bombowe wroga). Pomagały im nurkujące JU-88, które zataczały wielkie kręgi, by wznowić następny atak. Były one widoczne przez połowę lornetki. Zgrupowanie nasze mileczało, zabroniono nam nawet bez potrzeby przemieszczać się w terenie, nie wolno było zdradzić miejsca naszego postoju. Na drugi dzień jednostki podległe **gen. Knol-Kownackiemu**, stopniowo wycofując się z okolic Biedruska, dostały rozkaz wymarszu w kierunku Gniezna, aby wesprzeć armię „Pomorze”, która dostała się w kleszcze dwóch armii niemieckich, atakujących z Prus i Pomorza.



1938 – powołanie do wojska, fasowanie białizny

Rankiem 3 września, z chwilą połączenia się z czołowymi oddziałami polskimi, dowództwo naszej dywizji otrzymało nowy szyfrogram ze Sztabu Generalnego, aby wraz z armią „Pomorze” zbudować trwałą linię obrony na linii Warta-Noteć, ponieważ wybrzeże nasze uważano już za stracone, a ciężkie walki w Borach Tucholskich przetrzebiły bratnią armię z północy. Konkretnie rozkaz brzmiał - <<... utworzyć nową grupę operacyjną z dwóch armii „Pomorze” i „Poznań”>> Dowództwo generalne nad nowym zgrupowaniem objął **gen. Kutrzeba**. Po uporządkowaniu jednostek i uzupełnieniu stanu osobowego tworzyliśmy silny front, który mógł zagrozić Niemcom. Minęło już pięć dni od wybuchu wojny, a my ciągle jeszcze na dobrą sprawę nie powąchaliliśmy karabinowego prochu. Niemcy odcięli nam praktycznie wybrze-

że, toczyły się jeszcze zacięte walki w „kotłach”, stworzonych przez armie wroga, z nich już praktycznie nie było wyjścia. Okrążone i częściowo rozbite formacje polskich żołnierzy nie miały żadnych szans przebicia się przez skomasowane dywizje pancerne Wehrmachtu. Opowiadali o tym

pozycje czołgami. W sytuacji gdy front północno-zachodni był przerwany i żadnego kontaktu telefonicznego nie można było nawiązać z Warszawą, **gen. Kutrzeba** postanowił ruszyć na odsiecz w kierunku stolicy. Mieliliśmy szczęście, Niemcy jakby zapomnieli o naszej armii „Poznań”. Omijając Wielkopolskę, ich grupy pancerne uderzały od Śląska i od Czechosłowacji, a także od północy, z Prus. W ramach „blitzkriegu” chciały szybko okrążyć naszą stolicę, zdobyć ją i zakończyć wojnę. Niestety waleczność naszych żołnierzy pokrzyżowała im plany. Grupa operacyjna „Polesie” i mężna obrona na linii warownej na północ od Łomży – bohaterskiego batalionu pod dowództwem **kpt. Raginisa** – powstrzymała nawałę pancerną przy drogach głównych do Warszawy. W bagnach na flankach naszej obrony potonęło dużo ciężkiego sprzętu wroga, niemieckie posiłki płynące na pontonach wybijali sprytnie zamaskowani nasi strzelcy wyborowi. Nie pomagały naloty bombowe ani stały ostrzał artyleryjski.

Ofensywa niemiecka utknęła też na Wybrzeżu, **plk. Dąbek** wspomagany dalekosiężną artylerią morską z Helu bronil się przed desantem wroga zarówno z morza, jak i z lądu, ponadto broniło się jeszcze Westerplatte. Taki był stan faktyczny działań wojennych naszych i niemieckich wojsk w piątym dniu walki.

Połączona armia, maszerując nocą, nie napotykała na większe siły wroga, za to patrole i czujki miały pełne ręce roboty. Od Gniezna przez Wrześnię, Konin nastąpiło pierwsze poważne starcie naszego pułku pod Krośniewicami. Walczyłem w VIII kompanii, dowódcą był **kpt. Kącki**, opowiada pan Józef. Niemcy bronili się, ale też ze strachu, że przełamaliśmy front, poddawali się. Szliśmy szybko, zdeterminowani odsieczą dla Warszawy, parliśmy śmiało naprzód. Walczyłem jako szperacz. W potyczce zginął mój kolega Walenty Konieczny. Umierał na moich rękach. Prosił, bym zawiadomił jego rodzinę w Psarach. Byłem zawsze tam, gdzie było najtrudniej. W jednej z walk w opuszczonej i zasypanej wiejskiej studni zbudowałem punkt strzelniczy, przebijając w ścianie mały otwór. Szachowałem ataki Niemców na przedpolu kompanijnej pozycji. Otrzymałem pochwałę za pomysłowość i waleczność. Meldunek o tym zdarzeniu praw-

dopodobnie ukazał się w Warszawie i za pomocą eteru dotarł nawet do Anglii.

Ciężkie walki o każdą osadę, o każdy skrawek ziemi rozgorzały pod Kutnem. Walce pod Sannikami w naszej kompanii zginęli: **kpr. Babijów**, **plut. Bloch**, **ppor. Żurawek** i **mjr Chrzanowski**. Tak świetnie rozwijająca się ofensywa straciła impet. Niemcy, przerażeni naszymi zwycięstwami, wycofali kilka dywizji pancernych z rejonu Warszawy. Na pomoc swym oddziałom broniącym linii Bzury szły nowe niemieckie dywizje od Czech i Pomorza. Powoli zamykały się kleszcze nad naszymi armiami. Następowala wymiana ciosów, raz górą byli Niemcy, raz Polacy, jednak przeciwnicy byli w lepszej sytuacji. Ciągła wymiana nowych, wypoczętych wojsk, uzupełnianie zaopatrzenia i amunicji spowodowały to, co musiało się stać – przegrywaliśmy bitwę o Bzurę, która w przypadku zwycięstwa mogła otworzyć nam drogę do stolicy. Nie pomogły desperackie czyny żołnierzy **gen.**

Włada, walki na bagnety osobiście prowadzone przez samego generała, który w jednym ze starć ginie wraz ze swoimi podkomendnymi.

Józef Różański
w 1957 r.

Także krwawe walki pod Sannikami (przechodzącymi kilka razy z rąk do rąk) dziesiątkowały nasze pułki. Straty były ogromne po obu stronach. W początkowej fazie tej bitwy znieśliśmy w proch całą zmotoryzowaną dy-

vizję niemiecką, wybiliśmy do nogi ich pułk artyleryjski, tabory z zaopatrzeniem wpadły w nasze ręce. I to nas uskrzydliło. Dzięki temu bitwa trwała, powoli dogasając. Przewaga wroga wzrastała z każdą godziną. Ze strony atakującej przekształciliśmy się w obronną, ale pod koniec nie było ani kim, ani czym walczyć. Ponieśliśmy honorową klęskę. Pod naciskiem przeważającej siły, **Kutrzeba** wydał rozkaz jednostkom, by samodzielnie zaczęły przebijać się do Warszawy, szukając luk w pierścieniu wroga. Nasz pułk, odchodząc od Sochaczewa i Łęczycy, kierował się na Łowicz. I tu, w okolicy miejscowości Piątek, będąc w czujce, wysunąłem się wraz z dwoma kolegami z patrolu o parę kilometrów do przodu, zostałem niespodziewanie otoczony przez wrogich żołnierzy. Nie mogłem użyć cekaemu. Gdybym wykonał nieodpowiedni ruch, zastrzeliliby mnie. W ten sposób dostałem się do niewoli. Oberst (pułkownik niemiecki), do którego mnie przyprowadzono, w obecności oficerów stawiał mnie na piedestale jako bohatera mówiąc: „*Widzicie, jak trzeba walczyć, ten żołnierz nie porzuca broni na polu walki, nasz Führer potrzebowałby takich chwytów*”. Pułkownik w obecności swoich grenadierów poczęstował mnie herbatą, śmiejąc się zapewnił, że nie jest zatruta. Pod Piątkiem zakończyła się moja epopeja żołnierska. Przewieziony do wielkiego obozu jenieckiego w nieznanej mi miejscowości, dowiedziałem się od żołnierzy z innej kompanii mego pułku o tragicznej śmierci kapitana **Kąckiego**. Zastrzelili się, podobnie jak pułkownik **Dąbek** na Wybrzeżu. Zginął z honorem. Wybrał to, co było lepsze od niewoli.

oprac. R. Przybylak



W lazarecie

dramacie nasi żołnierze, biorący udział w oddziałach osłonowych, które w charakterze czulek badały teren w czasie przemarszu sił głównych. Morale naszych żołnierzy było wspaniałe, ranni nie chcieli wcale schodzić z pola walki, wszyscy bez wyjątku wolli zginąć, niż dostać się do niewoli. Nocą, by zaoszczędzić amunicję, podczołgivali się do zabitych „szwabów” podbierając im broń i naboje, aby przy następnym szturmie (zwykle po śniadaniu i po przygotowaniu artyleryjskim) ich własnym orężem wybijać wypoczętych piechurów, biegnących za sunącymi na nasze

Ale oto środa popielcowa...

Wszystko jest coraz szybciej: szybkie samochody, szybkie interesy, szybkie życie. Ale oto środa popielcowa rozpoczyna okres, który daje nam szansę na zatrzymanie się, refleksję, zadumę... zastanowienie nad sprawami wielkimi i codziennymi.

Podczas wielkiego postu zbliżamy się do tajemnicy Krzyża – może warto nasze troski i kłopoty przyjąć z większą pokorą i miłością?

Zbliżamy się do tajemnicy Zbawiciela – ofiarował Siebie dla nas, ofiarował Siebie za nasze grzechy – może warto w tym czasie coś naprawić, coś zmienić na lepsze?

Zbliżamy się do tajemnicy Zmartwychwstania – to zawsze refleksja nad sensem istnienia, nad sensem naszych dążeń i poczyną. Czy umiemy szeregować wartości? Czy potrafimy właściwie wybierać? Czy chcemy, aby naszym życiem kierowały wzniosłe pobudki?

Dla ludzi wierzących wielki post powinien być zbliżeniem do Eucharystii. Dla tych, co nie wierzą, może być okresem spojrzenia w głąb siebie. Dla nas wszystkich jest szansą, aby tryumf Chrystusowego Zmartwychwstania w niedzielny poranek świętować z czystym sumieniem i jasnym spojrzeniem...

mag

*Jakiego
postanowienia
dokonałeś
na okres
Wielkiego Postu ?*

Zakończenie prac archeologicznych w Luboniu

Jak już wcześniej informowaliśmy, w rejonie przebiegu przyszłej autostrady trwały od końca września 1998r. badania archeologiczne, które w październiku ubiegłego roku zostały zakończone na stanowisku Luboń – Żabikowo. Pora więc na dokładniejsze przedstawienie wyników prawie rocznych prac.

Stanowisko to, położone w pobliżu obozu żabikowskiego, zostało zakwalifikowane przez archeologów poznańskich do wyprzedzających badań wykopaliskowych, bowiem jak wykazały badania sondażowe z 1996r., zarejestrowano w tym miejscu ślady osadnictwa z epoki neolitu, brązu, średniowiecza oraz nowożytności, choć już w 1941 r. przy ówczesnej budowie autostrady natrafiono na zabytki z poprzednich epok. Do chwili zakończenia obecnych badań prowadzonych przez Macieja Jórdeczkę, Piotra Osypińskiego i Marcina Ignaczaka, łącznie wyeksploatowano 350 obiektów archeologicznych i zinwentaryzowano spory materiał ruchomy. Pozwoliło to na stwierdzenie obecności śladów osadnictwa pradziejowego i nowożytnego o zróżnicowanym stopniu zachowania i różnym charakterze. Do najwcześniejszych pamiatki ludzkiej działalności zakwalifikować należy niezbyt liczne i nie występujące w skupieniu zabytki krzemienne. Wstępne datowanie tych przedmiotów wskazuje na mezolit (ok. 8000 – 6000 lat p.n.e.). Mamy więc do czynienia ze zniszczonym obozowiskiem łowców – zbieraczy, związanym z osadnictwem kultury komornickiej. Następną fazą zasiedlania tych terenów jest etap kultury pucharów lejkowych reprezentowany przez narzędzia gładzone, takie jak siekierka krzemieniowa czy fragmenty toporków kamiennych. Można tu mówić o niewielkiej osadzie rolników neolitycznych. Pojawił się też materiał (głównie ceramiczny) związany z kulturą amfor kulistych. Świadczyć on może jednak o krótkotrwałym charakterze osadnictwa, bądź wręcz o jego „nieobecności”, bowiem ceramika mogłaby być przedmiotem wymiany z miejscowymi osadnikami innej neolitycznej formacji kulturowej. Ostatnim neolitycznym akcentem na stanowisku jest obiekt prawdopodobnie o charakterze sepulkralnym (grobowiec), związany z kulturą ceramiki sznurowej. Znalezione w nim m.in. zdobiony topór kamienny wykonany z surowca pochodzącego z Pogórza Sudeckiego. Kolejnym śladem bytności człowieka na tym terenie pozostałości osady kultury łużyckiej (1200 – 400 lat p.n.e.). Była ona prawdopodobnie związana z miejscem pozyskiwania gliny, którą „obrabiano” na miejscu, o czym mogą świadczyć zarówno relikty pieca garncarskiego, jak i spore ilości polepy. Szósta faza osadnicza obejmuje okres wpływów



Praca na stanowisku – doczyszczanie wykopów z widocznymi zarysami obiektów i warstw kulturową



Podwalina fundamentowa budynku obozowego interpretowanego jako „stajnia”



Profil pieca ceramicznego do wypalania naczyń wraz ze śladem wtórnego wkopu słupa obozu niemieckiego

(fot. Maciej Jórdeczka)

rzymskich (0 – 400 r. n.e.). Niewielkie ilości materiałów oraz ich rozprzestrzenienie sugerują cykliczny charakter tego osadnictwa, co być może spowodowane jest określoną funkcją (wydobyciem gliny). Ostatnią pradziejową fazą osadniczą jest okres średniowiecza. Był to etap, po którym zachowało się najwięcej materialnych śladów bytności człowieka. Poza bardzo licznymi pamiatkami ceramicznymi zarejestrowano również żelazne noże, groty strzał, ostrogi, srebrne kabłączki skroniowe itp. W obrębie przebadanej części stanowiska odkryto pozostałości osady z zapleczem gospodarczym (m.in. pozyskiwanie gliny). Prawdopodobnie są to ślady wczesnego etapu osady Żabikowo, która jeszcze w XIII wieku miała charakter rozproszony. Z okresu nowożytnego pochodzą m.in. monety miedziane, związane prawdopodobnie z bezpośrednią bliskością Żabikowa, lecz nie natrafiono na kontynuację osadnictwa średniowiecznego. Ostatnia, zamykająca faza bytności człowieka na badanym terenie to okres funkcjonowania Obozu Pracy Przymusowej dla Żydów i Aresztu Karno – Śledczego Gestapo. W czasie badań natrafiono na pozostałości wieży wartowniczej, podwójnej linii zasieków stanowiących ogrodzenie, doły prawdopodobnie po słupach oświetleniowych i fragmentu budynku zinterpretowanego jako „stajnia”. Natrafiono również na dół głębokości ponad 1,5 m, o rozmiarach przekraczających 30 m długości i 5 m szerokości, wypełniony całkowicie piaskiem. Prawdopodobnie jest to miejsce, z którego pozyskiwano glinę do budowy baraków obozowych. (Może są tam groby więźniów żabikowskich? – Dół ten nie został przebadany, o czym już informowaliśmy na łamach „Więści Lubońskich”.)

Tak więc - podsumowując - trzeba powiedzieć, iż owe ratownicze badania wykopaliskowe dostarczyły dużo bogatego i interesującego materiału archeologicznego, na podstawie którego można wiele się dowiedzieć o prehistorii naszego regionu. Dzięki odkryciom z fazy neolitycznej uściślono obszar występowania kultury pucharów lejkowych, a znaleziska średniowieczne pozwoliły na pełniejszą rekonstrukcję osadnictwa, notowanego w źródłach pisanych - na terenach wsi Żabikowo. Z bliższej historii natomiast udało się dokładniej ustalić zasięg obozu żabikowskiego i charakter jego umocnionego ogrodzenia. Należy jednak jeszcze dodać, że substancja zabytkowa zalega na znacznie większym terenie niż ten, na którym odbywały się prace. Mimo bowiem wcześniejszych ustaleń, nie odnaleziono śladów cmentarzyska kultury grobów kloszowych, które mogło m.in. znajdować się poza trasą projektowanej autostrady.

Piotr Flieger

Udało nam się dotrzeć do materiałów kronikarskich z czasów, kiedy na terenie dzisiejszego Lubonia rodził się katolicki ruch młodzieżowy, który dał początek istniejącemu do dziś Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży (KSM). Na naszą prośbę materiały te opracował ks. Leszek Wilczyński z Archiwum Archidiecezjalnego, gdzie kroniki są przechowywane. Opracowanie publikować będziemy w trzech kolejnych numerach „WL”.

Jak rodził się luboński KSM?

Karty z dziejów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Żabikowie i Luboniu (1927-1939)

Część I

Wielkopolska w okresie międzywojennym była przodującym regionem katolickiego ruchu młodzieżowego. Pierwsze organizacje powstawały już w czasie zaborów, a po odzyskaniu niepodległości ruch ten rozwijał się niezwykle dynamicznie. Poznań stał się centralą krajową organizacji, które nosiły ujednoliconą nazwę: Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.

Parafia św. Barbary – oddział Żabikowo (do 1939r.)

A. Wirowskie początki

W Żabikowie, należącym wówczas do parafii w Wirach, zebranie założycielskie Stowarzyszenia odbyło się **16 stycznia 1927 r.** Cztery miesiące później wysłano do centrali, noszącej nazwę Związku Młodzieży Polskiej, prośbę o przyjęcie oraz kwestionariusz. Czytamy w nim, że Stowarzyszenie zrzeszało 35 członków, którzy zbierali się co czwartą niedzielę miesiąca w nowo otwartej żabikowskiej szkole. Wybrano też pierwszy zarząd, do którego weszli: **Jan Kubiak** (prezes), **Adam Duszyński**, **Alfons Grała**, **Wincenty Wasielewski** i **Leon Nowak**. Patronem był **ks. Tomasz Samulski**, kapelan w klasztorze Sióstr Służebniczek NMP, a wicepatronem **Stanisław Konieczny**.

Rozpoczęła się powszednia praca organizacyjna, którą ubarwiała uroczystości kościelne i państwowe, a także imprezy sportowe. W organizowanych latem 1927 r. przez związek w Poznaniu zawodach lekkoatletycznych **Franciszek Michalski** zajął I miejsce w rzucie granatem i III w rzucie oszczepem, startując w grupie zawodników do lat 18. W grupie zawodników starszych startował **Adam Cichocki**. Młodszego zawodnika spotkała przykreść, ponieważ przez pomyłkę odebrał nagrodę w rzucie dyskiem, co spowodowało ostre wystąpienie organizatora zawodów zarzucającego mu oszustwo. W obronie druha wystąpili natychmiast ksiądz patron i prezes żabikowski.

Najważniejszym dniem w roku dla Stowarzyszenia był listopadowy dzień patrona młodzieży św. Stanisława Kostki. Święto w pierwszym roku istnienia Stowarzyszenia obchodzono uroczystie. Rozpoczęło się mszą św. z pełnym uczestnictwem druhow, podczas której stosowne kazanie wygłosił ks. patron Samulski. Po południu w sali p. Szukały w Żabikowie akademię otworzył ks. patron. Następnie jeden z druhow deklamował wiersz „Młodości moja”, po czym odbyło się amatorskie przedstawienie „Krwawy siew”. Wspólna kolacja dla całej organizacji zakończyła święto. W uroczystości brali udział liczni mieszkańcy Żabikowa, którzy nie szczędzili słów uznania za udane zorganizowanie święta.

Sporo uwagi poświęcano w Stowarzyszeniu wychowaniu fizycznemu. Raz w tygodniu odbywały się ćwiczenia gimnastyczne i treningi lekkoatletyczne na boisku szkolnym. Grano chętnie w piłkę nożną i organizowano wycieczki, np. do Kórnik czy Rogalina. W zajęciach tych brało udział przeciętnie 25 na 37 druhow. Prowadzono też ćwiczenia przysposabiające do służby wojskowej.

15 stycznia 1928 r. obchodzono rocznicę powstania Stowarzyszenia. Po mszy św. w intencji druhow odbyło się zebranie, któremu przewodniczył ks. patron. Na uroczystości przybył delegat związku komendant **Bujakiewicz**, który wygłosił krótki referat. Przyjechały też z życzeniami delegacje stowarzyszeń z Komornik, Szreniawy i Poznania – Jeżyc. Druh **Tadeusz Tomaszewski**, student filozofii, wygłosił bardzo obszerny referat o młodzieży. Po południu, mimo ulewnego deszczu, odbyły się zawody sportowe, a po nich przedstawienie teatralne pt. „Obieżyświat”. Sala p. Szukały była przepelniona zebranymi gośćmi. Obchody zakończyła zabawa taneczna.

W zarządzie Stowarzyszenia działali wtedy: **Seweryn Samulski** (prezes, student Uniwersytetu Poznańskiego), **Adam Du-**

W lipcu 1928 r. druhowie utworzyli koło abstynenckie, które skupiło 11 członków. Nastąpiło to na zebraniu plenarnym, na którym druh **Tomaszewski** wygłosił referat o szkodliwości alkoholu i tytoniu. Jak ważna była rola ks. patrona, który był opiekunem i animatorem Stowarzyszenia, unaocznili rok następny. Wtedy niezwykle zasłużony ks. **Tomasz Samulski** wyjechał do Zbąszynia, a nowym patronem i administratorem parafii żabikowskiej został **ks. K. Zwaka**. Początkowo ignorował on większość zebranych młodzieży i nie pozwalał korzystać z salki parafialnej, w której mieściło się ognisko. Stowarzyszenie musiało wynajmować sale w oberżach na zebrania lub zawody w ping-ponga (mecze z SMP Poznań – parafia Boże Ciało i Poznań – Ostrów Tumski). Doszło do paradoksalnej sytuacji, że zebrania kółka abstynenckiego odbywały się w



zyński, **Jan Cudera**, **Edmund Szubert** i **Bolesław Krauze**. Działalność żabikowian wzbudziła uznanie związku, w którym zrodził się nawet projekt (niezrealizowany) utworzenia Okręgu Poznań-wieś z Sewerynem Samulskim na czele.

W tym czasie było w Stowarzyszeniu 35 członków (w tym 32 poniżej 18 lat). Wśród nich 7 pracowało w rzemiośle, 3 w handlu, 4 w fabryce, 2 na roli, 2 w urzędach, a 7 było bez zawodu. Nikt z druhow nie był bezrobotny. Tylko dwóch miało mundur, a 25 czapki. W pracy Stowarzyszenia przeważały wykłady i odczyty, których wygłoszono 28 na 13 zebraniach (r. 1927). Młodzież gamęła się do zajęć z wychowania fizycznego i – w mniejszym stopniu – przysposobienia wojskowego.

B. W parafii żabikowskiej

W połowie 1928 r. w Żabikowie utworzono parafię pw. św. Barbary i ks. administratora zarazem patron - **T. Samulski** udostępnił Stowarzyszeniu salkę parafialną, w której utworzono ognisko i zaoszczędzono wydatków za wynajęcie sali.

Związek Młodzieży Polskiej w Poznaniu zorganizował w Zielone Świątki w 1928 r. zawody i związkową wystawę prac ręcznych. W zawodach wzięło udział 12 druhow, a w wystawie 5 (**Antoni Szlaps**, **Bolesław** i **Leon Krauze**, **Antoni Czarnecki** i **Jan Skierecki**).

oberży w Nowym Żabikowie (oczywiście właściciel nie wiedział, do jakich celów udostępnia salę).

Mimo trudności praca w organizacji nie ustawała. W dorocznych okręgowych zawodach związkowych wzięło udział wielu druhow (**Adam Duszyński**, **Stefan Aniola**, **Michał Plotkowiak**, **Bolesław Janicki**, **Florian Kubiak**, **Edmund Szubert**, **Walenty Plotkowiak**, **Karol Zachciał**, **Wiktoria Łukaszewski**, **Bernard Leśniak**, **Dionizy Morkowski**). Druhowie z Żabikowa zajęli w tych zawodach wysokie, drugie miejsce.

W tym samym roku zorganizowano dwa amatorskie przedstawienia teatralne, zebrano też skromną biblioteczkę. W dzień patrona młodzieży Stowarzyszenie urządziło wieczornicę ku czci św. Stanisława Kostki przy tłumnym udziale ludności Żabikowa.

Następny rok nie wyróżniał się w pracy organizacji. Delegacja z Żabikowa wzięła udział w XIII Związkowym Zjeździe Delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, liczna grupa druhow wzięła udział w lekkoatletycznych zawodach związkowych, a **Stanisław Aniola** został zgłoszony do biegu maratońskiego. W dzień św. Stanisława Kostki druhowie wzięli udział gremialnie we mszy św., a po południu zorganizowano skromny wieczorek.

Należy też wspomnieć o działalności patronatu, czyli osób mających się zaopie-

kować Stowarzyszeniem, tak ze strony organizacyjnej, jak i finansowej. Do patronatu należeli znani mieszkańcy Żabikowa i Lubonia, panowie **Mroczkowski**, **Mizerka**, **Karaś**, **Ciesielski** i inż. **Łazowski**.

W roku 1931 Stowarzyszenie zyskało opiekuna w osobie **ks. Jana Joachimowskiego**, nowego administratora parafii żabikowskiej. W zarządzie, wybranym 4 lutego tr., znaleźli się **Adam Duszyński** (prezes), **Stefan Kubiak**, **Marian Wyszkowski** i **Stanisław Plotkowiak**. Ks. patron dla usprawnienia pracy organizacyjnej w tak rozległej parafii postanowił utworzyć trzy oddziały stowarzyszenia: w Żabikowie Nowym, Fabianowie i Luboniu.

Druhow łączyła wspólna idea i praca na comiesięcznych zebraniach w ognisku mieszcącym się w salkie parafialnej, udział w zawodach sportowych, obchodach rocznicowych i nabożeństwach, ale też przeżywanie smutnych chwil. 16 czerwca 1931 r. zmarł były prezes i współzałożyciel Stowarzyszenia **Jan Kubiak**. Pogrzeb zgromadził wszystkich druhow, a także przedstawicieli wielu organizacji żabikowskich oraz tłumy mieszkańców. Nad grobem przemówił **ks. J. Joachimowski**. Patron przedstawił zasługi zmarłego, który był wzorem dla wszystkich druhow.

W r. 1932 funkcję patrona objął **ks. Czesław Grzonka**, wikariusz żabikowski, a proboszcz **ks. Joachimowski** był odtąd protektorem stowarzyszenia. Ks. Grzonka ufundował puchar przechodni na zawody lekkoatletyczne, które odbyły się na boisku PW i WF w dniu 18.IX.1932. Puchar zdobyło SMP – Wiry przed Sokołem z Kotowa. SMP – Żabikowo zajęło III miejsce, wyprzedzając Sokół Żabikowo i SMP – Luboń. Obok lekkoatletyki uprawiano – szczególnie zimą – grę w ping-ponga, szachy i warcaby. Organizowano zawody strzeleckie i działało koło przysposobienia wojskowego.

Stowarzyszenia nie ominęły trudności związane z ogólnym kryzysem gospodarczym. Wzrastała liczba bezrobotnej młodzieży, której nie stać było na opłacenie miesięcznej składki (25 i 50 gr). Mały dochody z organizowanych imprez i ulicznych zbiórek. W r. 1932 na 31 członków 18 zostało zwolnionych z płacenia składek, w tym 16 bezrobotnych.

Działalność zarząd Stowarzyszenia w składzie: **Stefan Kubiak** (prezes), **Jan Szuman**, **Stanisław Kasztelan**, **Franciszek Michalski** i **Stanisław Aniola**. Rok później prezesa wspomagali: **Józef Mrugański**, **Stanisław Plotkowiak**, **Franciszek Michalski** i **Czesław Sikorski**, a następnie **Jan Duszyński**, **Hieronim Dwornik** (który przejął funkcję prezesa), **Stanisław Skierecki**, **Ludwik Wąlkowiak**.

Kryzys gospodarczy niósł ze sobą bezrobocie, niezadowolenie i protesty społeczne. Rosły wpływy partii lewicowych, szerzyła się niebezpieczna agitacja komunistyczna. Nie były to obawy bezpodstawne, jak to pokazały później tragiczne wydarzenia w Luboniu, gdzie doszło do morderstwa ks. proboszcza **Streicha**.

Mimo trudności trwała praca w Stowarzyszeniu. Pamiętnym dniem dla organizacji było poświęcenie sztandaru. Uroczystość odbyła się w pierwszym dniu Zielonych Świątek, 4 czerwca 1933 r. w kościele parafialnym w Żabikowie. Po mszy św. odbyła się defilada Stowarzyszenia i delegacji, następnie akademie, a na zakończenie zabawa taneczna w ogrodzie p. **Chmieleckiego**.

Co miesiąc odbywały się zebrania, na których wysłuchiowano wykładów, organizowano zawody lekkoatletyczne i strzeleckie, połączone ze zdobywaniem odznaki strzeleckiej.

cdn.

ks. Leszek Wilczyński

Jubileusz ks. Patryasa

Uroczystość w kościele św. Jana Bosko

Dnia 19 lutego 2000 r. ksiądz kanonik **Stefan Patryas**, długoletni proboszcz parafii św. Jana Bosko w Luboniu (1974-1997), będący obecnie w stanie spoczyn-

wiu dożył jak najdłuższych lat, służąc nam pomocą duszpasterską". Wśród obecnych księży widziano: ks. prof. Jana Pytla, ks. prof. Wolniewicza oraz byłych księży wi-

Po zakończeniu uroczystej mszy św. do prezbiterium podchodziły delegacje różnych stanów i grup duszpasterskich: ministrantów, młodzieży KSM, chóru

W odpowiedzi wzruszony do głębi Jubilat podziękował wszystkim, mówiąc m. in.: „Nie moja to zasługa, to łaska Pana i dlatego za to Jemu dziękuję, za ten piękny jubileusz”, zaś o trudach kapłaństwa: „Trzeba się wiele wyrzec, aby iść przed wszystkim i wskazać drogę”.

Kończąc tę uroczystość wspólnie odśpiewano „Pod Twoją obronę”.

Piotr Flieger



Jubilat w asyście byłego i obecnych księży parafii Jana Bosko. Z prawej ks. Mateusz Żarnowiecki – były wikariusz, z lewej Andrzej Stefański – obecny wikariusz, oraz ks. proboszcz Karol Biniś



Obecni na uroczystości wierni, wśród nich członkowie rodziny Jubilata

ku, obchodził jubileusz 50-lecia kapłaństwa. Na zaproszenie ks. proboszcza Karola Biniśa dostojny Jubilat odprawił w naszym kościele uroczystą mszę św. W niedzielę 27 lutego o godzinie 12⁰⁰ w asyście pocztów sztandarowych, księży oraz parafian wprowadzony został do kościoła, który w tym dniu został odświętnie przystrojony. Podniosły nastrój dodatkowo wzmacniały wpadające przez okna jasne promienie słoneczne. Uroczystości towarzyszył piękny śpiew lubońskiego chóru „Bard”. Gdy honorowy jubilat zasiadł w fotelu ozdobionym złotą cyfrą „50”, odczytano list ks. abp. Juliusza Paetza oraz list ks. bp. Fortuniaka, w których podziękowali ks. Patrysowi za długoletnią pracę, życząc dobrego zdrowia oraz udzielając arcypasterskiego błogosławieństwa. Do życzeń tych dołączył się ks. proboszcz K. Biniś, mówiąc: „Abyś w zdro-

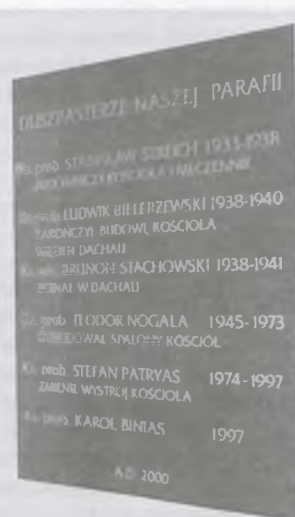
kariuszy-Rapiera, Żarnowieckiego i Zawidzkiego. Homilię wygłosił ks. Mateusz Żarnowiecki, były nasz wikariusz, a obecnie dyrektor „Caritas” i kierownik Domu Księży Emerytów w Antoninku. Przypomniał osobę i działalność Jubilata na terenie Grodziska, Poznania i Lubonia, obejmując całokształt działalności kapłańskiej. Na zakończenie powiedział: „Kapłan musi mieć wnętrze, Ty masz wnętrze, które przemawia, masz serce, które zawsze ciągnęło do Boga; idziesz do Boga”.

Ponieważ tego dnia przypadała 62. rocznica męczeńskiej śmierci ks. Stanisława Streicha, pierwszego proboszcza naszej świątyni, grono parafian ufundowało pamiątkową tablicę ku czci naszych duszpasterzy. Ksiądz K. Biniś poprosił o odsłonięcie tablicy dr inż. Stanisława Malepszaka, a ks. kan. Stefana Patryasa o jej poświęcenie.

„Bard”, Kościoła Domowego, Stowarzyszenia „Ludzi Dobrej Woli”, kierownictwa miejscowych szkół, Matek Żywego Różańca oraz rodzice ks. Jana Pawlaka i burmistrz miasta Lubonia dr Włodzimierz Kaczmarek w asyście radnych Rady Miasta Lubonia.



St. Malepszak odsłania tablicę, na której uwieczniono nazwiska duszpasterzy parafii J. Bosko



Fundatorzy tablicy:

Wojciech Dutka
Elżbieta Kasprzak,
bratanica ks. St. Streicha
Stanisław Malepszak (inicjator
ufundowania tablicy)
z synami Andrzejem
i Juliuszem
Marian Marciniak
Roman Michalak
Krzysztof Moliński
Wiesław Nowakowski
Piotr Paweł Ruszkowski
Grzegorz Wojtkowiak

50-lecie kapłaństwa

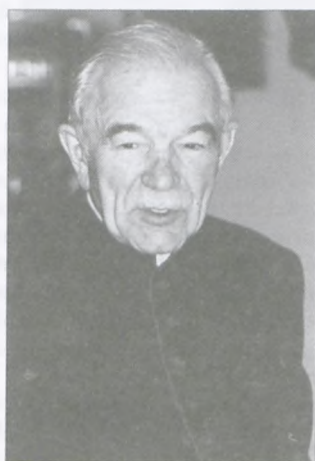
Wywiad z Jubilatem

Stanisław Malepszak: Na wstępie chciałbym zapytać – Co to jest kapłaństwo?

ks. St. Patryas: Jest to pytanie, na które trudno odpowiedzieć w kilku zdaniach. Pełną odpowiedź zawiera Katechizm Kościoła Katolickiego, i to w wielu miejscach, ale skoro pan o to pyta, powiem: „Kapłan to człowiek z ludu wzięty, dla ludzi ustanowiony, aby zrealizował w zjednoczeniu z Bogiem misję Jezusa Chrystusa na ziemi. Był pełnią zbawczą misję jedynego kapłana Jezusa Chrystusa – wszyscy mają udział w tym kapłaństwie”.

St.M.: Być kapłanem to znaczy być powołanym przez Boga do tej służby. Jak wiemy, różnymi drogami Bóg powołuje swych kapłanów. Jak to było w przypadku Księdza Kanonika?

ks.St.P.: Urodziłem się w 1922 r. w Kaniowie koło Koźmina w rodzinie rolnika, miałem brata i cztery siostry. Rodzice byli bardzo pobożni i nas wszystkich wychowali na ludzi uczciwych, pracowitych i religijnych. Dom nasz to była moja pierwsza formacja ku kapłaństwu, chociaż wtedy nie zdawałem sobie z tego sprawy. Byłem także ministrantem u księdza Franciszka Szukałskiego znakomitego proboszcza i kaznodziei w Wielosiu. To właśnie wtedy, gdy nas w czasie gorzkich Żalów błogosławił



St. Patryas

Długoletni proboszcz parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu ks. kan. Stefan Patryas

Najświętszym Sakramentem, spadła na mnie po raz pierwszy myśl: „Ty go zastąpisz.” – to pamiętam do dziś. W domu także czytaliśmy pisma katolickie, przede wszystkim niedoceniony przez dzisiejszych historyków. „Przewodnik Katolicki”.

St.M.: Potem była nauka w gimnazjum?

ks.St.P.: Tak i to w gimnazjum o dobrych tradycjach patriotycznych. Było to Gimnazjum im. Hugo Kołłątaja w Krotoszynie.

St.M.: Tradycja tego gimnazjum jest pielęgnowana do dziś, o czym miałem moż-

liwości osobiście się przekonać, uczestnicząc z kilkoma miesiącami w zjeździe byłych członków „Prolużu”, organizacji założonej tuż po wojnie na Uniwersytecie Poznańskim dla obrony najmniejszego narodu słowiańskiego – Łużyczan. Myśl założenia „Prolużu” powstała właśnie w środowisku tego gimnazjum, które do dziś dnia jest kuźnią młodych charakterów.

ks.St.P.: Cieszę się, że Pan również dostrzegł zalety tego gimnazjum zbudowanego z czerwonej cegły. W jego murach przebywałem w latach 1936 – 39, ale nie dane mi było zdobyć matury, bo wybuchła wojna.

St.M.: Co było dalej?

ks.St.P.: Wróciłem do rodziców i pracowałem na roli razem z ojcem. W 1941 r., po ukończeniu w Poznaniu krótkiego kursu w zakresie gospodarki mlecznej, wysłano mnie do Witonii w powiecie łęczyckim, gdzie prowadziłem kontrolę mleka produkowanego w 22 majątkach oraz prowadziłem księgi hodowlane krów. W 1943 r. przeniesiono mnie na jeden rok do Piątku, a potem już do końca wojny pracowałem w mleczarni w Kutnie.

St.M.: Zapewne myśl o kapłaństwie nie zatraciła się w zawierusze wojennej?

ks.St.P.: Nie, wprost przeciwnie umocniła się, ale wprawdzie musiałem uzyskać świadectwo maturalne. Zdobylem je 10 lipca 1945 r. w Krotoszynie, a dwa dni później zgłosiłem się do Seminarium Duchownego w Gnieźnie. W latach 1945-47 studiowałem tam filozofię, a następnie już w Poznaniu teologię. Z poznańskich czasów przypominam sobie katastrofę budowlaną w spalonych katedrze poznańskiej. Było to w 1947 lub 1948 r., gdy podczas przerwy między wykładami przechadzaliśmy się w parku obok katedry. Nagle ziemia się zatrzęsła, a katedrę, a właściwie jej ruiny, otoczyła chmura pyłu. Okazało się, że podczas przebudowy katedry ze stylu barokowego na gotycki) zmniejszono przekrój filarów. To spowodowało ich osłabienie i zawalenie się połowy ścian nawy głównej po lewej (północnej) stronie.

Sama uroczystość święceń kapłańskich odbyła się 19 lutego 1950 r. w farze poznań-

23 lutego 2000 r. w Lubońskim Ośrodku Kultury przy ul. Sobieskiego została otwarta wystawa pt. „Walki o Luboń i Poznań w 1945 r.” Obecna była 12-osobowa grupa Niemców z Hanoweru, w większości byłych żołnierzy Wehrmachtu, walczących w styczniu i lutym 1945 r. w Poznaniu i okolicy z Armią Czerwoną i Polakami. Na gości oczekiwała licząca ok. 20 osób polska grupa z burmistrzem **Ryszardem Olszewskim** i radną **Zofią Skok Łukomską** na czele. Wśród obecnych był też dyrektor Muzeum Archeologicznego w Poznaniu **Zbigniew Karolczak** oraz przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Poznaniu przy Urzędzie Wojewódzkim **Piotr Gołaszewski**. Byli też członkowie Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia oraz członkowie Stowarzyszenia Kulturalno – Oświatowego „Forum Lubońskie”.

Autobus z Niemcami przybył z dużym, bo ponad półgodzinnym opóźnieniem. W imieniu organizatorów wystawy i spotkania przemówił prezes Lubońskiego Stowarzyszenia Historycznego **Ryszard Jaruszkiewicz**. Następnie Niemcy i Polacy zasiedli przy stole. Po szybkim wypiciu kawy, wszyscy zeszli do piwnicy, gdzie członkowie LTH i poznańskiego Stowarzyszenia Eksploracji i Archeologii Podwodnej „Explonur” przygotowali wystawę na temat walk w Luboniu i oko-

Niemcy w Luboniu

licy. Dla mnie osobiście jest to bardzo ciekawa ekspozycja. Można przeczytać ulotki i czasopisma z tego czasu, obejrzeć znalezione części uzbrojenia oraz przestudiować mapy, w tym także tę nigdzie dotąd nie publikowaną, a przedstawiającą marsz oddziałów Armii Czerwonej ku Warcie na odcinku Poznań – Śrem.

Ponieważ miałem zamiar poznać losy wojenne przynajmniej jednego członka delegacji, wybrałem osobę p. Otto Jórna, gdyż był według mojej oceny najbardziej rozmowny, a poza tym, kierował całą grupą. Niestety jego obowiązki stale przerywały naszą rozmowę, tak że trwała ona bardzo długo i zakończyła się dopiero w

ki miałem do wyboru albo iść do lazaretu w cytadeli, albo przebywać w schronie na Czarnej Roli. Ponieważ myślałem o przebiegu się do wojsk niemieckich w Pile, nie chciałem być zamknięty w okrążonej cytadeli. Tak się też stało. Po zajęciu północnego przedpola cytadeli przez Rosjan, zdołałem wydostać się z okrążenia. Jednak poza Poznaniem zostałem przyłapany przez polską milicję i odstawiony do niewoli rosyjskiej. W obozie dla jeńców na Dębcu przebywałem do początków lipca 1945 r. Następnie, jako niezdolnego do pracy w ZSRR, przewieziono mnie do Kostrzyna nad Odrą, a następnie pieszo pokonałem odcinek drogi do Berlina, skąd odjechałem do rodzinnego Hanoweru.”

Tyle wypowiedzi byłego oficera Wehrmachtu, należącego do elity wojsk broniących się w Poznaniu. Warto również podać opis tych walk zamieszczonych przez znakomitego historyka Zbigniewa Szumowskiego w pracy „Boje o Poznań 1945” s.348: „Działania od-

działów szturmowych 76. Pułku Armii Czerwonej miały skomplikowany charakter. Jakkolwiek oddziały te przebiły się energicznym natarciem przez aleję Niepodległości do placu Ratajskiego (osiągniętego 7 lutego), a jednocześnie Solną do alei Marcinkowskiego (też 7 lutego), to na ich tyłach pozostały jednak przez kilka dni liczne gmachy utrzymywane przez broniących się w osaczeniu Niemców. Dopiero 11 lutego został zlikwidowany opór hitlerowców w gmachu prywatnego gimnazjum Urszulanek, będącego siedzibą SD (hitlerowskiej służby bezpieczeństwa). Na skutek kontrataków niemieckich oddziałów przenikających na tyły wojsk radzieckich wiele budynków w tej okolicy zostało zrujnowanych, np. wspomniany już akademik”.

Można jedynie dodać, że ten długotrwały opór, zrozumiały dla patriotycznego Niemca, był w istocie dla nas, Polaków, burzeniem polskiego miasta. Jak wielkie były to zniszczenia może świadczyć fakt, że do dziś ciągle jeszcze napotykamy w Poznaniu na liczne ślady dawnych walk.

Stanisław Malepszak



Prezes Lubońskiego Stowarzyszenia Historycznego Ryszard Jaruszkiewicz wita niemiecką delegację

Po obejrzeniu wystawy wróciliśmy do górnej sali, gdzie na ręce przedstawiciela grupy niemieckiej p. Otto Jórna złożono pamiątki z pól bitewnych - przestrelony hełm Wehrmachtu oraz łuski i odłamki pocisków moździerzowych. Pamiątki te wręczył Ryszard Jaruszkiewicz, znany w Luboniu zbieracz i kolekcjoner przedmiotów z czasów wojny.

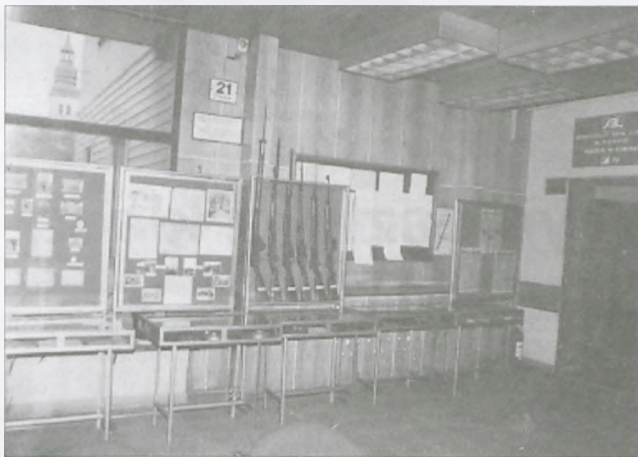
Poznaniu, w obecności konsula generalnego przybyłego z Wrocławia.

Oto losy wojenne Otto Jórna z Hanoweru urodzonego w 1923 r. (w jego opowiadaniu używam polskich nazw ulic i budynków)

„Początkowo służyłem jako junak w hufcach pracy (Arbeitsdienst), później zgłosiłem się jako ochotnik do szkoły oficerskiej w Poznaniu. W Biedrusku na szkoleniu wojskowym przebywałem od 1 lipca 1944r. W dniu 19 stycznia 1945r. już w stopniu porucznika skierowano mnie do służby porządkowej na dworcu głównym, gdzie zebrali się wielkie gromady uciekających w popłochu Niemców. Gdy po kilku dniach ewakuacja zakończyła się, wróciłem do swej jednostki. Od 29 stycznia 1945 r. dowodziłem oddziałem zwiadowców (Spähtrupp) broniących się w budynku akademickim przy al. Niepodległości, potem w budynku szkoły Urszulanek do 11 lutego, a następnie w budynku narożnikowym należącym do dawnego starostwa. Tu zostałem ranny w prawy łokieć. Jako niezdolny do dalszej wal-

Historia w Urzędzie

Lubońskie Stowarzyszenie Speleologii i Ogólnowojskowej Archeologii (SOWA) przygotowało w holu Urzędu Miejskiego ciekawą ekspozycję zatytułowaną „55 Rocznica wyzwolenia Poznania”. Wystawa prezentuje dorobek Stowarzyszenia i powtórzona będzie jeszcze we wrześniu br.



fort. Sebastian Linkiewicz

skiej, w cichej atmosferze tej świątyni. Była niedziela, godzina 6⁰⁰, gdy z rąk ks. abp. Walentego Dymka, w gronie 13 – 14 kolegów kursowych, otrzymałem święcenia kapłańskie.

St.M.: Potem zapewne krótkie wakacje i wyjazdy na pierwsze placówki, gdyż – jak wiemy – wiele parafii nie było wtedy obsadzonych z powodu hekatombi, jaką ponieśli księża polscy z rąk najeźdźcy niemieckiego.

ks.St.P.: Tak było, ale mnie skierowano raczej do pomocy w szkolnictwie. Najpierw w Grodzisku Wlkp., potem w Poznaniu w parafii Wszystkich Świętych, a także w parafii św. Jana Kantego obok obowiązków wikariusza byłem prefektem czy duszpasterzem akademickim.

St.M.: I to przez wiele lat. Jaka tego była przyczyna?

ks.St.P.: Przyczyna tego była prosta. Jak wiadomo, władze komunistyczne stopniowo ograniczały zakres nauczania religii w szkołach. Najpierw zakaz dotyczył szkół podstawowych, po kilku latach – średnich.

Jednocześnie z wielkimi trudnościami i coraz mniejszej liczbie kapłanów udzielano takich zezwoleń. Ja takie zezwolenie jeszcze miałem, ale należało się spodziewać, że mój następca już go nie otrzyma. Gdy ostatecznie zamknięto duszpasterstwo akademickie, byłem już, jak pan zapewne zauważył, „dorosłym” wikariuszem. Ponieważ moje zadanie w tym duszpasterstwie decyzyjną władzę nagle zakończyło się, ks. bp. Jedwabski zaproponował mi objęcie parafii św. Jana Bosko w Luboniu lub św. Anny przy ul. Matejki w Poznaniu – obie w tym czasie bez proboszcza. Jak wiadomo, poprosiłem o Luboń, ale zatwierdzenie odwołało się przez kilka miesięcy z powodu jakichś trudności czynionych ze strony Wydziału Wyznań Urzędu Wojewódzkiego. Ks. Teodor Nogala, mój poprzednik, zmarł 22 listopada 1973 r. a ja objąłem po nim parafię dopiero 1 marca 1974 r.

St.M.: Kto witał księdza proboszcza w Luboniu?

ks.St.P.: Tego dokładnie już nie pamiętam. Zapewne byli to wikariusze: ks. Jerzy

Żórawski i Ignacy Rapior. Jeśli się nie mylę, pierwszy z nich już nie żyje, zginął w wypadku samochodowym pod Kępem. Powoli wciągnąłem się do pracy w parafii lubońskiej, w której przepracowałem prawie ćwierć wieku.

St.M.: Te lata moglibyśmy w wielkim uproszczeniu podzielić na trzy okresy: okres gierkowski, stan wojenny i okres przemian polityczno – ustrojowych. Wszystkie były na swój sposób trudne, ale w naszej parafii zawsze się działo coś pozytywnego. Co Ksiądz Kanonik uważa za swój sukces?

ks.St.P.: Otrzymałem parafię w określonym czasie i stanie. Myślę, że w warunkach postępującej materializacji i dechrystianizacji to że mogłem utrzymać przekazany mi depozyt wiary przynajmniej na tym samym poziomie, może być uznany za sukces. Obecnie stoimy wszyscy w przededniu nowej ewangelizacji. Zdaję sobie również doskonale sprawę z tego, że z pewnych szerzej zakreślonych planów musiałem z przyczyn finansowych zrezygnować, niezależnie od stanu mego zdro-

wia, które w ostatnich latach stale słabło z powodu chorób na tle cukrzycy. Uważam, że powstanie grupy synodalnej, bardzo pomocnej, skupionej wokół mnie, było jakimś sukcesem. Jeśli chodzi o sprawy bardziej materialne, jestem bardzo zadowolony z postawy moich parafian, którzy swoją ofiarnością przyczynili się do przemiany i wzbogacenia całego wnętrza kościoła. To też jest sukces.

St.M.: Co chciałby Ksiądz Kanonik powiedzieć swoim byłym parafianom?

ks.St.P.: Serdecznie ich wszystkich pozdrawiam, dziękując za współpracę i za pamięć o mnie. Jednocześnie przez ręce Matki Bożej Nicustającej Pomocy oddaję ich pod opiekę Najświętszego Serca Pana Jezusa.

St.M.: Bóg zapłać za rozmowę.

Stanisław Malepszak

Wywiad przeprowadzono w Domu Księżym Emerytów w Poznaniu w kilka dni po uroczystości jubileuszowej w kościele pw. Jana Bosko w Luboniu.

Konkurs Ekologiczny rozstrzygnięty

W czwartek 17 lutego 2000r. w Sali Sesyjnej Urzędu Miejskiego w Luboniu odbył się II etap (gminny) konkursu ekologicznego pod hasłem „TY I TWOJE ŚRODOWISKO”. Wzięło w nim udział 18 uczniów – finalistów I etapu szkolnego. Uczniowie rozwiązywali test oceniany przez komisję złożoną z koordynatora gminnego oraz nauczycieli – opiekunów drużyn szkolnych. Najwyższą ilość punktów otrzymali:

1. **Andrzej Szczepaniak** klasa VIII a z SP nr3 - I miejsce ,
2. **Anna Dyrdał** klasa VIII a z SP nr4 - II miejsce,
3. **Marcin Kocikowski** klasa VIII a z SP nr2 - III miejsce

i zakwalifikowali się do III etapu międzygminnego konkursu (finału), który odbędzie się 1 czerwca 2000r. w Starostwie Powiatowym. Trójka finalistów otrzymała nagrody rzeczowe zakupione z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska, a ponadto wszystkim uczestnikom konkursu wręczono pamiątkowe dyplomy.

Uczniowie wykazali się dobrą znajomością zagadnień z zakresu biologii, ekologii i ochrony środowiska.

Điękuję uczestnikom konkursu, a reprezentantom naszego miasta gratuluję i życzę sukcesu w wielkim finale.

**Członek Zarządu ds. Ekologii
Gminny Koordynator Konkursu
dr inż. Jan Blaszcak**

Jajko czy kura?

Co było pierwsze – na to pytanie próbowali sobie odpowiedzieć podczas wycieczki do Zakładu Wylęgarni Drobiu „TESPA” w Poznaniu uczniowie kl. 0 „B” przy SP nr1 w Luboniu. Obserwując żywotność malutkich kurcząt, mieliśmy okazję zobaczyć plansze z najróżniejszymi rasami kur i kogutów. W trakcie oprowadzania po pomieszczeniach natknęliśmy się na inkubator, czyli tzw. „sztuczną kwokę”, gdzie akurat odbywał się wylęg. Przy takiej sposobności dzieci „na gorąco” zapoznali się ze sposobem działania tego urządzenia.

Za zorganizowanie wycieczki bardzo serdecznie dziękujemy jednej z mam ucznia naszej „zerówki” – pani **Renacie Nowak**.

**wychowawczyni kl. 0 „B” SP nr1
Ilona Bylińska**



Można było potrzymać w rączkach maleńkie kurczęta

Walentynki w Trójce

14 lutego odbyła się walentynkowa mini-lista przebojów połączona ze specjalnym koncertem życzeń. Wystąpiło ponad 20 solistów i zespołów muzycznych.

W młodszej grupie wiekowej (klasy I – IV) najbardziej spodobał się występ uczniów z klasy I A: **Mikołaja Brońskiego i Sebastiana Mańczaka**. II miejsce zajęły dziewczyny z kl. IV B: **Angelika Surdyk, Asia Ratajak, Ola Sikora i Monika Tonder**.

W grupie starszej (kl. V – VIII) rewelacyjnie zaprezentowała się **Ania Nowacka**. Sam Ricky Martin, gdyby zobaczył ten występ, na pewno wpadłby w kompleksy. Publiczności bardzo spodobał się też żywiołowo sparodiowany przez **Wojtkę Michalaka, Andrzeja Łukę, Mateusza Szajka i Krzyśka Murawskiego** z kl. VI B zespół „Metalica”.

Wszyscy wykonawcy za swoje występy otrzymali duże brawa, a najlepsi dyplomy i maskotki.

Oprócz minilisty zorganizowaliśmy również konkurs plastyczny na „Najsympatyczniejszą kartkę walentynkową”. Tytuł taki otrzymała praca **Zosi Klimas** z VI A, a 10 innych zostało wyróżnionych i nagrodzonych.

**Luiza Pawolek, Rada Samorządu
Uczniowskiego SP nr3**



Dziewczeta z VIIIb jako zespół „Five”

Ostatki w „Anice”

Na pożegnanie karnawału kl. 0 „B” przy SP nr1 w Luboniu wybrała się do piekarni „Anika” pana Stanisława Butki.

Dzieci powitała żona właściciela pani **Eugenia Butka**, po czym zaprosiła je do wnętrza, gdzie z wielkim zaangażowaniem przedstawiła maluchom cykl produkcji chleba, poczynawszy od ziarenka aż do uzyskania gotowego wypieku. Dzieci poznały kwas chlebowy, oglądały wielką misę, w której wyrabia się ciasto, oraz maszynkę do makaroników. Miały również okazję zajrzeć do pieca, w którym akurat wypiekały się bułki i bochenki chleba. W sąsiednim pomieszczeniu, gdzie na długich regałach znajdowały się już gotowe wypieki, pani **Eugenia** zaprezentowała nam rodzaje

chleba oraz jego jakość (charakterystyczne dudnienie przy pukaniu w spód bochenka).

Specjalnie dla nas jeden z pracowników piekarni ręcznie wykonał rogalie oraz wypłatał chałki.

W dziale cukierniczym trwały prace przy eklerkach (nadziewanie).

Na zakończenie wizyty każde dziecko otrzymało świeżutką bułeczkę oraz słodkie rogaliki. Wszyscy wyszliśmy bardzo zadowoleni i wzbogaceni o dodatkową wiedzę.

Państwu **Stanisławowi i Eugenii Butkom** serdecznie dziękujemy za gościnność i poświęcony nam czas.

**wychowawczyni kl. 0 „B”
przy SP nr1 w Luboniu
Ilona Bylińska**



Pani E. Butka przedstawia maluchom cykl produkcji chleba

Wycieczka z klasą

Szkolne wyjazdy w SP nr1

W marcu wychowawcy klas w SP nr1 organizują swoim podopiecznym jak zwykle wiele atrakcji. Dominują wycieczki o charakterze typowo edukacyjnym lub kształtującym sprawność fizyczną, np. wyjazd na basen (kl. IVc).

W klasach nauczania początkowego realizowane jest hasło „Poznajemy ludzi różnych zawodów”.

Klasa 0 „A” wybiera się do siłowni – Fitness Club, gdzie będzie miała okazję za-

poznać się z profesjonalnym sprzętem sportowym, a także pracą kosmetyczki. Klasa 0 „B” – odwiedza piekarnię „Anika” państwa Stanisława i Eugenii Butków. Ic, IIb, IIIb i IIIc zorganizowały wycieczkę na lotnisko Ławica. Oprócz tego klasy Ic i IIb – wyjście do drukarni. Klasa IIc, pod hasłem „Pora szukać wiosny”, wybiera się na wieś, aby dowiedzieć się, co tam wiosną się dzieje. Tej pięknej pory roku szukać będzie również klasa IVc – na wycieczce do lasu w Puszczykowie. Klasy V pogłębią swoją wiedzę z zakresu historii, zwiedzając muzeum – Narodowe i Wojskowe. Klasy VIII odwiedziły Targi Edukacyjne.

Wśród tych wszystkich wycieczek nie zabraknie też wyjazdów do kin czy teatrów. Klasy „0” biorą udział w przedstawieniu pt. „Barankowy Gaik”, zorganizowanym przez Agencję „Top – Art” Jana Garbarka w hali widowiskowej kina „Grunwald”. Natomiast klasa VIIIc jedzie do Teatru Animacji na sztukę pt. „Nicobecny”. Do teatru wybiera się też kl. VIIIb. Działające w szkole kółko teatralne, taneczne, muzyczne i plastyczne wraz ze swoimi opiekunami zorganizowały dla klas młodszych przedstawienie z okazji Dnia Wiosny.

Oprac. Ilona Bylińska

Podstawówka i co dalej?

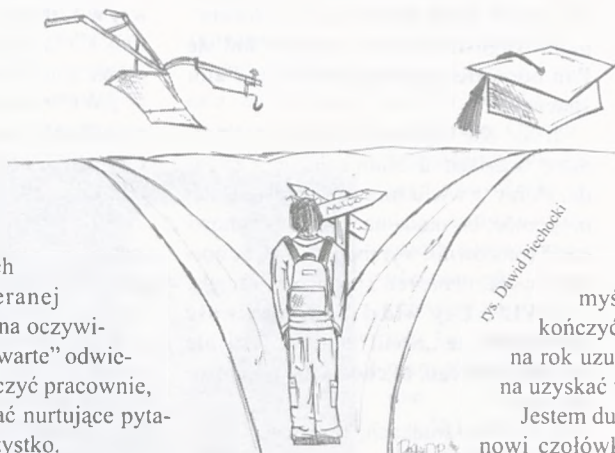
Jak co roku uczniowie klas ósmych stają przed wyborem nowej szkoły. Nie jest to wyłącznie tylko ich kłopot, tą sprawą interesują się również rodziny i szkoły. Wszyscy starają się stanąć na wysokości zadania i pomóc w podjęciu optymalnej decyzji.

Narzędziem wspierającym uczniów są informatory udostępniane przez szkoły i wiadomości przekazywane przez grono pedagogiczne szkół podstawowych. Mimo dość wyczerpujących informacji obraz wybieranej szkoły nie jest pełen. Można oczywiście w wyznaczone „dni otwarte” odwiedzić przyszłą szkołę, zobaczyć pracownię, osobom dyżurującym zadać nurtujące pytania, ale to również nie wszystko.

Przyjrzyjmy się bliżej jednej ze szkół. Mam na myśli placówkę, która cieszy się dużą popularnością wśród absolwentów naszych lubońskich podstawówek. Jest to **Zespół Szkół Licealno – Technicznych**

na Dębcu. W klasie IV Liceum Technicznego mamy 29% uczniów dojeżdżających z Lubonia. Podczas pierwszych dwóch lat edukacji w tej szkole uczniowie poszerzają wiedzę z przedmiotów ogólnych. Do przejścia w sferę przedmiotów zawodowych słuchacze są przygotowani już od pierwszych dni przez realizowanie treści z komunikacji interpersonalnej (kl. I) oraz przedsiębiorczości (kl. II). Chętni, po czterech latach, przystępują do matury i po pomyślnym jej zdaniu mogą zakończyć naukę lub zdecydować się na rok uzupełniający, po którym można uzyskać tytuł technika.

Jestem dumna, że nasza młodzież stanowi czołówkę intelektualną tej szkoły. Jest to niewątpliwie ich zasługą, ale nie bez znaczenia pozostaje fakt właściwej edukacji w szkole średniej i bardzo dobrej podbudowy szkół podstawowych. Oto co mówią o swojej obecnej szkole.



Dr. David Piechociński

Joanna Nowak

Jestem uczennicą 3 klasy Liceum Technicznego o profilu ekonomiczno – administracyjnym.

Muszę przyznać, że do liceum trafiłam zupełnie przypadkowo, dzięki mojemu tacie. Zdawałam zupełnie gdzie indziej. Wyniki egzaminów sprawiły, że znalazłam się w Zespole Szkół na Dębcu. Dziś bardzo się cieszę, że los tak pokierował moim życiem. Przez pierwsze dwa lata czułam się jak w ogólniaku – program z tego okresu obejmował przedmioty ogólnokształcące. Dopiero w trzeciej klasie, gdy już bardziej dojrzałam do przyswajania wiedzy z przedmiotów zawodowych, zaoferowano nam wynikający z kierunku profil.

I tak, przyswajając wiedzę i umiejętności z rachunkowości, zarządzania, biurowości i przedsiębiorczości, zaczęłam sobie uświadamiać, na jakim kierunku jestem; jakie czynności należy podjąć, aby stworzyć firmę, zaistnieć na rynku, poprowadzić rachunkowość, redagować korespondencję... Zdobyte wiadomości i umiejętności bardzo przydały się praktykach, które odbyliśmy na początku tego roku – moi koledzy są tego samego zdania. Jestem z siebie zadowolona i pewna, że poradzę sobie w życiu zawodowym. Poczulałam się dorosła i odpowiedzialna.



Ewelina Dziwak

Jestem mieszkanką Lubonia. Ukończyłam Szkołę Podstawową nr 4. Będąc uczennicą klasy ósmej doskonale zdawałam sobie sprawę, że moja edukacja nie skończy się na szkole średniej. Marzyłam o tym, by studiować ekonomię. Tak więc wybierając szkołę średnią, kierowałam się profilem studiów.

Początkowo zastanawiałam się nad wyborem liceum ekonomicznego, jednakże gdy dowiedziałam się, że na Dębcu istnieje Zespół Szkół Licealno – Technicznych, a w nim kierunek ekonomiczno – administracyjny, zdecydowałam się. Obiecujący był profil gwarantujący zdobycie zawodu.

Zawsze bardzo interesowała mnie ekonomia. Tutaj zdobywam wiedzę nie tylko z tej dziedziny. Po ukończeniu tej szkoły będę mogła prowadzić dokumentację kadrową, księgowość. Wiem, jakie czynności należy podjąć, aby stworzyć firmę, poznałam podstawy marketingu i jego najważniejsze narzędzia – reklamy. W najbliższym czasie dowiem się jak zarządzać marketingiem i zespołami ludzkimi. Praktyka, którą odbyłam na początku tego roku, sprawiła, że jestem pewna swego wyboru. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż profil nie ograniczył ogólnego programu nauczania, który miał miejsce w pierwszych dwóch latach edukacji.



Liceum Techniczne

Przy Zespole Szkół Licealno – Technicznych
61-544 Poznań, ul. 28 Czerwca 1956 nr 352/360
tel. 832-00-33

Na rok szkolny 1999/2000 nabór przeprowadzono do klas pierwszych o kierunku:

Kierunek	Język
ekonomiczno – administracyjny	j. angielski, j. francuski
społeczno – socjalny	j. angielski, j. niemiecki

Liczba miejsc dla uczniów klas pierwszych w roku 1999/2000	99
Liczba kandydatów na jedno miejsce	0,8
Liczba uczniów klas czwartych w roku 1998/99	60
Liczba uczniów przystępujących do matury w roku 1998/99	54
Liczba uczniów, którzy zdali maturę	36

Liceum techniczne to nowy typ szkoły średniej dający dobre przygotowanie ogólne (porównywalne z liceum ogólnokształcącym) oraz ogólne przygotowanie zawodowe. Uczeń kształcący się w tym typie szkoły po czterech latach pomyślnie edukacji zdaje maturę, lecz nie otrzymuje tytułu kwalifikacyjnego.

Absolwenci zainteresowani zdobyciem tytułu kwalifikacyjnego deklarują chęć kontynuowania nauki przez dodatkowy rok uzupełniający, składając w sekretariacie szkoły odpowiednie dokumenty.

Kształcenie ogólnozawodowe daje solidną podstawę zarówno wiedzy zawodowej, jak i umiejętności, na bazie których można będzie kontynuować ich rozwój, stosownie do indywidualnych możliwości percepcyjnych ucznia, jego zainteresowań i predyspozycji.

W trakcie kształcenia w liceum technicznym o **profilu ekonomiczno – administracyjnym** słuchacz uzyskuje kwalifikacje zawodowe w następujących dziedzinach: zarządzanie i marketing, handel, finanse i rachunkowość, bankowość, technika pracy biurowej, administracja w szerokim tego słowa znaczeniu.

Szybkie przekwalifikowanie się lub pozyskanie określonej umiejętności na podbudowie liceum technicznego ma swoje uzasadnienie i przyszłość.

Naukę w liceum technicznym o profilu ekonomiczno – administracyjnym mogą podejmować osoby zainteresowane zjawiskami zachodzącymi w gospodarce, planujące w przyszłości prowadzenie własnej działalności gospodarczej lub planujące pracę w komórkach funkcjonalnych firm, takich jak: sekretariat, dział ogólnoeconomiczny, finansowy, marketingu, zaopatrzenia lub zbytu, dział administracyjny i inne. Mogą tutaj podjąć edukację uczniowie bez żadnych zainteresowań zawodowych, ale osiągnąwszy wysoki poziom efektywności kształcenia w szkole podstawowej.

Po ukończeniu szkoły uczeń zdobędzie wysoki poziom wiedzy ogólnej, a w obszarze kształcenia ekonomicznego będzie potrafił:

- ocenić sytuację gospodarczą w kraju i w regionie na podstawie znajomości zasad funkcjonowania gospodarki rynkowej,
- wybrać drogę przyszłej kariery zawodowej zgodnie z osobistymi zainteresowaniami i samodzielnie ocenionymi własnymi możliwościami oraz potrzebami rynku,
- dokonać wstępnej oceny opłacalności prowadzenia własnej firmy,
- założyć i prowadzić drobną działalność gospodarczą oraz samodzielnie prowadzić ewidencję tej działalności,
- odszukać właściwe przepisy prawne regulujące działalność gospodarczą,

- przedstawić w sposób przekonujący i ciekawy posiadane umiejętności w rozmowie kwalifikacyjnej z przyszłym pracodawcą oraz przygotować stosowne dokumenty związane z podejmowaniem pracy,
- redagować teksty pisma z wykorzystaniem odpowiedniego edytora tekstu lub programu komputerowego,
- obsługiwać klawiaturę komputera i maszyny do pisania metodą mnemotechniczną – bezwzrokowo i przy wykorzystaniu wszystkich palców obydwu rąk,
- zorganizować stanowisko pracy biurowej lub inne zgodnie z zasadami ergonomii i organizacji pracy oraz najnowszymi osiągnięciami techniki,
- pokonać stres wywołany konfliktem lub niepowodzeniem w pracy,
- pracować w zespole lub kierować pracą tego zespołu oraz podejmować optymalne decyzje,
- posługiwać się dwoma językami obcymi.

Danuta Rucińska

Terminy „Drzwi otwartych” w liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych w Poznaniu w marcu i kwietniu

L. p.	Szkola	Data	Godzina
1.	II LO	25 marca	10,00
2.	IV LO	18 marca	10,00
3.	VIII LO	28 marca	17,00
4.	XI LO	8 kwietnia	10,00
5.	XII LO	18 marca	10,00
6.	XIV LO	20 marca	17,00
7.	XV LO	17 marca	15,30 – 18,30
8.	XXV LO	8 kwietnia	10,00
9.	XIII LO	25 marca	9,00 – 12,00
10.	XVI LO	15 kwietnia	10,00
11.	XX LO	25 marca	9,30
12.	XXIV LO	25 marca	10,00
13.	XVIII LO	25 marca	10,00; 12,00
14.	XXIX LO	25 marca	10,00 – 13,00
15.	XXXI LO	24 marca	10,00; 16,00
		8 kwietnia	10,00

L. p.	Szkola	Data	Godzina
		30 marca i 18 kwietnia	17,00 (szkoły dzienne)
1.	ZS Handlowych	31 marca	17,00 (szkoły dla doros.)
		17 kwietnia	10,00 (szkoły dzienne)
2.	ZS Mech. KEN	25 marca	10,00 – 13,00
3.	ZS Przem. Spożywczego	17 marca	10,00 – 12,00
4.	ZS Samochodowych	22 marca i 29 marca	10,30
5.	ZS Geod. Drogowych	25 marca	10,00 i 12,00
6.	ZS im. J. Lelewela	5 kwietnia	12,00
7.	Centrum Kszt. Ustawicz.	9 czerwca i 16 czerwca	15,00 – 17,00
8.	ZS Tech. Gosp. Żywn.	24 marca	10,00; 16,00
		8 kwietnia	10,00



Rusza liga

LKS wiosna 2000r.

Rok założenia - 1943r.

Stadion - ul. Rzeźnicza 2, 62-030 Luboń tel. 813-08-61

Barwy - niebiesko - białe

Prezes klubu - Marek Krakowiak

Wiceprezesi: Paweł Dybczyński (ds. piłki nożnej), Władysław Szczepaniak (ds. organizacyjnych), Andrzej Piotrowski (ds. marketingu)

Sekretarz - Janusz Matłoka

Skarbnik - Jan Kaczmarek

Członkowie Zarządu: Stanisław Butka, Marek Filipczak, Piotr Koperski, Andrzej Kowalkiewicz, Leszek Paszun, Jerzy Różański

Kadra Techniczna:

Trener I zespołu - Zenon Piechocki
Kierownik drużyny - Waldemar Wal-kowiak

Trener juniorów - Lech Bartkowiak

Kierownik drużyny - Jerzy Różański

Trener trampkarzy starszych - Robert Muszyński

Trener trampkarzy młodszych - Robert Tomkowiak

Kierownik drużyny - Andrzej Kowalkiewicz

Aktualna kadra zawodników I zespołu:

Grzegorz Nowak, Zbigniew Jagłowski, Daniel Magdziński, Łukasz Drajer, Marek Wiórek, Krzysztof Rembicki, Szymon Kramek, Andrzej Nowak, Sebastian Walkowiak, Bartosz Majchrzak, Sebastian Sołecki, Przemysław Kordacki, Tomasz Bieniek, Leszek Balcerek, Rafał Sołecki, Michał Kaźmierczak, Sławomir Urbaniak, Wojciech Wysoc-ki, Patryk Środa, Marek Wilczyński

Ubyli: Norbert Kuźnia (powrót do „Stelli” Luboń), Michał Karwasiński, Krzysztof Krawczyk, Grzegorz Misiul (wszyscy rezygnacja z powodu nauki), Michał Wysoc-ki, Zbigniew Pluciński (rezygnacja z powodu pracy), Paweł Samulczyk (szuka klubu), Damian Nawroć (powrót do Lecha Kres-isel), Daniel Drożdżyński (kontuzja)

Przybyli: Daniel Magdziński, Sebastian Sołecki (powrót po wojsku z Warty Śrem), Szymon Kramek, Leszek Balcerek (wypo-życzeni z Olimpii Bolplast P-ń), Przemysław Kordacki, Tomasz Bieniek (z Lecha II Kres-isel P-ń), Wojciech Wysocki, Patryk Środa (z drużyny juniorów), Marek Wilczyński (powrót z wypożyczenia z Obry Kościan)

Władysław Szczepaniak

Terminarz Lubońskiego

Zarząd Lubońskiego Klubu Sportowego informuje że mecze mistrzowskie IV ligi sezonu 1999/2000 wiosną będą rozgrywane na stadionie LKS w Luboniu przy ul. Rzeźniczej 2 zgodnie z terminarzem rozgrywek.

1. 11.03.2000	godz. 13 ⁰⁰	LKS - Victoria Cenos Września
2. 18.03.2000	godz. 13 ⁰⁰	LKS - Łucznik Strzelec Kraj.
3. 25.03.2000	godz. 13 ⁰⁰	LKS - Polonia Jastrowie
4. 08.04.2000	godz. 14 ⁰⁰	LKS - Huragan Pobiedziska
5. 22.04.2000	godz. 14 ⁰⁰	LKS - Lech II Poznań
6. 03.05.2000	godz. 12 ⁰⁰	LKS - Warta Śrem
7. 13.05.2000	godz. 16 ⁰⁰	LKS - Orzeł Międzyrzecze
8. 24.05.2000	godz. 16 ⁰⁰	LKS - Pogoń Lwówek
9. 03.06.2000	godz. 17 ⁰⁰	LKS - Czarni - Browar Witnica
10. 10.06.2000	godz. 17 ⁰⁰	LKS - Patria Buk

Żegnamy Cię Czesiu

Dnia 1.03.2000r. zmarł nagle długoletni i działacz i przyjaciel Lubońskiego Klubu Sportowe-go, wspaniały kolega, duszą i sercem oddany młodzieży.

Odszedł od nas wierny uczestnik wszystkich meczy, codziennie obecny na obiektach sportowych naszego klubu, zawsze chętny i gotowy poświęcić każdą wolną minutę dla dobra młodzieży i prawidłowej działalności klubu. Dziś możemy powiedzieć, że w Lubońskim Klubie Sportowym

ś.p. Czesław Pralat

spędził większość swego życia. Był z nami podczas kolejnych kadencji wszystkich prezesów LKS-u. Pozostanie w naszej pamięci zawsze radosny, uśmiechnięty i pełen poświęcenia, dobry kolega i wierny przyjaciel.

Koledzy z Lubońskiego Klubu Sportowego



for arch. „WL” Sebastian Linkiewicz

Minęła moda na „stachanowców”

Wywiad z prezesem „Stelli” Jerzym Kołodziejem

„WL”: Objął Pan stanowisko preze-sa „Stelli” po 11-letnim „urzędowaniu” pana Augusta Krawca, czy nie boi się Pan odpowiedzialności, która na Panu spoczywa?

J. K.: Nie boję się. Nie będę osamot-niony w działaniu. Mam kolegów z zarzą-du, którzy w wielu sprawach będą musieli mi pomóc, bo moda na tzw. „stachanow-ców” (pracownik wyrabiający 200 % nor-my - wyjaśnienie red.) już dawno minęła.

„WL”: Czy widzi Pan możliwość uczynienia ze „Stelli” klubu, jeśli nie profesjonalnego, to chociażby półzawo-dowego?

J. K.: Przy środkach, które w tej chwili posiadamy, to ra-czej nie. Chyba, że w naszą drużynę zainwestuje jakaś grupa sponsorów, ale niestety na razie się na to nie zano-si.

„WL”: Ostat-nio było wiele za-mieszania wokół obsady trener-skiej w Pana klubie. Czym się ono zakończyło?

J. K.: Otóż „Stella” ma już nowego tre-nera! Został nim pan Zenon Hałas. Wcześniej był m. in. trenerem ekip młodzieżo-wych Lecha Poznań. Liczę, że jego świe-że spojrzenie na drużynę „Stelli” zaowocuje pozytywną grą naszego zespołu.

„WL”: A co z zawodnikami „Stelli”, którzy trenowali ... z Obrą Mosina?

J. K.: Na razie sprawa wygląda jak „w czeskim filmie”, chociaż wszystko wska-zuje na to, że powrócą ...

„WL”: Najlepszy według pana piłkarz „Stelli” ubiegłego roku to ...?

J. K.: Nie wyróżniłbym nikogo. Była grupa zawodników grająca mniej więcej na jednakowym poziomie, ale bez rewelacji.

„WL”: Kiedy rozmawiałem ostatnio z panem A. Krawcem, życzył Panu, aby

rok 2000 stał się czasem jedności klubo-wej w Luboniu. Czy to możliwe?

J. K.: Ja uważam, że w najbliższym cza-sie nie w tej sprawie nie będzie się działo.

„WL”: Rozmawiając z prezesem nie sposób nie wspomnieć o pieniądzach. Czy suma, którą otrzymaliście na dzia-łalność w 2000r. jest wystarczająca?

J. K.: Wspólnie ze skarbnikiem i całym zarządem oglądamy każdą złotówkę dwa razy. Staramy się z rozważą podejmować decyzje dotyczące wydatkowania pienię-dzy. To powinno wystarczyć.

„WL”: Od czego rozpoczęliście mo-dernizację boiska i jego okolic? Co jesz-cze planujecie zrobić?

J. K.: Zaczęli-smy od zrobienia porządków. Przede wszystkim odnowiliśmy harcówkę (w środku i od ze-wnątrz), a także dokonaliśmy drob-nych napraw ławek, które były uszkodzone. W dalszej kolejno-sci chcielibyśmy wprawić jeszcze



Prezes „Stelli” - Jerzy Kołodziej

for arch. „WL” Sebastian Linkiewicz

8 okienek do wspomnianej harcówki. Pla-nujemy przede wszystkim rozbudować ist-niejące pomieszczenia szatni, by powsta-ło miejsce na zebrania, a także dla sędziów. Te prace rozłożymy na 2 lata.

„WL”: Dlaczego ma to trwać tak dłu-go?

J. K.: Ponieważ myślimy o przyszło-sci, a konkretnie o 80-leciu naszego klu-bu. Chcemy ten jubileusz zorganizować głównie dla tych, którzy grali kiedyś w „Stelli” i dostarczali wielu wrażeń i emo-cji mieszkańcom Żabikowa. Serdecznie zapraszamy ich na mecze!

„WL”: Czy ma Pan jakieś życzenia odnośnie murawy boiska „Stelli” Lu-boń?

J. K.: Szczerze mówiąc modłę się, by za dużo nie padało ...

Rozmawiał Przemysław Kwiatkowski

Stella przed ligą

Szybko mija czas przygotowań do run-dy rewanżowej sezonu 1999/2000 kl. A, w której występuje zespół „Stelli”.

Po rezygnacji z prowadzenia I zespołu trenera Piotra Dominicza-ka i żmudnych poszukiwaniach ostatecznie trenerem drużyny se-niorów został znany w środowisku poznańskim Zygmunt Hałas, któ-ry rozpoczął pracę w klubie od 23 lutego. (Wywiad z trenerem zamie-szczymy w następnym numerze.)

A oto ciekawsze wyniki z me-czów sparingowych „Stelli” roze-granych w lutym.

Stalexport Komorniki - Stella
Luboń 4:6 (bramki dla Stelli Szyńska - 3, Habernik - 2 i Lisiecki)

Stella - Polonia II Środa 0:3
Tornado Trzebaw - Stella 1:3 (Herman, Szulc, Kwiatek)

Jeszcze kilka meczy kontrolnych i liga. Oto terminarz spotkań wiosennych Gr. I A klasy:

26.03.	godz. 12 ⁰⁰	Stella - Suchary Suchy Las
1.04.	godz. 16 ⁰⁰	Błękitni Psary - Stella
9. 04.	godz. 12 ⁰⁰	Stella - San Poznań
16.04.	godz. 11 ⁰⁰	Piast Kobylnica - Stella
30.04.	godz. 12 ⁰⁰	Stella - Orkan Działyn
7.05.	godz. 15 ⁰⁰	Lipno Stęszew - Stella
14.05.	godz. 12 ⁰⁰	Stella - GKS Gułtowy
21.05.	godz. 16 ⁰⁰	Polonia II Środa - Stella
28. 05.	godz. 12 ⁰⁰	Stella - Las Puszczykowo
4.06.	godz. 15 ⁰⁰	TPS Winogrady - Stella
11.06.	godz. 15 ⁰⁰	Stella - Jarota Jarocin

Dwie ostatnie kolejki to obligatoryjnie mecze o godz. 15⁰⁰.

Serdecznie zapraszamy wszystkich ki-biców i prosimy o doping.

Andrzej Sznajder

Przed sezonem

Wywiad z trenerem LKS-u Zenonem Piechockim

„WL”: Jak Pan ocenia warunki stworzone przez władze LKS-u, by przygotować drużynę do rundy wiosennej?

Z.P.: Uważam, że po raz pierwszy podczas mojej kadencji klub stworzył naprawdę dobre warunki do przygotowań. Jak na IV-ligowe realia, mieliśmy je niemal idealne. Jednym słowem, nowy zarząd stanął na wysokości zadania.

„WL”: Co Pan sądzi o turniejach halowych jako formie przygotowania do rozgrywek?

Z.P.: Muszę przyznać, że nie przywiązuję do nich większej wagi. Stanowią jedynie pewną odskocznicę od ciężkiej i męczącej pracy zawodników w terenie. Nie przedkładałem wyników uzyskanych w turniejach halowych nad normalną pracę. Mają dla mnie znaczenie drugorzędne.

„WL”: Podobnie jak mecze sparingowe na boisku?

Z.P.: Tak. Mecze towarzyskie traktuję jako przetestowanie różnorodnych wariantów, na które nie będę miał czasu w trakcie meczów mistrzowskich. Najważniejsza jest dla mnie obserwacja gry poszczególnych zawodników, a nie wynik końcowy.

„WL”: Czy obecny skład drużyny jest w stanie zagwarantować utrzymanie w IV lidze?

Z.P.: Myślę, że zawodnicy się nie zmieniają, zmienia się tylko ich stopień wytrenowania. Podczas naszego obozu kondycyjnego miałem do dyspozycji niemal 90 % piłkarzy, których biorę pod uwagę, jeśli chodzi o grę w rundzie wiosennej. Wnioskuje z tego, że to powinna być dobra runda dla naszej ekipy. Po cichu liczę nawet na pozycję w środku tabeli.

„WL”: Pracuje Pan w LKS-ie już od jakiegoś czasu. Czy widzi Pan realne szanse, aby drużyna mogła liczyć w najbliższych latach na awans do III ligi?

Z.P.: Luboński KS w latach swojej świetności opierał się na zawodnikach o przeszłości I-ligowej. Jednak takich piłkarzy jest bardzo ciężko utrzymać. Na to potrzeba solidnych sponsorów, a takich dzisiaj niestety nie posiadamy. Obecnie w

mojej drużynie tylko 2-3 zawodników spełnia wymogi graczy III-ligowych. To wiele tłumaczy.

„WL”: Czy wyróżniłby Pan jakichś zawodników po rozegranej rundzie?

Z.P.: Trudno mi kogoś wyróżnić. Uważam, że ten szum wokół M. Wiórka i A. Nowaka był trochę przesadzony. Oczywiście

ście Marek Wiórek jest zawodnikiem doświadczonym, ostoją naszej ekipy, ale nagrody, które otrzymał ten zawodnik, są - moim zdaniem - trochę na wyrost.

„WL”: Czy jest Pan zadowolony z pracy w LKS-ie?

Z.P.: Otrzymuję minimum tego, co powinienem, ale nie narzekam. Sądzę, że po ostatnich wyborach klubowych nastąpiła poprawa w sensie organizacyjnym. Chciałem wyróżnić tutaj pana Pawła Dybczyńskiego (nowy członek Zarządu LKS - przyp. red.), który bardzo mi pomógł, szczególnie podczas obozu w Lwówku. Ogólnie mówiąc, jestem optymistą!

Rozmawiał
Przemysław Kwiatkowski

Outsider Peugeot

Lubońska Liga Halowa

19 lutego w sali SP nr2 rozegrano 2. kolejną Lubońską Ligę Halową. Swoje pierwsze mecze rozegrała ekipa Peugeot Surdyk, która do rozgrywek włączyła się dopiero teraz. Jak się okazało, z mamym skutkiem. Zespół ten rozegrał 4 mecze, z których wszystkie przegrał: 1:11 z zespołem Viara Gra (Straż Miejska z Lubonia), 3:5 z LKS-em (oldboye), 0:4 z Grunwaldem oraz 0:10 z Budo-Formą. Ta ostatnia drużyna, jak na razie, nadaje ton rozgrywkom. W meczu „na szczycie” Budo-Forma pokonała LKS 4:2 i umocniła się na pozycji lidera.

Oto tabela po 2 seriach spotkań:

	Mecze	Punkty	Bramki
1. Budo-Forma	5	13	26- 7
2. Luboński KS	5	10	23-17
3. Grunwald	5	7	16-15
4. Viara Gra	4	6	24-10
5. Marne Szanse	3	5	10- 9
6. Polonia Luboń	4	4	11-19
7. Be-Mar	4	3	10-17
8. Peugeot Surdyk	4	0	4-30

W marcu odbędą się kolejne 2 rundy spotkań (4. i 18. 03.). Powyższa tabela może ulec zmianom, gdyż drużyna Marne Szanse (SM z Poznania) rozegrała dopiero 3 spotkania i po odrobieniu zaległości może rozpocząć marsz w górę tabeli. O tym, czy tak będzie, oraz o kolejnych turniejach w następnym numerze „WL”.

Przemysław Kwiatkowski

Brydż w Luboniu

W niedzielę 27 lutego w Ośrodku Kultury w Luboniu odbył się I Turniej Brydżowy. Jego organizatorami byli: gospodarz imprezy – Ośrodek Kultury oraz Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia. W rozgrywkach wzięło udział 18 zawodników. Pojedynki były niezwykle zacięte.

Zwycięstwo i puchar ufundowany przez Ośrodek Kultury przypadły Jarosławowi Górskiemu i Rafałowi Witkowskiemu. Drugą lokatę zajęła para Paweł Kucharski i Michał Baszyński. Ciekawostką jest fakt, że trzecią pozycję zajęła kobieta – Ewa

Grudniak, której towarzyszył Zbigniew Grudniak.

Warto podkreślić, że zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem, publiczność dopisała. Była to pierwsza tego typu impreza w Luboniu i w przyszłości wejdzie na stałe do kalendarza imprez miejskich.

Ośrodek Kultury nie poprzestał na zorganizowaniu turnieju. Zrobił krok dalej i prowadzi odtąd spotkania sekcji brydżowych. Zajęcia odbywają się w każdą środę od godziny 19⁰⁰. Mogą w nich uczestniczyć zarówno początkujący, jak i doświadczeni gracze.

Przemysław Kwiatkowski

Juniorzy przed startem

Przygotowania juniorów LKS-u do rundy wiosennej

Od stycznia br. juniorzy trenowali w sali SP nr1 w Luboniu dwa razy w tygodniu. Na zakończenie ferii zimowych, 4 lutego – tradycyjnie w sali SP nr2 odbył się turniej halowy, organizowany przez Luboński KS.

W tym roku zaproszono następujące drużyny:

Grupa I: LKS I, 1920 Mosina, Warta '84

Grupa II: LKS II, Lech P-ń '83, Lipno Stęszew, Stella Luboń.

W meczach eliminacyjnych Luboński I przegrał obydwa mecze 0:1 i 2:3. Natomiast LKS II w swojej grupie zremisował ze Stellą 1:1, przegrał 0:3 z Lechem oraz wygrał 2:0 z Lipnem Stęszew. To dało ekipie tylko 3. miejsce (gorszą różnicą bramek od Stelli).

W meczu finałowym zespół Lecha po zaciętym spotkaniu zwyciężył ekipę 1920 Mosina 1:0. Pojedynek o 3. pozycję rozegrały drużyny Warty i Stelli. Wygrali poznaniacy 2:0.

Na zakończenie imprezy 3 najlepsze zespoły otrzymały okazałe puchary, które wręczał prezes LKS-u M. Krakowiak.

Kolejny turniej odbył się 6 lutego w Mosinie. Tutaj zespół LKS-u spisał się znacznie lepiej. Drużyna wygrała w swojej grupie wszystkie mecze: 2:1 z Lipnem Stęszew, 1:0 z Wartą oraz 3:1 z Dymaczewem (seniorzy). W meczu finałowym luboniańskie spotkali się z gospodarzami 1920 Mosina. Do przerwy nasi juniorzy prowadzili 2:0. Jednak ostatecznie ponieśli porażkę 3:4. Bramkarz LKS-u Paweł Cybulski został uznany najlepszym zawodnikiem turnieju. W nagrodę otrzymał piłkę. Opiekunami zawodników byli trener zespołu Lech Bartkowiak oraz kierownik drużyny Jerzy Różański.

Od 10 lutego juniorzy rozpoczęli zajęcia również na boisku. 26 lutego rozegrali mecz sparingowy na bocznej płycie LKS-u, przegrywając z 1920 Mosina 3:5. Przed startem ligi ekipa rozegra jeszcze pojedynki z Karoliną Kozieglową, Wartą Poznań i ponownie z Mosiną.

Przemysław Kwiatkowski



Juniorzy LKS-u z opiekunami: trenerem L. Bartkowiakiem (z prawej) i kierownikiem zespołu J. Różańskim (z lewej)

Biblioteczny Informator Kulturalny

Biblioteka Miejska w Luboniu ul. Żabikowska 42 zaprasza:

- 24. 03. godz. 19.00 wieczór poetycki Joanny Olejniczak
- 07. 04 godz. 19.00 „Sensacyjne odkrycia w Farze Poznańskiej” – spotkanie z wicedyrektorem Muzeum Archeologicznego Zbigniewem Karolczakiem
- 11. 04 godz. 14.00 spotkanie w Klubie „Promyk”
- Czwartki - Warsztaty dziennikarskie - literackie
- Lektoraty języków obcych (promocyjna nauka j. hiszpańskiego)
- Działania plastyczne dla dzieci

U W A G A !

- Działania teatralne dla najmłodszych
- Przyjmujemy zapisy dzieci od lat 6 do kółka teatralnego.

Wszystkim Czytelnikom, którzy wsparli wieczory teatralne poprzez nabytą cegiełkę serdecznie dziękujemy.

Przedsiębiorstwu Transportowemu „Translub” serdeczne podziękowania za bezinteresowną pomoc przy informowaniu o naszych imprezach.

Biblioteka Miejska

Nowe koszulki LKS-u

Od nowego sezonu I drużyna Lubońskiego Klubu Sportowego będzie występować w nowych strojach.

Zawodnicy będą reprezentować na koszulkach logo motelu A.B. Bogdana Rembalskiego ze Stęszewa, który jest fundatorem tego okazałego kompletu. Po raz pierwszy na koszulkach lubońskich piłkarzy widnieć będzie również nazwa klubu.

(WL. Sz.)

Bal LKS-u

12 lutego br. w Ośrodku Kultury przy ul. Armii Poznań odbył się bal karnawałowy zorganizowany przez Luboński KS. Imprezę tę reaktywowano po 13 latach. Otwarcia dokonał prezes klubu **Marek Krakowiak**. Ideą balu, jak stwierdził po jego zakończeniu, była nie tylko chęć pozyskania środków dla klubu, ale także wola zjednania sobie zwolenników i przyjaciół, zarówno wśród sponsorów, jak i otoczenia.

Prowadzącym był wiceprezes LKS-u ds. organizacji **Władysław Szczepaniak**. Podczas gali odbył się konkurs wiedzy o LKS-ie oraz loteria fantowa. Pomysłodawcą zabawy był pan Szczepaniak. Dekorację sali wykonał wiceprezes do spraw piłki nożnej pan **Paweł Dybczyński**. Tańczącym przygrywał zespół **Andrzeja Sznajdera** (sekretarza „Stelli”). Sponsorem loterii fantowej był zarząd LKS-u, natomiast nagrody dla uczestników konkursu wiedzy ufundowali:

Autoryzowany punkt sprzedaży SAT-CLUB-TV sklep RTV-VIZJA TV CYFRA i Janusz Jakubczak - Centrum Handlowe „GESA” w Luboniu,

Sklep „BLANC” - artykuły instalacyjno-sanitarne - Tomasz Lesiński Centrum Handlowe „GESA”,

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Kapełańscy” - panie Elżbieta, Agnieszka, Karolina Kapełańskie, Sklep „DEMON” Luboń, ul. 11 Listopada

Prezes POZPN i Lecha Kreisel Poznań Stanisław Butka,

Cukiernia „Krzyżan” Piotr Krzyżański, ul. Żabikowska

Wszystkim sponsorom nagród Zarząd LKS-u składa serdeczne podziękowanie.

Zabawa trwała niemal do białego rana. Zadowoleni uczestnicy wyrazili chęć spotkania się za rok. (P.K.)



Pomysłodawca konkursu i prowadzący bal – wiceprezes LKS – Wł. Szczepaniak

Salę „Pod kominem” w Ośrodku Kultury przy ul. Armii Poznań zamieniono tego dnia w balową



Puchar Stęszewa dla lubonian

W dniach 25 – 26 stycznia 2000 r. odbył się III Halowy Turniej w Piłce Nożnej o Puchar Burmistrza Gminy Stęszew. Brali w nim udział chłopcy z gimnazjum i młodsi. Do turnieju zgłosiły się drużyny z: Lubonia, Komornik, Granowa, Modrza, Stęszewa i Strykowa. W sumie było ich 16. W wyniku losowania drużyny zostały podzielone na 4 grupy. Grano systemem każdy z każdym w grupach. Po pierwszym dniu do dalszej fazy rozgrywek awansowało 8 drużyn. Dalej grano tym samym systemem. Mecze trwały 10 min.

W półfinałach spotkały się: „Pogrom” Strykowo z Lechem Poznań (taką nazwę drużyny przyjęli uczniowie SP nr3) i Modrze II z Wielkopolską Komorniki. W pierwszym półfinale w regulaminowym czasie padł wynik 2:2. Rozstrzygnięcie nastąpiło w rzutach karnych.

Odbывало się to w dramatycznych okolicznościach, gdyż trzeba było rozegrać 15 serii rzutów. Mimo bardzo dobrej obrony bramkarza ze Strykowa lepsi okazali się piłkarze z Lubonia. Wynik jednym przysporzył wiele radości, u innych wywołał niemal rozpacz. W drugim półfinale zespół z Modrza pokonał 3:2 Wielkopolską Komorniki. W meczu o trzecie miejsce „Pogrom” Strykowo wygrał ze swoimi rówieśnikami z Komornik 6:0.

Ostatecznie w finale drużyna Lecha Poznań pokonała Modrze II 5:2 i zdobyła główną nagrodę. Pierwsze 4 drużyny zostały obdarowane nagrodami rzeczowymi, dyplomami i pucharami.

Królem strzelców został po raz drugi Marcin Jóźwiak ze Strykowa zdobywca 10 goli. Najlepszym bramkarzem wybrany został Dariusz Idkowiak, także ze Strykowa.

Ciekawostką może być, iż w jednej z drużyn grała dziewczyna Milena Królikiewicz ze Strykowa, która umiejętnościami może rywalizować z wieloma swoimi kolegami, za swój udział w grze również otrzymała nagrodę.

Zwycięska drużyna (uczniowie SP nr3 z Lubonia) wystąpiła w następującym składzie: **Tomasz Gronek, Artur Bartoszak, Tomasz Mlynek, Łukasz Ryżak, Adam Kolber, Szymon Schmidt, Łukasz Mańka.**

Jako organizator składam podziękowanie tym, którzy sprawili radość zawodnikom przez ufundowanie nagród: Burmistrzowi Miasta i Gminy Stęszew Włodzimierzowi Pińczakowi, Dariuszowi Włodarzowi – szefowi firmy „Jan – dar” z Rosnówka, Dariuszowi Surdykowi – szefowi ASO Peugeot z Lubonia, Jurkowi Ekwieskiemu – właścicielowi sklepów AGD z Lubonia, Pawłowi Jarnuszewskiemu – szefowi hurtowni kawy i herbaty z Lubonia oraz Władysławowi Ochaniowskiemu – właścicielowi wytwórni wody ze źródła mioceńskiego „Wirenka” z Komornik.

Dariusz Sommerfeld

(były nauczyciel wf w SP nr3 w Luboniu, obecnie wuefista w SP w Strykowie)

Telewizor od PZU

Każdego roku luboński oddział PZU losuje wśród miejscowych szkół placówkę, którą obdarowuje cennymi niespodziankami.

W bieżącym roku szkolnym szczęśliwą szkołą okazała się „Trójka”, która otrzymała duży telewizor marki „Grundig”.

Panu Dyrektorowi i Pracownikom PZU za ten piękny prezent pragną serdecznie podziękować użytkownicy szkolnej świetlicy, którzy dzięki hojności ofiarodawcy będą mogli korzystać od tej pory z szerokiej gamy programów edukacyjnych oferowanych przez telewizję.

Dyrektor SP 3

Grażyna Leciej

Dobra praca trenera

Jak informowaliśmy w poprzednim numerze „WL” trampkarze UKS „Jedynka” rocznik 87 i młodsi pod wodzą trenera Lecha Bartkowiaka zapowiedzieli swoje uczestnictwo w kolejnych turniejach halowych. Oto relacje z dalszych rozgrywek.

mierne efekty.

Kolejny turniej odbył się 19 lutego w Swarzędzu. Jego stawką był puchar burmistrza, a organizatorem klub Unia Swarzędz. Tutaj wzięło udział 10 ekip, podzielonych na 2 grupy. UKS „Jedynka” grała w grupie I mając za przeciwników Herba-Pol Kłękę (wygrana 2:0), zespół 1920 Mosina (porażka 0:1), Szóstkę Śrem (przegrana również 0:1) i gospodarzy - Unię Swarzędz (zwycięstwo 2:1).

Do finałów z naszej grupy zakwalifikowały się drużyny Szóstki Śrem i Unii Swarzędz. Z drugiej grupy awansowały

zespoły: Warty Poznań i SP Pawłów.

Ostatecznie w meczu finałowym Unia Swarzędz pokonała ekipę ze Śremu 2:0. O 3. miejsce rywalizację stoczyły Warta P-ń i SP Pawłów (4:0).

Naszym młodzikom przypadła **piąta lokata**, po zwycięstwie w rzutach karnych 2:1 z zespołem Poznaniaka Poznań (w regulaminowym czasie gry padł remis 2:2).

Zwycięskie w turnieju okazały się zespoły mające dobrych zmienników w rezerwie.

Zespół UKS „Jedynki” rocznik ’89 i młodsi uczestniczył natomiast w turnieju,

który odbył się 20 lutego w Dopiewie. Jego organizatorem był UKS Skórzewo. Impreza była świetnie przygotowana. Były posiłki, słodczyce oraz upominki dla wszystkich uczestników.

Wystąpiło 12 teamów podzielonych na 3 grupy po 4 zespoły. „Jedynka” grała z Concordią Murowana Goślina (zwycięstwo 1:0), z SP nr27 Winiarani Poznań (remis) oraz Unią Swarzędz (porażka 0:2). W meczu o awans do finału przegraliśmy 0:2 z UKS Skórzewo. Zwycięzcą turnieju została Unia Swarzędz, która pokonała 2:0 UKS Skórzewo. W walce o trzecie miejsce Poznaniak pokonał TPS Poznań 2:0. Chłopcy z „Jedynki” zajęli **5. pozycję**.

Pomocą w dowożeniu na turnieje służyli panowie Żukowski, Pinkowski, Wawrzyniak i Zientkowski. Tradycyjnie już opiekun ekipy Lech Bartkowiak składa im podziękowanie.

Przemysław Kwiatkowski

6 lutego chłopcy z UKS „Jedynka” wystąpili w Nowym Tomyślu, gdzie systemem każdy z każdym grało 6 zespołów. Jak się później okazało, decydującym dla „Jedynki” był mecz premierowy z ekipą Maczków Poznań, zremisowany 1:1. Był to pojedynek niewykorzystanych przez naszą drużynę szans. Kolejne spotkania zespół luboński rozstrzygnął na swoją korzyść: 3:0 z Olimpią P-ń, 4:1 z Wartą P-ń ’88, 6:2 z Lipnem Stęszew i 3:0 z Polonią N. Tomyśl.

Wyniki te dały **2. miejsce** w turnieju, jedynie przez gorszy stosunek bramek od Maczków Poznań. Dodatkowo wyróżnienie otrzymał bramkarz „Jedynki” za najmniejszą liczbę wpuszczonych bramek.

Turniej ten dowiódł, że lubońska drużyna potrafi walczyć z najlepszymi jak równy z równym, a praca, jaką wykonuje ich trener pan Bartkowiak, przynosi wy-

BAW SIĘ Z NAMI - MARZEC 2000

Rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w poprzednim numerze „WL” brzmiało: „**Pomnik Siewcy**”. Nagrodę wylosował pan **Konrad Adameczak** z ul. Grzybowej 10 w Luboniu. Gratulujemy! Zapraszamy do jej odbioru w redakcji „WL” w godzinach dyżurów.

Pionowo:

1. stomatolog
2. przeciwnik Don Kichota
3. środek przeciw gorączce
4. bliźniacza siostra Apollina
5. kurort w Belgii
6. otarcie piłki o siatkę
7. płas
8. bóg Słońca
9. kpina, drwina
10. biblijne miasto zniszczone przez Boga
11. na statku lub pilota
12. rzeczny
13. wulkan na Sycylii
14. imię meskie (**B.S.**)

Ten nowy cykl ukazywać się będzie na łamach „WL” w każdym miesiącu. Jego celem jest przedstawienie rankingu najchętniej wypożyczanych przez mieszkańców naszego miasta filmów video. Poza tym będziemy starać się wskazać najbliższe premie-ry, które trafią do lubońskich wypo-życzalni. Każdego miesiąca wydru-

A na początek kilka ogólnych informacji na temat samych wypożyczalni.

Na terenie naszego miasta znajduje się 5 wypożyczalni kas video. Oto ich adresy (w nawiasach podano ilość lat funkcjonowania oraz liczbę oferowanych kas): **ul. Armii Poznań 48** (11 lat, 650 – 700 kaset), **ul. Sobieskiego** (6-7 lat, ok. 600 kaset), **Kościuszki 88** (6 lat, ok. 1200 kaset), **Powstańców Wlkp. 79** (6 lat, ok. 2000 kaset), **ul. 11 Listopada 148** (5 lat, ok. 1000 kaset). Ilość kaset uzależniona jest od wielkości obiektu.

Za miesiąc pierwsza edycja rankingu, a także pierwsze pytanie konkursowe.



RUBRYKA BEZPŁATNA

☼ Z okazji urodzin Prezesowi „Forum Lubońskiego” **Krzysztofowi Molińskiemu** zdrowia i szczęścia życzy redakcja „WL”.

w nauce życzą Dziadkowie Wojciakowie
✿ Naszemu koledze **Michałowi Schmid-**
towi przebudzenia z wiosną życzy K.

RUBRYKA BEZPŁATNA

✿ Z okazji 48. rocznicy zawarcia związku małżeńskiego - **Tere-sy i Józefa Schmidt**, najserdeczniejsze życzenia szczęścia, miłości i pomyślności oraz dalszych wspólnych rocznic życzy wnuk Michał.

W tym miesiącu na romantyczną kolację we dwoje do restauracji NOVA pojedą państwo **Teresa i Józef Schmidt**. Życzymy przyjemności. Zaproszenie prosimy odebrać w redakcji w godzinach dyżurów.



„WL”
i „ART-FILM”
zapraszają
do kin

Cześć Kinomani!

Chociaż wiosna już tuż, tuż za oknem szaro, deszczowo i ponuro. Mamy jednak nadzieję, że będziecie mieli ochotę wynurzyć nosy z ciepłych domków i wdepnąć „na coś” do kina... A uwierzcie – warto !

W poprzednim numerze pytaliśmy Was o to, kto wcielił się w rolę Zosi w filmie „Zakochani” Piotra Weresniaka. Poprawną odpowiedź podał **Marcin Kaczmarek**. Gratulujemy! (Nagrodę dostarczymy osobiście w ciągu 7 dni od ukazania się „WL”). A dzisiejsze, już wiosenne, pytanie brzmi: **Kto jest reżyserem filmu pt. „Chłopaki nie płaczą”?** Na odpowiedzi czekamy **do końca marca**.

Z SERCA / KOLACJA W DWOJE - MARZEC 2000

IMIONA I NAZWISKA PROSIMY PISAĆ DRUKOWANYMI LITERAMI

Złoty jubileusz państwa Weberów

Państwo Halina i Jan Weberowie z ul. Osiedlowej 6 zawarli związek małżeński 14 lutego 1950 roku w Jerzykowie, powiat Poznań, parafia Wronczyn. W tegoroczny Dzień Zakochanych minęło 50 lat od tego ważnego wydarzenia.

Pani Halina z zawodu jest księgową, Pan Jan dyplomowanym nauczycielem muzyki. Oboje całe życie poświęcili aktywnej pracy zawodowej i rodzinie. Wychowali i wykształcili dwoje dzieci (syn Andrzej – inż. mechanizacji, córka Bożena – elektronik, automatyk), doczekali się dwoje wnucząt i jednego prawnuka.

Przez pierwsze lata małżeństwa do 1953 roku mieszkali w Chrośnicy k/ Nowego To-

myśla, następnie mieszkali i pracowali w Nowym Tomysłu. Na stanowisku głównej księgowej Pani Halina zatrudniona była najpierw w PZU, a potem w Zakładach Zbożowych.



Państwo Weberowie dzisiaj

Od 1976 do czasu przejścia na emeryturę w 1983 pracowała na tym samym stanowisku w Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy w Poznaniu. Mówi o sobie, że przez 35 lat dbała o prawidłowość finansową i w każdej pracy wyprowadzała zaległości do stanu bieżącego z dokładnością do jednego grosika.

Halina i Jan Weberowie w dniu ślubu (luty 1950 r.)



Alkohol i młodzież

cd. ze str. 13

Wyraźny wzrost problemów związanych z piciem alkoholu odnotowano wśród chłopców i dziewcząt, uczniów klas III (17 – 18-latków).

A. Wśród chłopców

- Co piąty siedemnastolatek w związku z piciem alkoholu brał udział w bójce (20,2%), a także w kłótni lub sprzeczce (22,4%).

- Co dziesiąty 17-latek przyznaje, iż z powodu picia alkoholu miał wypadek lub doznał uszkodzeń ciała (11,3%).

B. Wśród dziewcząt

- Co siódma dziewczyna uczestniczyła w kłótni w związku z piciem alkoholu (13,4%).
- Co 12 siedemnastolatka w związku z piciem alkoholu miała problemy z przyjaciółmi (8,8%) oraz z rodzicami (8,4%).

Nietrzeźwi nieletni podejrzani o popełnienie przestępstw wobec ogólnej liczby podejrzanych nieletnich (wg poszczególnych kategorii przestępstw) w latach 1996 – 1998

Kategorie przestępstw	Rok	Podejrzani nieletni		% nietrzeźwych wśród podejrzanych
		Ogółem	Nietrzeźwi	
Zabójstwo	1996	24	8	33,8
	1997	59	16	27,1
	1998	47	11	23,4
Uszkodzenie ciała	1996	1.176	107	9,0
	1997	2.357	148	6,2
	1998	2.372	177	7,5
Udział w bójce lub pobiciu	1996	1.553	184	11,8
	1997	3.531	423	11,9
	1998	3.475	424	12,2
Kradzież mienia	1996	5.949	283	4,7
	1997	11.852	573	4,8
	1998	11.418	612	5,4
Kradzież z włamaniem	1996	13.416	931	6,9
	1997	23.728	1.532	6,4
	1998	22.767	1.567	6,9
Rabunek, wymuszenie rozbójnicze	1997	4.740	509	10,7
	1998	5.006	540	10,8

Na podstawie danych Biura Prewencji KGP

- Co piąty siedemnastolatek przyznaje się, iż miał zniszczone rzeczy lub ubrania w związku z piciem alkoholu (20,4%).

- Niemal co piąty uczeń III klasy szkoły ponadpodstawowej w związku z piciem alkoholu miał problemy z rodzicami.

- Co dziesiąty 17-latek z powodu picia alkoholu miał niechciane stosunki seksualne (10,2%).

- Co 15 dziewczyna przyznaje, iż w związku z alkoholem miała wypadek lub doznała uszkodzeń ciała (6,7%).

- Niemal 6 % 17-letnich dziewcząt z powodu picia alkoholu miało niechciane stosunki seksualne.

Spśród najpoważniejszych problemów łączących się z piciem alkoholu przez młodych ludzi na szczególną uwagę zasługują

Pan Jan zawsze kochał muzykę. Uczyl innych, a także komponował na potrzeby chóru w Nowym Tomysłu, grał w orkiestrze i w zespole kameralnym na akordeonie, pianinie i skrzypcach. Rozpisywał utwory na orkiestrę, był dyrygentem i twórcą występów operetkowych pt. „Wesele Forsia” i „Domek trzech dziewcząt” (1952-1976). Za muzyczną działalność odznaczono go Złotym Krzyżem Zasługi. W 1976r. podjął pracę nauczyciela muzyki w Szkole Podstawowej Nr 4 w Luboniu, gdzie uczył do 1989r. W czasie pracy zawsze dbał o dobre imię szkoły. Poprzez muzykę wpływał na wychowanków, podkreślał jej wartość w różnych chwilach życia. Przygotowywał muzykę i śpiew dla szkolnego chóru na wszystkie uroczystości w szkole. Jest dzisiaj mile wspominany przez byłych uczniów, którzy z okazji jubileuszu życzą swemu dawnemu wychowawcy zdrowia na dalsze lata małżeństwa. (K.K.)

Podziękowanie

Wszystkim najbliższym, dzieciom i wnukom za zorganizowanie wspaniałej uroczystości „Naszego Jubileuszu” składamy wyrazy niezapomnianej radości i wdzięczności.

Jednocześnie pragniemy podziękować Państwu Adamskim – właścicielom lokalu BISTRO LA-FIESTA w Luboniu przy ul. 1 Maja 25 za serdeczne „domowe” przyjęcie oraz przemiłą atmosferę.

Halina i Jan Weberowie

Komunikat ZHP

Ośrodek ZHP w Luboniu planuje zorganizowanie obozu letniego nad morzem w połowie lipca oraz w Zakopanem - w sierpniu. Szczegóły u Komendantki Ośrodka dh. pkm. Aleksandry Lorenc tel. 810-36-96. (K.K.)



Polski Komitet Pomocy Społecznej pragnie złożyć serdeczne podziękowania panu Dyrektorowi Mirkowi Kleczowi oraz Dyrekcji WPPZ Luboń za okazaną pomoc przy wykonaniu wieszaka oraz Panu Teofilowi Rozmarynowskiemu za bezpłatne przewiezienie go do Urzędu Miasta.

PKPS Maria Sumińska

czynny stanowiące naruszenie prawa oraz odsetek podejrzanych, zatrzymanych przez policję nietrzeźwych nieletnich sprawców przestępstw. Problem ten szczegółowo ilustruje tabela.

4. Wzory picia

Najczęściej spożywanym przez młodzież napojem alkoholowym jest piwo. Potwierdzają to wyniki kilku prowadzonych w ostatnich latach badań. Analizując wzory picia alkoholu przez nastolatki opieramy się na badaniach z 1995 (wyniki najnowszych badań dotyczące ww. problematyki będą dostępne w tym roku).

Spośród pijących alkohol w ciągu ostatnich 30 dni - zarówno w pierwszych, jak i trzecich klasach szkół ponadpodstawowych - najwyższe odsetki konsumentów miało piwo (piło je odpowiednio 45,6 % i 55,9 % badanych). Dalej pojawiają się już różnice w preferencjach alkoholi pomiędzy młodszą i nieco starszą młodzieżą. W klasach pierwszych na drugim miejscu wśród spożywanych alkoholi znajduje się wino (32,8 % - konsumentów), na trzecim wódka (29,9 %). Odwrotną kolejność odnotowano w przypadku konsumentów alkoholi z klas trzecich. Wśród trzecioklasistów jest również wyraźnie wyższy, niż w grupie młodszych kolegów, odsetek pijących poszczególne rodzaje napojów alkoholowych. Nie ma istotnych różnic

pomiędzy obiema wymienionymi grupami w wielkości konsumentów alkoholi domowej produkcji - domowego wina i bimbrow. Napoje te należą zresztą do najmniej popularnych spośród wszystkich wypijanych alkoholi.

Wyraźne zróżnicowanie w popularności poszczególnych trunków wiąże się z płcią konsumentów. Wśród chłopców z pierwszych klas jest podobna grupa zwolenników wina i wódki, dziewczęta w tym wieku - równie często jak piwo - wypijają wino. W tej sytuacji konsumentami wina są w podobnym stopniu chłopcy, jak i dziewczęta. W przypadku każdego innego alkoholu chłopcy stanowią wyraźnie wyższy odsetek pijących. W trzecich klasach różnice te są jeszcze większe. Najchętniej piją piwo, następnie wódkę i wino, dziewczęta zaś najczęściej sięgają po wino. W dalszej kolejności znajdują się konsumentki piwa, a na końcu wódki. Wśród chłopców istnieją duże różnice w zakresie odsetka konsumentów poszczególnych alkoholi (od 72,6% pijących piwo do 38,7% w przypadku wina). Dziewczęta równie chętnie sięgają po wszystkie rodzaje napojów alkoholowych. Dają się również zauważyć, iż wśród nielicznych konsumentów bimbrow, stanowią 3-4 razy mniejszą grupę niż chłopcy.

Oprac. dr inż. Marian Szymański
Radny Rady Powiatu Poznańskiego

Rodzaje napojów alkoholowych pitych w ciągu ostatnich 30 dni

Napój alkoholowy	Poziom klasy			
	Klasy pierwsze		Klasy trzecie	
	Płeć		Płeć	
	Chłopcy	Dziewczęta	Chłopcy	Dziewczęta
Piwo pow. 1,5 %	58,3 %	32,8 %	72,6 %	39,7 %
Wino	34,5 %	31,0 %	38,7 %	41,6 %
Wódka	35,7 %	24,2 %	54,1 %	37,7 %
Wino domowe	21,3 %	13,0 %	21,1 %	15,4 %
Bimber	8,2 %	2,4 %	9,2 %	3,0 %
Nic nie pił	28,0 %	43,3 %	15,4 %	29,0 %

Uzupełnienie

W związku z artykułem „Pomoc bez pytań” autorstwa Pani Hanny Siatki zamieszczonym w „Więściach Lubońskich” nr 1 styczeń 2000 chcemy wyjaśnić kwestię, która została w nim poruszona, a nas bezpośrednio dotyczy.

W zakres pracy socjalnej wchodzi zarówno działania organizacji państwowych i samorządowych, jak i pozarządowych. Działania na rzecz poprawy sytuacji bytowej osób i rodzin podejmują profesjonalści oraz wolontariusze. Potrzeba tworzenia organizacji skupiających ludzi dobrej woli jest oczywista. Pragniemy jednak wyjaśnić, kim jest pracownik socjalny – osoba podejmująca wspomniane działania profesjonalnie.

W myśl art. 49, pkt 1, ustawy z dn. 29 listopada 1990r. (z późniejszymi zmianami) o pomocy społecznej, pracownikiem socjalnym może być osoba, która posiada dyplom pracow-

nika socjalnego lub ukończyła studia wyższe o kierunkach: praca socjalna, polityka społeczna, resocjalizacja, socjologia, pedagogika lub psychologia.

Dyplom pracownika socjalnego otrzymuje osoba, która posiada wykształcenie minimum średnie, ukończyła Studium Pracy Socjalnej przy Uniwersytecie – studia wyższe zawodowe trwające trzy lata lub Szkołę Pracowników Służb Społecznych, w której edukacja trwa dwa i pół roku.

Każda z osób zatrudnionych na stanowisku pracownika socjalnego w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Luboniu posiada wymagane kwalifikacje. Większość pracowników podniosła lub podnosi swoje kwalifikacje na studiach wyższych.

Nie negujemy znaczenia działań podejmowanych przez nieprofesjonalistów, wolontariuszy i inne osoby dobrej woli. Jednak używanie nazwy „pracownik socjalny” – zarezerwowanej dla określonej kategorii zawodowej

– przez działaczy Komitetu Pomocy Dzieciom jest niesłuszne.

Podpisali pracownicy socjalni Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Luboniu:
mgr Małgorzata Szarzyńska, Maciej Siwiak, Maria Chmielewska, Justyna Juskowiak, Edyta Dowhan

Od redakcji:

Przedstawiony w artykule „Pomoc bez pytań” skład lubońskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, w którym przyjęto nazewnictwo „pracownik socjalny”, jest kopią dokumentu udostępnionego autorce przez zarząd KPD.



- + 09.02.2000r. Tórz Jacek Bukowski Zygfryd
- + 10.02.2000r. Ciszynska Helena
- + 11.02.2000r. Pawłowski Grzegorz
- + 19.02.2000r. Sosnińska Stefania
- + 15.02.2000r. Marcich Maria
- + 20.02.2000r. Lułka Józef
- + 23.02.2000r. Mejza Stanisław
- + 25.02.2000r. Pietrzak Urszula

OGŁOSZENIA DROBNE

- ◆ Poszukuję pokoju z dostępem do kuchni lub taniego mieszkania o niskim standardzie (do 400zł – nie umeblowane) tel. 810-50-85
- ◆ JUNKERSY, KOTŁY GAZOWE, KUCHENKI SERWIS – WYMIANA SPRZEDAŻ. INSTALATORSTWO – AWARIE tel. 0602-299-146 (021)
- ◆ Instalacje antenowe, domofonowe i telefoniczne (również centraliki) montaż i serwis tel. 0604-894-049, 810-51-59 (034)
- ◆ Wynajmę lub kupię 2-pokojowe mieszkanie dla samotnej starszej pani, tel. 852-69-79
- ◆ Wydzierżawię dom z ogrodem w atrakcyjnym miejscu w Luboniu, tel. 813-04-23
- ◆ Zespół muzyczny „Nas Troje” tel. 0501-295-785 (045)
- ◆ Sprzedam suknię ślubną – duży rozmiar (46/170) tel. 813-16-84 (046)
- ◆ Sprzedam suknię ślubną rozm. 40/176 + dodatki, tel. 893-12-31 (047)
- ◆ Sprzedam mieszkanie własnościowe 50,7 m² na IV piętrze w Luboniu ul. Sikorskiego tel. 813-10-05, po godz. 19⁰⁰ (048)
- ◆ Zespół muzyczny – wesela - kwiecici tel. 810-43-24 (049)

- ◆ Sprzedam działkę ogrodniczą przy ul. Świerczewskiej tel. 831-22-43 od 6⁰⁰–14⁰⁰ (050)
- ◆ Sprzedam wózek spacerowy cena 70 zł tel. 813-05-80 (051)
- ◆ Sprzedam mieszkanie w Centrum Poznania o pow 87 m² tel. (091)- 46-32-431 po godz. 20⁰⁰ (052)
- ◆ Przyjmę panie do pracy przy kwiatkach do 35 lat i pana do prac gospodarskich na ?? etatu tel. 0601-798-257 (053)
- ◆ Stolarz – rencista podejmie pracę tel. 810-57-26 (054)
- ◆ Do wynajęcia pomieszczenie warsztatowo – magazynowe 32 m² (siła, kanał, woda) tel. 810-57-26 (055)
- ◆ Matematyka – korepetycje tel. 810-45-11 (056)
- ◆ Tłumaczenia: język niemiecki, norweski. Tel. 810-21-93 po godz. 16.00 (059)
- ◆ Zakład Szklarski. Usługi u klienta w domu i w warsztacie. Luboń, ul. Mazurka 8, tel. 813-16-31. (09)
- ◆ Absolwentka AE udziela korepetycji z matematyki i j. niemieckiego, tel. 0605-40-86-83. (060)
- ◆ Oczekuję oferty mieszkaniowej za opiekę nad starszą osobą lub kaleką, tel. (0) 502 964914

Ze smutkiem zawiadamiamy, że dnia 2 marca 2000r. odeszła od nas nasza koleżanka i była uczennica



Katarzyna Pytel
absolwentka kl. VIIIc w 1999r.

Rodzinie wyrazy współczucia składa

Dyrekcja, nauczyciele, uczniowie, Rada Rodziców oraz pracownicy obsługi Szkoły Podstawowej nr 2 w Luboniu

ŚLUBY



- ♥ 05.02.2000r. - Nadolski Rafał i Jabłońska Izabela
- ♥ 19.02.2000r. - Krawczyk Konrad i Borowiak Bernadeta

Z-ca Kierownika USC
mgr Wiesława Voelkel

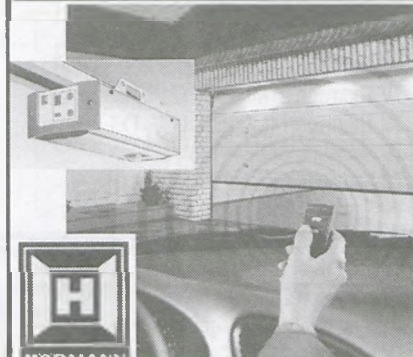
RESTAURACJA "NOVA"

PUSZCZYKOWO
UL. POZNAŃSKA 47
TEL. 813-30-12

(b032)

HÖRMANN

Bramy • Drzwi • Nepędy



BRAMY GARAŻOWE + PRZEMYSŁOWE
WJAZDOWE + AUTOMATYKA

BEZPŁATNY POMIAR

PHU „PORTA”

ul. 11 Listopada 17, Luboń
tel. 810-46-92, tel./fax 810-41-14

INFORMATOR LUBOŃSKI

◆ **URZĄD MIEJSKI W LUBONIU**
pl. Bojanowskiego 2, tel. 813-00-11
czynny pn. - 9.00 - 17.00
od wt. do pt. - 7.30 - 15.30
sobota - nieczynne

◆ **Burmistrz Lubonia**
dr Włodzisław Kaczmarek
tel. 813-01-41

◆ **POGOTOWIE RATUNKOWE**
ul. Pułaskiego 15, tel. 813-09-99

◆ **KOMISARIAT POLICJI**
ul. Powstańców Wlkp. 34
tel. 813-09-97 lub 813-03-42

◆ **POGOTOWIE WOD. - KAN. dla Lubonia**
Mosina, tel. 813-21-71

◆ **STRAŻ MIEJSKA**
pl. Bojanowskiego 2, tel. 813-19-86

◆ **STRAŻ POŻARNA**
ul. Zabikowska 36, tel. 813-09-98

◆ **KOM-LUB**
ul. Niepodległości 11, tel. 813-05-51

◆ **STACJA PKP**
ul. Dworcowa, tel. 863-34-17 -
godz. 5-22

◆ **POSTERUNEK ENERGETYCZNY**
ul. Fabryczna 2, tel. 813-03-02

◆ **LUBOŃSKI OŚRODEK KULTURY**
ul. Sobieskiego 97
pn-pt: 10.00 - 18.30
Sala Historii Miasta
pn-pt: 14.00 - 18.00
tel. 813-00-72

◆ **BIBLIOTEKA MIEJSKA**
ul. Zabikowska 42
tel. 813-09-72

czynna: pn. - śr. pt. 12 - 18.30
wt, czw. 10 - 15, sob. 9 - 13

◆ **FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ**
Filia nr 2
ul. Armii Poznań (Ośr. Kultury)
pn i pt. 12 - 18
2-ga i 4-ta środa 11 - 17
Filia nr 3
Zakłady Chemiczne (Biurowiec)
wt, czw. 1-sza i 3-cia środa 9 - 15
Filia nr 4
ul. Sobieskiego 97 (Klub Rolnika)

◆ **PITK**
ul. Zabikowska 60 (piwnica)

◆ **PRZYCHODNIE**
Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Okrzei 65, tel. 813-03-62
ul. Ratajskiego 1, tel. 813-00-13
Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Poniatowskiego 20, tel. 810-48-31
tel. kom. 0602-496-281 (pomoc doraźna)

◆ **APEKI**
pl. Bojanowskiego 6, tel. 813-02-82
czynna 8.00 - 19.00
w soboty 8.00 - 14.00
ul. Zabikowska 62 (pawilon), tel. 810-25-70
czynna 8.00 - 18.00
w soboty 8.00 - 13.00
ul. Kościuszki 51, tel. 810-31-85
czynna 8.00 - 20.00
soboty 8.00 - 14.00
ul. Kręta, tel. 810-55-93
czynna 9.00 - 17.00
soboty 9.00 - 13.00

◆ **POCZTY**
Luboń 1, ul. Zabikowska 62, tel. 813-03-66
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00
wszystkie soboty 8.00 - 14.00
Luboń 3, ul. Poniatowskiego 3, tel. 813-02-33
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00
soboty pracujące 8.00 - 15.00
Luboń 4, ul. Sobieskiego 97, tel. 813-03-82
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00

◆ **MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ**
pl. Bojanowskiego 6, tel. 813-00-85

◆ **PORADNIA PSYCHOLOGICZNO - PEDAGOGICZNA w Luboniu**
tel. 813-01-73

Pomoc alkoholowa - tel. 813-01-73 (czw. 15-17)

◆ **BIURO NAPRAW TELEFONÓW**
pl. Bojanowskiego 6, tel. 813-00-04

◆ **MIEJSKA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA**
Spółka z o.o. „TRANSLUB”
ul. Przemysłowa 13, tel. 813-01-45

◆ **SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA**
ul. Zabikowska 62, tel. 813-01-71

◆ **Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia**
ul. Sobieskiego 97

◆ **SZKOŁY**
Nr 1, ul. Poniatowskiego 10, tel. 813-04-92
Nr 2, ul. Zabikowska 40, tel. 813-03-92
Nr 3, ul. Armii Poznań 27, tel. 813-04-42
Nr 4, ul. 1 Maja 10, tel. 813-03-81

◆ **GIMNAZJA**
Nr 1, ul. Armii Poznań 27, tel. 810-28-38
Nr 2, ul. Zabikowska 40
tel. 813-03-92 w. 40

◆ **KOŚCIOŁY**
św. Jana Bosko, ul. Jagiello 11, tel. 813-04-51
św. Barbary, pl. Bojanowskiego 12, tel. 813-04-21
św. Maks. Kolbe, ul. 1 Maja 4, tel. 813-06-70

◆ **GRUPA AA Avanti**
spotkania: środa, godz. 18
w Ośrodku Kultury, Armii Poznań 51a

◆ **Dyżury redakcyjne:**

pn. 13.00 - 14.00
śr. 13.00 - 14.00
wt. 17.00 - 18.00
cz. 11.00 - 12.00
pt. 17.00 - 19.00

Dyżury redakcyjne we wtorki zawieszamy do odwołania.
Za utrudnienia przepraszamy.

Redakcja

◆ **Reklamy przyjmują:**

Biuro Ogłoszeń - Biblioteka Miejska,
ul. Zabikowska 42 - piętro, tel. 813-09-72
Redakcja „WL” - Biblioteka Miejska,
ul. Zabikowska 42 - parter, tel. 810-43-35

Raty
bez wpłaty
LUKAS, ŻAGIEL
KARTY
RABATOWE



SAT-CLUB-TV - sklep RTV

Promocja WIOSNA 2000

CYFRA +

Sklep RTV poleca:

- Telewizory - Magnetowidy - Wieże Hi-Fi - Zestawy satelitarne - Radia samochodowe - Odtwarzacze DVD

TV SONY KV-32 FD1K (32", 100Hz, PIP, Wega)	47999	16499
TV SONY KV-32 FX60 (32", 100Hz, Wega)	9999	8199
TV SONY KV-29 FX60 (29", 100Hz, Wega)	4999	4699
TV SONY KV-29 FC60 (29", 100Hz, Wega)	5999	5649
TV SONY KV-29 FX20 (29", 50Hz, Wega)	3799	3579
TV SONY KV-29 C3K (29", 100Hz)	3999	3799
TV SONY KV-21 T3 (21", TXT, mono)	4299	1249
TV Panasonic TX-32PF10 (32", 100Hz, PIP, Tau)	12999	12190
TV Panasonic TX-32PK1P (32", 50Hz, Tau)	9999	9399
TV Panasonic TX-29AK10 (29", 100Hz, Tau)	5799	5449
TV Panasonic TX-29AK1 (29", 50Hz, Tau)	4399	4149
TV Panasonic TX-25LD908 (25", 100Hz)	3499	3289
TV Panasonic TX-28CK1P (28", 50Hz)	2499	2099
TV Panasonic TX-25CK1P (25", 50Hz)	1799	1699
TV Panasonic TX-21CK1P (21", TXT, mono)		1399
TV Panasonic TX-21S4TP (21", TXT, mono)	1099	1039
TV Philips 29PT9005 (29", 100Hz)	3499	3159
TV Philips 29PT8304 (29", 100Hz)	2999	2849
TV Philips 21PT4475 (21", TXT, stereo)	1199	1149
TV Philips 20PT1554 (20", TXT, mono)	999	849
TV Philips 14PT1563 (14", TXT, mono)	799	749
TV Philips 14PT1353 (14", mono)	699	649
TV Thomson 28DG22E (28", 50Hz, Info)	1999	1869
TV Thomson 25DG22E (25", 50Hz, Info)	1799	1699
TV Thomson 21MT22E (21", TXT, stereo)	1299	1229
TV Thomson 21MH15CL (21", TXT, mono)	1049	979
TV Thomson 14MG15CL (14", TXT, mono)	799	749
TV Samsung CK6844 (28", 50Hz)	1799	1699
TV Samsung CK623 (25", 50Hz)	1799	1699
TV Samsung CK5944 (25", 50Hz)	1599	1499
TV Samsung CK5373T (21", TXT, mono)	979	929
TV LG 21K44 (21", TXT, stereo)	1199	1129
TV Ferguson 28" (28", 50Hz)	1699	1599
+ aparat fotograficzny gratis		
TV Ferguson 21" (21", TXT, mono)	899	849
TV Ferguson 14" (14", TXT, mono)	749	679

* wszystkie telewizory 25"/32" w wersji stereo z telegazetą

VCR Sony SLV-SE70 (6 gł., stereo, ShowView)	1499	1399
VCR Sony SLV-SE40 (4 gł., mono, ShowView)	1099	1049
VCR Panasonic NV-HD647 (6 gł., stereo, ShowView)	1599	1499
VCR Panasonic NV-SD435 (4 gł., mono, Dubbing)	999	949
VCR Panasonic NC-SD235 (2 gł., mono, ShowView)	899	849
VCR Philips VR605 (6 gł., stereo, ShowView)	1299	1199
VCR Philips VR400 (4 gł., mono, ShowView)	899	829
VCR Philips VR200 (2 gł., mono, ShowView)	799	749
VCR Thomson VPH6920 (6 gł., stereo, ShowView)	1299	1229
VCR Thomson VP4920 (4 gł., mono, ShowView)	899	849
VCR Thomson VP2920 (2 gł., mono, ShowView)	799	749
DVD Sony DVP-S725 (Dolby Digital, DTS out)	3499	3149
DVD Sony DVP-S525 (Dolby Digital, DTS out)	2999	2669
DVD Sony DVP-S325 (Dolby Digital, DTS out)	2499	2229
DVD Panasonic A-360 (Dolby Digital AC3)	2999	2799
DVD Panasonic A-160 (Dolby Digital out)	2299	2159
DVD Pioneer DV717 (Dolby Digital, DTS out)	3799	3449
DVD Pioneer DV525 (Dolby Digital, DTS out)	2299	2099

KINO DOMOWE - HOME VIDEO		
Amplituner Sony STR-DA505ES	5499	4699
Sony STR-DB930	2999	2669
Sony STR-DE635	1999	1829
Sony STR-DE135	899	829
Amplituner Technics SA-DX930	1799	1699
Technics SA-AX7	2199	2069
Amplituner Onkyo TX-DS575	2999	2799
Amplituner Pioneer VSX-808RDS	2299	2149
Pioneer VSX-409RDS	1299	1149
Zestaw głoś. Sony SA-VE705	3999	3599
Sony SA-VE505	2499	2249
Zestaw głoś. Technics SB500	2699	2549
Zestaw głoś. Pioneer S-V59T	2249	2099
Pioneer S-V59	2449	2299

Wieża Sony CMT-SD1MD (mikro, MD, RDS)	3499	3269
Sony MHC-NX1 (mikro, 2x100W, 5 gł.)	2399	2239
Sony DMC-MD373 (mikro, MD, 2x30W)	2199	2049
Sony CMT-CP1 (mikro, RDS, 2x25W)	1249	1169
Sony RXD6AV (mini, RDS, 5 gł.)	1799	1679
Sony RXD5 (mini, RDS, 2x80W)	1399	1299
Wieża Philips MZ7	1599	1499
Philips FW390	1299	1099
Philips FW320	899	849
Wieża Panasonic SC-AK17	1199	1129
Panasonic SC-AK27	1399	1299
Panasonic SC-PM20	1199	1129
Wieża Samsung MAX-930	969	919
Samsung MAX-910	799	749
Wieża LG 686	1699	1599
LG F656	1399	1299

Zestaw satelitarny Comsat ECO (3 lata gwar.)	349
Comsat MINI (3 lata gwar.)	379
Neusat	399

Profesjonalny montaż
instalacji antenowych TV i SAT

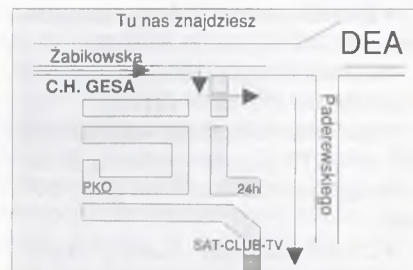
Pogwarancyjny serwis techniczny
sprzętu audio-video i sat

Radia samochodowe Pioneer, Alpina, Sony,
Panasonic - głośniki, osprzęt, montaż

Podłączenie zakupionego u nas sprzętu RTV - gratis.
Przy zakupie TV, VCR, wieży lub zestawu kina domowego
udzielamy 20% rabatu na montaż instalacji TVP/SAT
oraz 10% rabatu na osprzęt antenowy TV.

Kupuj taniej!
U nas możesz negocjować cenę!
Przy pierwszym zakupie otrzymasz
kartę rabatową!

Centrum Handlowe „GESA” w/w stacji benzynowej DEA - Luboń
tel. 810-47-23, 0602-306-677, 813-14-89



SOLARIUM

Kosmetyki opalające
na zamówienie



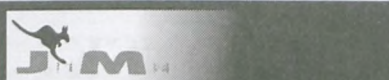
ZAPRASZAMY

10.00 - 22.00

co 6 raz gratis! 20 minut

40 lamp **ERGOLINE** i 6 na twarz

LUBOŃ, UL. ŁĄCZNA 34, TEL. 813-10-45



SPREŻYNY

JULIUSZ MICHALAK
wyrób - sprzedaż
motoryzacyjne i specjalne

Luboń
ul. Armii Poznań 38
tel./fax 813-16-95

KURS KOMPUTEROWY

ZAKRES KURSU:
* Środowisko Windows' 95 (Microsoft WORD,
Microsoft EXCEL, programy graficzne,
profilaktyka antywirusowa)

Kurs przeznaczony jest dla osób początkujących,
jedna osoba przy komputerze,
zaświadczenie ukończenia kursu.

Zapisy: codziennie tel. 810-29-95
lub tel. 810-52-42 po godz. 20.30

EJMIX

Bizuteria, Złoto, Srebro, Jablonex i
Colibra

na co dzień i na szczególne
okazje

Szeroki wybór kosmetyków
polskich i zagranicznych
Matis, Loreal, Sinergie, Eris,
Dermilia...

Kosmetyki pielęgnacyjne
Pierre Cardin, Bourjois, Margaret
Astor
Perfumy, wody toaletowe,
dezodoranty

Miła i fachowa
obsługa kosmetyczna

Zapraszamy
codziennie 10-17, sob. 10-13
Luboń, ul. Kościuszki 1a

Dla
Młodej
Pary
zorganizujemy
przejazd powozem!



Super nowość w Luboniu

Atrakcyjna Restauracja "Zielona"

u zbiegu ulic Kościuszki i Gen. Sikorskiego

ZAPRASZA NA:

- * Komunie
- * Wesela
- * Stypy
- * bankiety
- * Catering -
obsługa przyjęć,
bankietów u Klienta
- * Przyjęcia dla dzieci
z niespodziankami
i konkursami
- * Konferencje
- * Narady
- * Sympozja



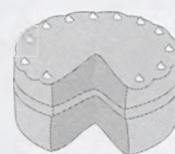
Zamówienia będą przyjmowane od 15 marca 2000 roku
TEL./FAX 810-49-32

Sala może pomieścić jednorazowo około 100 osób. Możliwość podziału sali dla 2,3 lub więcej Komunii. Bogate menu, dające szeroką możliwość dowolnego wyboru dań i komponowania ich w zestawy według życzeń Klienta. Przystępne ceny na poziomie powszechnie obowiązującym. Kawa i herbata za darmo!

Pierwsza
Komunia
i

Pierwsze
Wesele

otrzymują od firmy tort
- gratis!



SCHOD-BUD
SCHODY
Lubon, ul. Dworcowa 33
tel. 810-54-29
tel. kom. 0 602 191 949

**SALON KOSMETYCZNY
GRAŻYNA**

Poleca:
* kosmetykę pielęgnacyjną
i leczniczą na kosmetykach firm:
Thalgo, Babor, Femii



* NOWOŚĆ:

Neoderma - złuszczenie naskórka
- leczenie trądziku
- usuwanie zmian potrądzikowych
- likwidacja zmarszczek
Tipsy - przedłużanie i pielęgnacja
paznokci
Alessandro
Guam - zabiegi na ciało

tel. 810-34-46

Lubon, ul. Sikorskiego paw. 2

**BIURO
PRAWNO-PODATKOWE
TERALEX**

mgr ZBIGNIEW CHUDZICKI
Licencjonowany
Doradca Podatkowy

LUBON UL. 1 MAJA 24A
tel. 810-52-11
tel. kom. 0601-755-211

- obsługa prawno-podatkowa firm
i zakładów wraz z doradztwem
- dokumentacja pracownicza -
rozliczenia ZUS
- doradztwo podatkowe dla osób
nie prowadzących działalności
gospodarczej
- rozliczenia podatkowe, zeznania
roczne
- porady i pomoc prawna w
zakresie prawa cywilnego

czynne pn.-pt. 9-17

Ogłoszenie

Biurowe Rachunkowe

Tel. (061) 810-34-18
od godz. 17.00

Posiadające kwalifikacje
Ministerstwa Finansów
przyjmie zlecenia na
prowadzenie księgowości

(B087)

P.P.U. ALMETPLAST s.c.

- + wykonywanie konstrukcji stalowych, hale,
wiaty - montaż
- + bramy samojazdne, ogrodzenia
- + kraty, balustrady
- + schody kręte, proste
- + spawanie aluminium
- + spawanie plastików - zderzaków
- + cięcie gazowe sektorów
- + cięcie kształtowników stalowych i
aluminium

62-030 LUBON, ul. Pułaskiego 6
tel. 810-29-38, tel. kom. 0602-177-145

(b075)

L Ośrodek Szkolenia
Kierowców KOMBI
organizuje kursy prawa jazdy kat. B.
Rozpoczęcie kursu 3.IV.2000r.
godz. 19.00 w Szkole Podst. nr 1,
ul. Poniatowskiego 16

- Raty
- Oświetlony plac
manewrowy
- Badania lekarskie
- Najniższa cena w
Luboniu

Informacje:
tel. 0602-251-005
tel. 0501-007-803
lub Lubon,
ul. Jodłowa 3

(b048)

**Usługi
transportowe**

- wykopy ziemne

Lubon
ul. Kołłątaja 14
tel. 810-32-93

(b057)

Cieszmar
LUBON, ul. Fabryczna 21

Sklep oferuje:

- płytki ceramiczne
- granitogresy
- kleje, fugi
- listwy wykończeniowe

(b059)

**NA TERENIE LUBONIA
BEZPŁATNY DOWÓZ**
ZAPRASZAMY:
pn-pt 9.00 - 18.00
sob. 9.00 - 13.00

- panele podłogowe
- panele boazerijne
- boazeria PCV

tel. 810 21 65
tel. 810 21 67

SOLARIUM

MALIBU 15 LAMP NA TWARZ!

**POLECAMY!!!
OPALACZ
NA TWARZ
I DEKOLT**

W ofercie dwa łóżka opalające

* 54 lampy - 15 na twarz i dekolt

* 41 lamp - 10 na twarz i dekolt

* pełna klimatyzacja * co 10 opalanie GRATIS

Od poniedziałku do piątku 10⁰⁰-21⁰⁰

w soboty 9 - 15

LUBOŃ, ul. GEN. SIKORSKIEGO 9 (przy PKO)



810-37-14

(b009)

CENTRUM OGRODNICZE



~ILEX~



A.W. STRĄCZKOWSCY
LUBOŃ-ŻABIKOWO ul. W.POL. 7

(b110)

BRATKI

- tylko 1zł/szt.

**GARNITURY, MARYNARKI,
SPODNIE I GALANTERIA
PŁASZCZE**

"MODA MĘSKA"



Luboń, 11 Listopada 51
ZAPRASZAMY
codziennie 10.00-18.00
soboty 10.00-14.00
TEL. 810-41-02

(b013)



HURTOWNIA ODZIEŻY

**Polecamy w sprzedaży
hurt-detat**

**odzież dziecięcą, młodzieżową,
damską i męską
oraz bieliznę i skarpetki,
rajstopę, pościel, ręczniki**

**Luboń - Żabikowo,
ul. Kasprzaka 10**

(wejście od ul. Reja,
boczna od 11 Listopada)

(b070)

813-10-06

Zapraszamy:
pon.-pt.: 9 - 19, sob.: 9 - 14

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

SKLEP



**UBIERZE CIEBIE
i TWOJĄ RODZINĘ**

ATRAKCYJNIE, MODNIE, TANIO

**ODZIEŻ DAMSKA
MĘSKA
DZIECIĘCA**

**POLECAMY
KOŁDRY i PODUSZKI z PIERZA
(TAKŻE NA ZAMÓWIENIE)
„PUCHOWY SEN”
U NAS NAJTANIEJ!**

**BIELIZNA
RAJSTOPY
SKARPETY
RĘCZNIKI
POŚCIELE
OBRUSY
PASMANTERIA**

**LUBOŃ UL. DWORCOWA 12
przy przejeździe kolejowym
TEL. 810-21-04**

ZAPRASZAMY

**ZAPRASZAMY
PN - PT - 9.00 - 17.00
SOB. 10.00 - 13.00**

(b071)

BIURO USŁUG SPECJALISTYCZNYCH

62-031 Luboń, ul. Niezłomnych 17, tel. 810 40 17

oferuje kompleksową obsługę firm w zakresie:

- * szkolenia pracowników i
pracodawców w zakresie bhp
- * nadzór nad stanem bhp w firmie
- * doradztwo w zakresie prawa pracy
- * prowadzenie spraw pracowniczych

- * deklaracje podatkowe i VAT
- * rozliczanie z ZUS
- * roczne zeznania podatkowe
- * komputerowe prowadzenie ksiąg
rachunkowych

(b060)

Biuro posiada koncesję Ministra Finansów

AUTO SZYBY

Roman Koberski

Szyby do wszystkich
typów samochodów
Sprzedaż - Montaż
ul. Żabikowska 71
(róg ul. Wirowskiej)
62-052 Komorniki

(b079)

**B i u r o
T u r y s t y c z n e
DELFIN (rok zał. 1993)**

Organizujemy:
-wycieczki zagraniczne
-wczasy w kraju i za granicą
- obozy młodzieżowe

(b078)

czynne: pon.-pt. 10-17, sob. 10-14



"BUDO-FORMA" Sp. z o.o.
62-030 Luboń, ul. Dąbrowskiego 9
tel. (61) 810-39-33, kom. 0501-472-836

NOWE MIESZKANIA LUBOŃ - CENTRUM UL. WSCHODNIA

* Funkcjonalne mieszkania o
pow.:

32,5m², 38,8m², 42,3m²,
48,4m², 48,7m², 53,0m²,
68,8m², 107,4m², 114,3m²

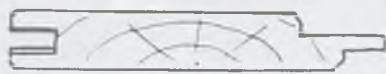
* Usługi w parterze
* Podziemne garaże

Szczegółowych informacji udzielamy w
siedzibie firmy od pon. do pt. w godz.
9.00 - 17.00

HTTP://WWW.ZUT.PL/BUDO-FORMA

E-mail: budo-forma@zut.pl

BOAZERIA WYRÓB-SPRZEDAŻ



ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
TEL./FAX 810-53-33
(PRZYJĘĆ UCZNIÓW)

(a001)

NAPRAWA ŁODÓWEK, ZAMRAŻAREK

w domu klienta

tel. 810-74-54

(B041)

MEBLE ŁAZIENKOWE NA WYMIAR

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
SKLEP INSTALACYJNY

10.00 - 18.00
sob. 10.00 - 14.00

CENTRUM HANDLOWE
"GESA"

LUBOŃ, PADEREWSKIEGO 18
TEL. 810-47-19

system
ratalny

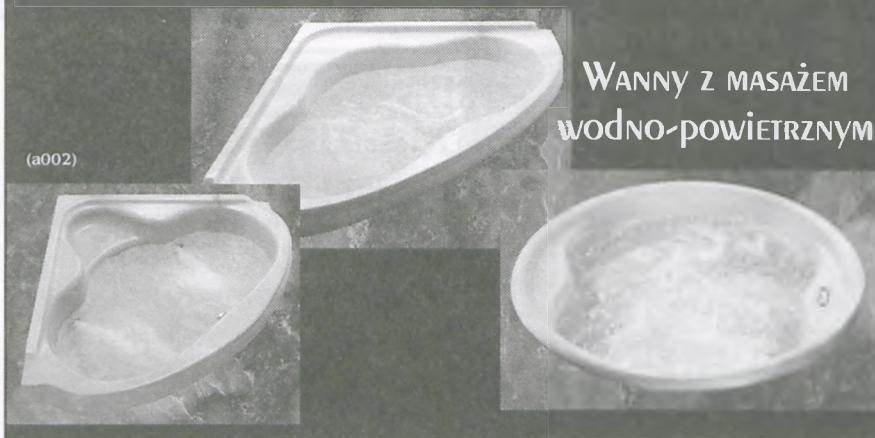
(A-99)

OSZCZĘDNOŚĆ WODY I ENERGII DO 60%

Nowoczesne urządzenia Niemieckiego koncernu RST
WASSER SPARER gwarantujące oszczędność wody i energii
do 60% już dostępne na naszym rynku.

RST WASSER
SPARER

**UWAGA! Cena jednej sztuki
Eko-Oszczędzacza już od 21zł**



WANNY Z MASAŻEM
WODNO-POWIETRZNYM

(a002)

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W.I.R. - BUD

- * cement - 1t - 216,82
- * cegła pełna kr 150 - szt - 0,49
- * pustak U-220 - szt - 2,10
- * pustak K-3 - szt - 1,68
- * pł. kart.-gipsowe - m² - 4,42
- * klinkier kr 200 - szt 0,84
- * styropian - m³ - 90,65
- * siporex - szt - 4,93

(b055)

oraz inne materiały budowlane po niskich cenach

PROMOCJA

do cen należy doliczyć 7% VAT

**Luboń,
ul. Sobieskiego 115
tel. 810-50-33**

Naprawa telewizorów i pilotów Przestrzajam radia

Luboń - 3
ul. Kościuszki 41 (blok)

TEL. 813-13-48
0603-367-828

(b001)

SERWIS NAPRAWA SPRZĘTU RTV

telewizory
magnetowidy
piloty
tunery satelitarne
magnetofony
radia samochodowe
radia

Eugeniusz Namysłowski
LUBOŃ, ul. PUŁASKIEGO 14
tel. 813-04-36

(b052)

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA „MH - BUD”

Hieronim Berdyszak
ul. Armii Poznań 57a
62-032 Luboń
tel./fax 813-18-00 w.5

Oferuje profesjonalne
wykonanie usług w zakresie:

- malowania
- tapetowania
- szpachlowania
- montażu ścian działowych z płyt gipsowo-kartonowych
- montażu sufitów podwieszanych z płyt gipsowo-kartonowych

(c004)

Gwarantujemy wysoką jakość
usług wykonywanych
nowoczesnymi technologiami
oraz konkurencyjne ceny.
Wystawiamy faktury VAT.

Kontakt telefoniczny w godz. 18-22

HURTOWNIA FIRAN

P.P.H.U. **Galcantex**

POLECA W SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ:

- > FIRANKI ŻAKARDOWE, HAFTOWANE
- > OBRUSY, BIEŻNIKI, SERWETKI
- > RĘCZNIKI
- > PARASOLE
- > SZYCIE FIRAN Z GIPIURĄ NA ZAMÓWIENIE
- > I INNE ARTYKUŁY DEKORACYJNE

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 57a
(wjazd przy sklepie "SEZAM")
TEL. 813-18-00, 810-28-27

ZAPRASZAMY

PON, WT, CZW, PIĄTEK 8.00 - 16.00

ŚRODA 10.00 - 20.00

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

(c003)

NAPRAWA ŁODÓWEK - ZAMRAŻAREK

Naprawy w domu klienta

tel. 810-75-30 0501-482-221

Luboń - Komorniki, ul. Fabianowska 11 (b019)

PIEGE KAFLÓWE KOMINKI PRACE REMONTOWO- -BUDOWLANE

Zakład REMONTOWO - Budowlany
WALDEMAR LEHMANN
Luboń, ul. Żabikowska 25
tel. 813-19-60 (b008)

USŁUGI REMONTOWE

TEL. 810-34-67, 0604-479-165

* montaż płyt
kartonowo-gipsowych
i sufitów podwieszanych
* układanie płytek
* malowanie (b004)

PROFILOPLAST Okna i drzwi z PCV i drewniane



rolety zewnętrzne, parapety

MONTAŻ + DORADZTWO + RATY
KRÓTKIE TERMINY + CENY KONKURENCYJNE (b005)

62-031 Luboń, ul. Staszica 40, tel. 810-34-67, 0604-479-165

Chcesz bez kolejki
załatwić swoje
odpłatności, przyjdź do
Agencji PKO BP. (b107)

62-030 Luboń, ul. Cicha 6
ZAPRASZAMY
pn-pt 9-17, sb 9-12

Usługi elektryczne, Domofony, Alarmy (b108)

62-030 Luboń, ul. Cicha 6
tel. 813-18-36, 810-28-41,
0501-802-361

NAPRAWA PRALEK WSZYSTKIE tel. 833-12-96 (b109)

USŁUGI GEODEZYJNO KARTOGRAFICZNE

HENRYK CISZAK

Poznań, ul. Opolska 75A
tel. domowy 830-33-53
tel. kom. 0602-590-015

- mapy zasadnicze do celów
budowlanych
- inwentaryzacje powykonawcze
budynków, przyłączy gazowych,
wodnych i energetycznych
- wytyczenia budynków (b111)

SUPER NOWOCZESNE KARNISZE HURT - DETAL

PRODUCENT:



PARPLAST
LUBOŃ
ul. Chopina 16
tel. 813 08 44 (b044)

MEBLE SOSNOWE

komody
regaly
łóżka
biurka
szafy

POZNAŃ, ul. Opolska 5
tel. 832-43-94

Pon.-Pt. 10-18, Sob. 9-13

„STYL-R”

Profesjonalne wykonanie mebli
kuchennych na wymiar oraz
innych mebli na życzenie klienta
Szeroka gama usług
ogólnobudowlanych i malarskich

„Wnętrze Twojego domu
to nasza wizytówka” (b034)

tel. 0 601 063 647

USŁUGI SZKLARSKIE

ul. Chopina 3

tel. 0605 429 589

0605 253 163

CZYNNIE: 30

pon-pt 9⁰⁰ - 18⁰⁰

sobota 9 - 13 (b043)

USŁUGI

DŹWIGI
WYKOPY
ŁADOWARKA FADROMA
CATERPILLAR

TEL. 813-05-96
0601-709-935

LUBOŃ (b091)
UL. PONIATOWSKIEGO 39

ZAKŁAD ELEKTRYCZNY

poleca usługi
w zakresie prac
elektroinstalacyjnych.

Wystawiamy r-ki VAT.

tel. 813-05-57 (po 16.00)

(b033)

PANELE CLASSEN KRONO PODŁOGOWE LISTWY, AKCESORIA

SPRZEDAŻ, MONTAŻ,
DOWÓZ GRATIS (b001)

PN - PT 12.00-18.00

62-031 LUBOŃ

ul. Długa 6

Piotr Goryniak

tel. (061) 810-55-20

tel. kom. 0601-719-742

WYPRZEDAŻ MARYNARKI SPODNIE od 27 marca 2000r.

Luboń
Powstańców Wlkp. 36

USŁUGI BRUKARSKIE Robert Biadala Aleksander Matalewski Luboń, ul. Graniczna 53 Tel. 813-12-56

BUDOWA PARKINGÓW oraz
CHODNIKÓW z:
- kostki brukowej
- płytek chodnikowych
- kostki granitowej (b002)

Szybko i tanio !

Usługi introligatorskie

- oprawa prac dyplomowych,
magisterskich, usługi ekspresowe
- książek, czasopism
- inne prace introligatorskie
- wizytówki

ceny konkurencyjne!!!

Luboń, ul. Paderewskiego 29
tel. 810-24-35, 0603-317-256
czynne do godz. 20.00 (b010)

WYNAJMĘ ŁOKAL 20m na magazyn

TEL. 813-05-40
18.00-20.00 (b021)

MEBLE DLA KAŻDEGO SZAFY - KOMANDOR TANIO PŁYTY NA WYMIAR DETAL

Luboń, ul. Leśna 4a
tel. 810-26-01
861-87-28 (b031)



- stelaże tapicerskie
- altany ogrodowe
- zadaszenia
tel. 813-06-23
PRZYJMĘ UCZNI (b092)

MEGAL HERMANN

Luboń k/Poznań, ul. Chemików 2
tel. (0 61) 813 19 12, tel./fax (0 61) 810 29 65

HURT - DETAL PŁYTKI CERAMICZNE

- granitogresy, elewacyjne
- ściennie, podłogowe
- basenowe

KLEJE, FUGI CERAMIKA SANITARNA DACHÓWKI

BEZPOŚREDNI IMPORTER Z CZECH

(b072)

AUTOZIEM

Przedsiębiorstwo Usług Transportowych
Luboń, ul. Armii Poznań 49 tel. 813-08-05, 813-08-69
poleca:

- * naprawy bieżące, diagnostykę, smarowanie i wymianę oleju Fiat 126p, 125p, Polonez, Żuk, Nysa, Star, Jelcz, Liaz, Kamaz
- * przewóz towarów samochodami ciężarowymi i dostawczymi
- * przewóz materiałów niebezpiecznych grupa 2, 3, 8 dodatkowo cysterna 18 tys. l. do PODCHLORYNU, KWASÓW, ŁUGU SODOWEGO, CHLORKU CYNKU
- * prace sprzętem budowlanym
- * przewóz sprzętu budowlanego - niskopodwozie noś. 25 ton
- * przewóz wycieczek autokarami
- * wywóz nieczystości płynnych (zlecenia przyjmujemy całą dobę)

Wykonujemy przeglądy techniczne
samochodów, motocykli, motorowerów
od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-19.00
w każdą sobotę od 8.00 do 14.00

Prowadzimy sprzedaż paliw płynnych ON, U95, Pb95 i olejów silnikowych
od pn. do pt. w godz. 7.00-17.00, w każdą sobotę od 8.00-14.00

CENY KONKURENCYJNE!!! ZAPRASZAMY

(b067)

Profesjonalne układanie
nawierzchni z kostki
kamiennej i betonowej

ANBUD

Andrzej Lar

62-031 LUBOŃ, ul. Osiedlowa 11/10
tel. (0 61) 813-06-89,
kom. 0601-822-031

(b097)

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

Ewa Laskowska

62-041 Puszczykowo, ul. Nadwarciańska 60

czynna codziennie od godz. 16-tej do 18-tej - nr tel. 813-34-95
oraz poza tymi godzinami również pod nr tel. kom. 0606-608-338

Oferuje:

- 1) Obsługę prawną podmiotów gospodarczych każdego typu w zakresie: prawa gospodarczego, prawa cywilnego, prawa handlowego, prawa pracy
- 2) Obsługę prawną osób fizycznych w każdym zakresie problemów prawnych
- 3) Sporządzanie wniosków, opinii, apelacji, kasacji oraz wszelkich innych pism w sprawach klienta

(b098)

- PRZEBUDOWY I
REMONTY BUDYNKÓW
- ŚCIANKI GIPS-KARTONOWE
- SUFITY PODWIESZANE
- TYNKI OZDOBNE
- VERTICALE
- INNE PRACE WYKOŃCZENIOWE

POLECA:

P.U.H. AZIMEX
TEL. 061-436-10-90
0602-316-871

(b099)

SKLEP ARTYKUŁY INSTALACYJNE LUBOŃ, UL. SIKORSKIEGO 10, TEL. 0501-868-716

OFERUJE:

- rury i kształtki PCV, miedziane
- grzejniki PURMO, RADSON, RADIATOR
- piece gazowe, junkersy
- umywalki, kompakt, wanny akrylowe, kabiny
- baterie umywalkowe, wannowe i inne
- wyposażenie łazienek: wieszaki, półki, lustra itp.

**RATY
BEZ
PORĘCZYCIELI**

**CZYNNE:
PON-PT: 8-18
SOB: 10-14**

(b101)

SKLEP: DYWANY, CHODNIKI KOŁDRY, POŚCIELE, KOCE, OBRUSY, RĘCZNIKI... i inne artykuły

Luboń, ul. Sobieskiego 100/D
czynne: 10-17, sob. 10-13
Atrakcyjne ceny
tel. dom. 0601-964-480

(b068)

obszywanie chodników

Klimatyzacja-MONTAŻ i sprzedaż

Czy marzysz o przyjemnym chłodzie w twoim biurze, sklepie, restauracji,
CENTRUM KOMPUTEROWYM? Spełnimy twoje marzenia!

Klimatyzatory "COOL" ZAPEWNIĄJĄ:

- * chłodzenie
- * cyrkulację i filtrowanie powietrza
- * osuszanie powietrza z wilgoci
- * grzanie pomieszczeń



Oferujemy klimatyzatory typu split w wersjach: ściennej, sufitowej,
przypodłogowo-ściennej. Wszystkie wersje z pompą ciepła.

Wykonujemy również MONTAŻ instalacji chłodniczych w komorach
chłodniczych. Naprawiamy lodówki, zamrażarki, regały i lody chłodnicze.
Napełniamy instalacje w klimatyzacji samochodowej i samochodach chłodniach.
Zapraszamy do skorzystania z naszych usług!

TEL./FAX 810-21-73
TEL. KOM. 0602-642-394

P.U.H. SERWIS Chłodniczy
ROMAN NOWAK
Luboń, ul. Fabryczna 33

(b105)

BIURO RACHUNKOWE

PROWADZI:

księgi rachunkowe,
podatkową księgę przychodów i rozchodów,
kadry, płace, rozliczenia ZUS

Luboń, ul. Dąbrowskiego 9A/12
tel. 813-19-81

(b106)

Zdobienie porcelany

Irena Zamel

- * serwisy obiadowe
- * garnitury do kawy
- * galanteria

Luboń, ul. Armii Poznań 71
(wjazd od ul. Dolnej)
tel. 810 28 19

(b093)

Pracownia odzieży
skórzanej
poleca:
odzież skórzaną
w dużym wyborze
wzorów i kolorów

Luboń
ul. Akacjowa 17
tel. 813-02-19

(B-103)

DEKAR

POLECA:

- usługi dekarские
- prace remontowe
- renowacja mebli

tel. 813-03-87
0501-933-350

(b104)



PRYWATNA PRAKTYKA STOMATOLOGICZNA

LUBOŃ, UL. KARŁOWICZA 16

(300 m. od straży pożarnej)

- ◆ KOMPLEKSOWE LECZENIE
- ◆ RENTGEN NA MIEJSCU

JESTEŚMY DO DYSPOZYCJI PAŃSTWA 6 DNI W TYGODNIU.
REJESTRACJA TELEFONICZNA 8.00-20.00
TEL. 813-13-05, 0601-799-333

W NOWOOTWARTYM GABINECIE LEK. PRZYJMUJĄ RÓWNIEŻ SPECJALIŚCI:

- ◆ LARYNGOLOG → LEKARZE KLINIK POZNAŃSKICH
- ◆ UROLOG
- ◆ LOGOPEDA - SOMATOANALITYK - BIOENERGOTERAPEUTA

PODEJMIEMY WSPÓŁPRACĘ Z LEKARZAMI IN.
SPECJALNOŚCI. PROPONUJEMY B. KORZYSTNE WAR.
NAJMU, REJESTRACJĘ PACJENTÓW,
KOMFORTOWY GABINET Z ZAPLECZEM

(b007)

Specjaliści Klinik Poznańskich z ul. Przybyszewskiego

Dr med. MAŁGORZATA WIERZBICKA SPECJALISTA LARYNGOLOG

Sobota godz.: 10.00-12.00

Dr TOMASZ WIERZBICKI SPECJALISTA CHIRURG

- diagnostyka i leczenie
- drobne zabiegi chirurgiczne
- możliwość wizyt domowych

Piątek godz.: 17.00-19.00

PRZYJMUJĄ W GABINETACH NA ULICY KARŁOWICZA 16
REJESTRACJA WYŁĄCZNIE TELEFONICZNA
(w sytuacjach nagłych także inne terminy)
TEL. 813-13-05, TEL. KOM. 0601-799-333

(b100)

Lek. med. WOJCIECH CIEŚLIKOWSKI SPECJALISTA UROLOG-CHIRURG Lekarz Kliniki Urologii AM Poznań

- * Diagnostyka chorób układu moczowego
- * Leczenia operacyjne i endoskopowe (bez cięcia)
- * Pozaustrojowe kruszenie kamieni nerwowych (ESK)

LUBOŃ, UL. KARŁOWICZA 16, TEL. 813-13-05
TAKŻE WIZYTY DOMOWE

(b096)

LOGOPEDA - SOMATOANALITYK

mgr Emilia Żurek, Luboń, ul. Karłowicza 16

- wszystkie zaburzenia mowy - dzieci, młodzież, dorośli
- profilaktyka do 2 roku życia
- dyslalie w tym wywoływanie "r" z pomocą aparatu
- problemy komunikowania się wynikające z uszkodzenia cun (krwotoki, guz itp.)
- jękanie - metody psychofizjologiczne
- problemy emocjonalne

(b054)

Rejestracja: tel. 0-61 813-13-05, 0602-630-287

Lesław Lenartowicz

specjalista chirurg

Prywatny Gabinet Chirurgiczny

- konsultacje, zabiegi
- gastroskopia,
- rektoskopia,
- sigmoidoskopia
- chirurgia ogólna, choroby
- przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi, wrastające
- paznokcie, kurczaki itp.
- leczenie żylaków odbytu
- wszywanie esperalu

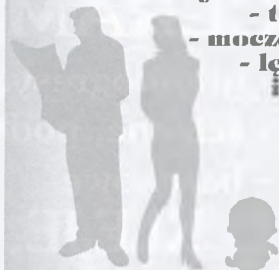
KWALIFIKACJA
DO ZABIEGÓW
LAPAROSKOPOWYCH

WIZYTY DOMOWE
GODZ. PRZYJĘĆ
PN - PT 19.00 - 20.00

Hanna Lenartowicz

Prywatny Gabinet Psychologiczny

- poradnictwo rodzinne
- mediacje w konfliktach
- terapia par
- moczenie noznej
- leki u dzieci i dorosłych



GODZ. PRZYJĘĆ
WT i PT 17.00 - 18.00

LUBOŃ, ul. Lipowa 61
tel. 810-33-14 (róg Poniałowskiego)

(b023)

dr n. med. Arkadiusz BANACH specjalista w ginekologii i położnictwie, anestezjolog

GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- SONOMAMMOGRAFIA - wczesna diagnostyka nowotworów piersi
- OZNACZANIE JAJECZKOWANIA (USG dopochwowe)
- KOMPUTEROWE OZNACZANIE CZYNNOŚCI SERCA PŁODU i SKURCZÓW MACICY (KTG)
- KOMPLEKSOWE LECZENIE NIEPŁODNOŚCI

dr Anna Hornowska - Banach specjalista chorób wewnętrznych

OSTEOPOROZA

- komputerowe oznaczanie gęstości kości (densytometria)
- kompleksowe leczenie

USG jamy brzusznej i prostaty
EKG

Rejestracja telefoniczna 832-17-08
Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)

(b011)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Luboń, ul. Żabikowska 62 (Pawilon)
Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

- ▶ Ginekologia i położnictwo, USG
dr W. Kozerski pon. 18.30 - 20.00 ☎ 848-53-12
czw. 17.30 - 19.00
- dr M. Dembińska śr. 17.00 - 18.30 865-07-87
- ▶ Choroby serca, EKG
Interna wtorki, czwartki ☎ 861-97-40
dr med. W. Skorupski Rejestracja wyłącznie telefoniczna
- ▶ Laryngologia
dr K. Chmielecka pon. 16.30 - 18.00 ☎ 861-08-64
- ▶ Dermatologia
dr M. Kopaczyńska pt. 16.30 - 18.00 ☎ 868-90-90
- ▶ Okulistyka
dr A. Woźniak śr. 16.30 - 17.30 ☎ 813-00-87
pt. 16.30 - 17.30

(b063)

Wystawiamy recepty zgodnie z przysługującymi zniżkami.

HOTEL LECH LUBOŃ

Usługi hotelarskie

ul. Dr. R. Maya 1B
62-030 LUBOŃ
tel./fax (061) 813-15-69

Pokoje 2-osobowe z prysznicem i telewizorem

Gabinet lekarski

Dr med. Roman Klimas

Luboń, ul. 3-go Maja 14, tel. 813-10-31
CZYNNY: Pn., Śr.: 17-20, Pt.: 15-16

BADANIA EKG, HOLTER, ECHOSERCA

Poradnia kardiologiczna

Poznań, ul. Opolska 58
Pn., Wt., Śr., Pt.: 12-13, Cz.: 17-18

(b102)

GABINET LEKARSKI

Dr n. med.

Lukrecja SITARZ-WĄSIEWICZ

* Porady ogólnolekarskie
* Profilaktyka i leczenie alergii
* Porady anestezyjologiczne -
przygotowanie do zabiegów operacyjnych

GODZINY PRZYJĘĆ:

Pn: 16-18, Wt: 9-12, Cz: 16-18

62-031 LUBOŃ, ul. Rejtana 2
tel. 813-02-07, tel. kom. 0602-595-708

(b094)

BADANIA OKRESOWE PRACOWNIKÓW

BADANIA KIEROWCÓW

Przychodnia Specjalistyczna

„CELSUS”

POZNAŃ

ul. Unii Lubelskiej 1
(Rondo Żegrze)

(b028)

tel. 878-12-90, 875-31-76



"Melissa" sp. z o.o.

Centrum rehabilitacji
i odnowy biologicznej

dr Swietłana Guškowa
dr Aleksander Doronowicz

- Irydodiagnostyka
- Akupunktura chińska
- Akupunktura koreańska
su-dżok
- Apiterapia
- Masaże lecznicze,
klasyczne, odchudzające,
relaksujące
- Nastawianie kręgów i
stawów

62-030 Luboń
ul. Armii Poznań 40a
tel. 813-17-46
kom. 0601-15-29-25
pn.-pt. 10-14/16-20
sob. 10-15

(b085)



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 810-30-31

**ZAPRASZAMY
CODZIENNIE**

**PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 16.00 - 20.00
SOBOTY 8.00 - 12.00**

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci) zachodnie materiały i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe, metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty korekcyjne
- Diagnostyka ortodontyczna

(b030)

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

GABINET STOMATOLOGICZNY

Renata Przybylska

Luboń, ul. Dr. R. Maya 1a
(przy Zakładach Chemicznych)

tel. 813-02-51 wew. 232

Umowa z kasą chorych

godz. przyjęć od 8-12 i 16-18

(b078)

Gabinet logopedyczny

mgr Iwona Błachowiak
psycholog-logopeda

W przedszkolu,
ul. Konarzewskiego

sobota 10.00-12.00

(b050)

tel. 0 602 351 290, 876-58-50

GABINET STOMATOLOGICZNY

POZNAŃ - ŚWIERCZEWO,
ul. BARDOWSKIEGO 22
TEL. 830-57-76

Rejestracja telefoniczna.

**Polecamy usługi
w konkurencyjnych cenach!!!**

- USUNIĘCIE ZĘBA - 30,-
- WYPEŁNIENIE
ŚWIATŁOUTWARDZALNE - 40,-
- 1 pkt w porcelanie - 200,-
- PROTEZA CAŁKOWITA - 250,-
- PROTEZA SZKIELETOWA - 400,-

**ZNIECZULENIE WLICZONE
W CENĘ USŁUGI!**

PRZEGLĄD JAMY USTNEJ

- GRATIS!

**CENY AKTUALNE DO KOŃCA
STYCZNIA 2000R**

(b015)

PEDIATRIA OGÓLNA



- * schorzenia pulmonologiczne i gastroenterologiczne
- * poradnictwo żywieniowe

dr med. Andrzej K. Hyżyk
Luboń, ul. Okrzei 42
tel: 813-04-07
tel. kom. 0602-78-00-31

(b073)

SPECJALISTA DERMATOLOG

Danuta Dańczak

z-ca Ordynatora Oddziału Dermatologii
Szpitala im. J. Strusia
Pn ul. Szkolna 8

GABINET

Luboń, ul. Szafirowa 23
200m od Urzędu Miasta
tel. (061) 813-14-87

(b061)

godziny przyjęć:
pon., wt., śr., czw.
18.00 - 19.30

GINEKOLOGIA-POŁOŻNICTWO

Doc. Jacek Koźlik

Diagnostyka i leczenie

USG

Głowica brzuszna i dopochwowa
Rejestracja telefoniczna

0-602-312-392 lub wieczorem 810-29-41

Luboń, ul. ŻABIKOWSKA 20A

(b056)

GABINET PEDIATRYCZNY

Maria Przymuszała
specjalista chorób dziecięcych

Luboń, ul. Ks. Streicha 17

TEL: 813-04-82

TAKŻE WIZYTY DOMOWE

(b025)

GABINET OKULISTYCZNY

Anna Woźniak

Specjalista Chorób Oczu

środy i piątki, 16.30-17.30

Luboń,
ul. Zabikowska 62
(pawilon)

(b027)

Wizyty domowe:

TEL. 813-00-87

Alina Kasproicz lekarz chorób wewnętrznych

EKG

cukier we krwi
badania wstępne
badania okresowe

(b002)

przyjęcia: czwartki 17.00 - 18.00

Luboń, ul. Armii Poznań 49

(w pobliżu Przeglądu Rejestracyjne Samochodów)

wizyty domowe tel. 831-20-15, 813-07-38



ZDOBYWCĄ TYTUŁU EUROPEJCZYKA



- * Pokoje hotelowe
- * Restauracja, Drink-Bar
czynne od 7.00 do 1.00
- * Organizujemy przyjęcia
okolicznościowe i rodzinne
- * Dysponujemy strzeżonym
parkingiem, także dla dużych
samochodów
- * Organizujemy seminaria i
sympozja zamknięte

62-060 STĘSZEŃ
ul. Narutowicza 2
skrytka poczt. 10

telefon: (061) 813 51 29,
(061) 813 44 33
telefax: (061) 813-48-11
<http://www.model-ab.com.pl>,
www.motel-ab.pl

M. J. Pawliczy Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

"STAL-BET" r. zał. 1956

Lubon ul. 3-go Maja 10, tel. 813-04-10, pon.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-14.00

MATERIAŁY BUDOWLANE, TRANSPORT CIĘŻAROWY

- Belki i pustaki stropowe keramzytowe i żuźlowe
- Nadproża L-22 dł. 1,0-3,6mb
- Bloczki betonowe M-6, kręgi i zwężki
- Stal zbrojeniowa, wykonstwo zbrojeń
- Keramzyt, żwir, piasek, cement, wapno "Górażdzie"
- Cegły ceramiczne Złocieniec, Osiek, **Wienerberger**
- Papa, lepek, abizol, izobit, dysperbit
- Styropian, siporeks
- Wyroby Atlas, KREISEL
- Pianka montażowa **FIRNUS**
- Plastyfikatory Cemplast i **BCR**

(0011)



oferuje wszystko, czego potrzebujesz do:

- wybudowania i ogrzania domu
- wyposażenia łazienki
- prac remontowo-instalacyjnych

**U nas w Poznaniu przy ul. WĘGLOWEJ 9/11
kupisz w atrakcyjnych cenach:**

ART. INSTALACYJNO-SANITARNE, GRZEWCE, METALOWE, WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK

- * rury i kształtki do wody i c.o. z miedzi, ocynku, pcv
- * kanalizacja wewnętrzna i zewnętrzna pcv
- * grzejniki typu konwektor, drabinkowe, aluminiowe
- * bojler, junkersy, termy, przepływowe ogrzewacze wody
- * kotły c.o. gazowe, węglowe, elektryczne, piecyki
- * pompy, wodomierze, zawory kulowe
- * ceramika sanitarna, wanny, brodziki, zlewy, kabiny natryskowe
- * baterie i akcesoria
- * drabiny drewniane, taczki, gwoździe, zamki, klamki, kłódki, itp.
- * narzędzia do prac budowlanych, remontowych i ogrodniczych

MATERIAŁY BUDOWLANE

- * cement, wapno, gipsy, tynki, kreda
- * cegły, klinkiery w dużym wyborze, siporex, bloczki betonowe
- * stolarka drzwiowa i okienna, okna dachowe
- * wełna mineralna, styropian, papy, lepiki
- * płyty gipsowo-kartonowe, akcesoria do suchych i mokrych tynków
- * kleje i zaprawy budowlane

ZAPRASZAMY

SKLEP tel. 861-92-48, SKŁAD tel. 861-98-28

Nasi pracownicy służą pomocą i fachowym doradztwem.
Sprzedajemy w hurcie, detalu i na raty.

Przy większych zakupach oferujemy rabaty, natomiast
dla instalatorów oraz firm budowlanych korzystne warunki współpracy.

preema term

szwedzki olej opałowy
preema term

informacje pod bezpłatnym numerem

0-800 641 800



www.preema.pl



mało siarki - dużo ciepła



**Spółdzielczy Bank Ludowy
w POZNANIU
Oddział w Luboniu**

Bank oferuje Państwu szeroki pakiet usług bankowych
z zastosowaniem procedur przyjaznych dla klientów w zakresie:

KREDYTÓW

- gotówkowych
- ratalnych
- na zakup samochodu
- w ROR
- w rachunku bieżącym dla firm
- dla rolników, w tym preferencyjne
objęte dopłatami AR i MR

- CIEKAWA OFERTA NA BUDOWNICTWO LUB ZAKUP MIESZKANIA

DEPOZYTÓW

- a vista
- certyfikatów
- terminowych
- lokata DYNAMIK

PROWADZENIE RACHUNKÓW

- bieżących dla podmiotów gospodarczych
- pomocniczych
- oszczędnościowo-rozliczeniowych /ROR/

KRAJOWA KARTA PŁATNICZA POL-CARD

OBSŁUGA OBROTU PŁATNICZEGO NA KORZYSTNYCH WARUNKACH
REALIZACJA PŁATNOŚCI SKŁADEK ZUS

SBL TWOIM NAJBLIŻSZYM BANKIEM LOKALNYM

Zapraszamy do Oddziału w Luboniu, pl. E. Bojanowskiego 2
tel. 813-01-31, 810-46-10 fax 813-01-31



STOWARZYSZENIE KULTURALNO - OŚWIATOWE „FORUM LUBOŃSKIE”

tel. (0-61) 810-43-35, fax (0-61) 813-04-23
ul. Żabikowska 42 (Biblioteka Miejska)

wydawca miesięcznika

LWIĘSCI LUBOŃSKIE

zaprasza

wszystkie środowiska do współredagowania
NIEZALEŻNEGO MIESIĘCZNIKA MIESZKAŃCÓW -

czasopisma samorządowego o charakterze obywatelskim.

W Twojej gazecie zaistnieje każdy temat związany z Luboniem!!!

Uwaga! Masz długopis, jesteś spostrzegawczy, nurtują Cię problemy lubońskie, tryskasz pomysłami, posiadasz ciekawe informacje czy zdjęcia, chcesz się podzielić z innymi i przy okazji trochę dorobić?

Zadzwoń! Przyjdź na spotkanie redakcyjne! Każdy może realizować swoje ambicje dziennikarskie.

Przyjdź do redakcji w godzinach dyżurów lub zadzwoń: 810-43-35.

Przyjmujemy pisemne zgłoszenia do konkursu na **sekretarza redakcji**. Prosimy o dostarczenie do redakcji curriculum vitae z wypunktowaniem doświadczeń w pracy dziennikarskiej i redakcyjnej.

Luboń, ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)
TEL. 810-29-83

- projekty indywidualne i typowe
- nadzory budowlane - odbiory i kierownictwo robót
- adaptacje projektów
- zbieranie niezbędnych dokumentów
- mapy budowlane oraz na prąd - wodę - gaz
- podziały, zapisy notar.
- wybór wykonawców na roboty budowlane, elektryczne

**BIURO PROJEKTOWE
TADEUSZ WARMUZ**

UWAGA!
BEZPŁATNIE UDZIELAM
WSZELKICH PORAD
BUDOWLANYCH

Auto-Smar

62-030 LUBOŃ, ul. Puszkina 19

właściciel Janusz Skóra



- Konserwacja pojazdów
- Wymiana oleju
- Smarowanie: Fiat 126p, dostawcze, ciężarowe
- i inne usługi



Terminy usług do uzgodnienia tel. (0 61) 810-26-32 (a007)

POZYCJE WIELOTOMOWE:

- * Popularna Encyklopedia Powszechna
- * Wielka Historia Polski
- * Wielka Historia Świata
- * Atlas geograficzny Świata

DOWÓZ BEZPŁATNY

OLPO - Firma Handlowa
A. Strecker

60-335 Poznań, ul. Grochowska 90/10
tel. 868-67-04, 0602-138-253



(b088)

LWIĘSCI LUBOŃSKIE

to
najlepsze
miejsce
na Twoją
reklamę



FIRMA
USŁUGOWO - HANDLOWA

MONIX

62-030 LUBOŃ, ul. Ks. Nogali 1, tel. (0 61) 813 17 40 (wejście od ul. Powstańców Wlkp.)

WALKER



TŁUMIKI DO WSZYSTKICH SAMOCHODÓW

sprzedaż
montaż
wymiana

- TŁUMIKI, KATALIZATORY
- AMORTYZATORY
- KŁOCKI HAMULCOWE
- OLEJE
- ZAWIESZENIA
- SPRZĘGŁA

(a008)

Zakład Krawiecki Wanda Troszczyńska

Luboń pętla autobusowa - Żabikowo, ul. Poniatowskiego 72
tel. 810-34-53

Produkcja odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej oraz szycie miarowe dla osób
tęższych.

Geny konkurencyjne. Zakład oferuje garsonki, żakiety, spodnie, spódnice,
płaszcz.

Dogodny dojazd z Dębca autobusem L1, Górczyn 56

Zakład czynny od 8.00-17.00

ZAPRASZAMY!!!

(a009)



FIRMA TROAUT

tapicerstwo, krawiectwo, handel

ZAPRASZA - POLECA

- produkcja foteli do busów
- fotele w skórze-perfekcyjne
- pokrowce samochodowe

62-030 LUBOŃ
ul. Ziemniaczana 2

tel. 813-17-36, kom. 090-618-915

Firma zatrudni młodocianą generację absolwentów szkół podstawowych
w ciekawym, perspektywicznym zawodzie

(a006)

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH I DORADZTWA TECHNICZNEGO

PROJEKTY TYPOWE I INDYWIDUALNE. WYCENY NIERUCHOMOŚCI

Luboń, ul. Wodna 6, tel. 810 27 71
tel. 0602-220-560, 0604-205-652

oferuje:

- ☐ projekty techniczne wszelkich budynków
- ☐ projekty techniczne, instalacyjne
- ☐ inwentaryzacje budowlane
- ☐ oceny, ekspertyzy i opinie budowlane oraz kosztorysowanie
- ☐ porady prawne z zakresu prawa budowlanego



(b-095)

BIURO CZYNNE PON. - SOB. 10.00 - 20.00
TELEFONICZNY CAŁODOBOWY AUTOMAT ZGŁOSZENIOWY 8532905

Filmy na płytach DVD
to perfekcyjny obraz i dźwięk

**Wypożyczalnia płyt DVD oraz kaset VHS
ZAPRASZA**

Pon.-Pt. 15.00-20.00
Sob., Nd. 14.00-20.00

Luboń, ul. 11 Listopada 104
tel. 810-27-97

(b086)





PAJO sp. z o.o.

62-032 LUBOŃ k. Poznania, ul. Sobieskiego 88
tel./fax 0-61/810-54-77, 810-53-57, tel. 0-61/813-08-39

OFERUJE MIESZKANIA I DOMY MIESZKALNE

* Budowa i sprzedaż mieszkań i segmentów w Luboniu i Poznaniu-Plewiskach

Firma „PAJO” udziela pomocy przy otrzymaniu kredytu mieszkaniowego. Możliwość skorzystania z ulgi budowlanej

* Samoobsługowy Market Budowlany

* Produkcja bloczków betonowych M6 oraz kostki brukowej w różnych kolorach na urządzeniach niemieckiej firmy „ZENITH”

(a012)

100.000 DACHÓWEK

w ciągłej sprzedaży - magazyn detal, hurt, raty



IBF
Roben
Wiekor
RuppCeramik
Prodach
Iko
W.Quandt
Velux
Nicoll
Bebeg
Gullfiber
MacoDach
Pwlla
Knauf
MidMade

dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termozgrzewalne
okna dachowe
folie dachowe
rynny - pcv, miedz
wełna termoizolacyjna
schody strychowe
plyty styrop. do dach. płaskich
plyty styrop. do dach. skośnych
plyty gips. kartonowe
blachy płaskie ocynk, tytan-cynk, kolor
akcesoria dekarские
porady techniczne, kalkulacje
produkcja akcesoriów do dachówek
wykonawstwo

Dach-Bud Poznań (Dębiec) ul. Samotna 4
tel. 83-20-709, 83-20-581 w.208

www.sylaba.poznan.pl/Dach-Bud dachbud@sylaba.poznan.pl

(b053)

LOKATY

2000K

CERTYFIKAT BEZPIECZEŃSTWA

12,5%

12 MSc.

3 MSc.

6 MSc.

13,6%

14,7%

► **STAŁA STOPA NOMINALNA***
*KAPITALIZACJA MIESIĘCZNA



BANK PRZEMYSŁOWY

Luboń, ul. Sikorskiego 44, tel. (0-61) 813-14-11

www.bpbank.com.pl